WYTNIJ I ZACHOWAJ

POKAŻ INNYM. JAK REAGOWAĆ NA UZBROJONEGO NAPASTNIKA? Str. 5

Nr ISSN 0867-4965
Nr indeksu 350184

www.pomorska.pl

Nr 237 (23.747) | Nakład: 7.702 | Wydanie 3 | Cena 6,00 zł (w tym 8% VAT)

Poniedziałek, 12.10.2026

78 lat

GAZETA pomorska

RELAKS

Krzyżówki do porannej kawy i horoskop na dziś - zobacz, co cię czeka

Grudziądz

Honorowo oddając krew mundurowi ratują czyjeś marzenia

Kilkudziesięciu policjantów, żołnierzy, strażaków i strażników wyróżnionych zostało podczas gali 15-lecia akcji „Dar serca służb mundurowych”
Str. 12

Przestępczość

Atak nożownika w autobusie. Napastnik został obezwładniony

Napad w bydgoskim autobusie. Odurzony 34-latek rzucił się z nożem na czterech 16-latków. Jednego skaleczył
Str. 4

Przepisy

Karta rowerowa będzie dla 9-latka. Szykują się duże zmiany w prawie

Ministerstwo Infrastruktury zapowiada zmiany przepisów dotyczących najmłodszych rowerzystów
Str. 7

FOT. PRZEMEK ŚWIDERSKI

Handel

Wypłaty, że chce się płakać? „Nie mam już siły uśmiechać się do klientów”

Agnieszka Domka-Rybka

Emocje pracowników Biedronki są duże, co widać po ich wpisach w mediach społecznościowych: „Gwóźdź do trumny ta nasza nieszczęsna pensja, która przyprawia, że łzy same cisną się do oczu”.

- Z niedowierzaniem, a wręcz w szoku, czytam w mediach, że pracownicy Biedronki zarabiają 5800–6100 zł brutto miesięcznie - mówi w rozmowie z naszą redakcją Gabriela Kaim, przewodnicząca Komisji Międzyzakładowej NSZZ „Solidarność” w Jeronimo Martins Polska. - Znam wielu pracowników i z ich relacji wynika, że w praktyce wielu z nich zarabia na poziomie płacy minimalnej.

Na facebookowym profilu „Solidarności” w Biedronce pojawiła się informacja, że pracownicy właśnie otrzymali kolejne wypłaty i... są one niższe niż zwykle, o nawet 300 - 400 złotych.

Pod postem zawrzało. Oto jeden z wpisów: „Ja dostałam 3600 złotych. To jest jakaś masakra. Pracuję na ladzie tradycyjnej i już nawet nie mam siły uśmiechać się do klientów”.

Inni pracownicy też piszą, ile zarabiają na rękę: „3920 złotych”, „3220 złotych”, „3786 zł”, „3600 złotych”. Podają też stawki bliżej 4000 zł i nieco ponad, ale są w mniejszości.

Biedronka twierdzi, że od stycznia 2026 roku ponad 70 tys. pracowników sklepów i centrów dystrybucyjnych zostało objętych podwyżkami wynagrodzeń. Na same podwyżki przeznaczyła w tym roku ponad 200 mln zł.

„Istotnym elementem pakietu są również świadczenia dodatkowe, m.in. cokwartalne doładowania e-kodów na zakupy, Nagroda Specjalna im. Soaresa dos Santosa, świadczenia związane ze świętami i rozpoczęciem szkoły przez dzieci, vouchery rabatowe czy pakiet badań diagnostycznych. W 2026 r. zwiększyliśmy także wartość doładowań e-kodów. Każdy pracownik spełniający określone kryteria otrzyma - w zależności od kryterium dochodowego na członka rodziny - w ciągu roku z tego tytułu co najmniej 1480 zł” - odpowiada nam Monika Loch, starszy menedżer ds. wynagrodzeń i świadczeń w Biedronce.

©℗

Więcej na str. 3

Grudziądz

Młodzi ewengelicy z całej Polski bawili się i integrowali

FOT. PIOTR BILSKI

W weekend Grudziądz był gospodarzem Ogólnopolskiego Zjazdu Młodzieży Ewangelickiej pod hasłem „Dobre narzędzia”. Na zjazd przyjechało około 500 nastolatków z całej Polski: od Szczecina po Nowy Sącz i Kraków. - Przygotowaliśmy spotkania ze specjalistami, warsztaty... Jest czas na rozwój duchowy, ale także na taniec, gry, zabawy i zwiedzanie Grudziądza - mówi ks. Karol Niedoba, proboszcz parafii ewangelicko-augsburskiej św. Jana w Grudziądzu. - Dla tak małej parafii jak nasza, organizacja OZME to coś wyjątkowego, wręcz historycznego. Na zdjęciu: były też koncerty m.in. zespołu Drogownica

eprasa.pl aafa5f2c9c

POLECAMY

JUTRO: Ceny pelletu rosną jak szalone. Pożegnanie z węglem może być długie i drogie

12.10.2026
Poniedziałek

Imieniny obchodzą: Edwin, Feliks, Marcin, Maksymilian
Telefon alarmowy: 112

GAZETA POMORSKA

Redaktor naczelna Alicja Polewska
Z-cy redaktor naczelnej Justyna Wojciechowska-Narloch, Lucyna Talaśka-Klich, Jakub Stykowski
Wydawca Małgorzata Stempinska

www.pomorska.pl

Polska Press Makroregion Wielkopolska Kujawsko-Pomorskie
Redakcja ul. Zamoyskiego 2, 85-063 Bydgoszcz, tel. 52 32 63 100, gp.redakcja@polskapress.pl
Prezes Makroregionu Marek Ciesielski
Dyrektor reklamy Agnieszka Perlińska
Dyrektor marketingu Katarzyna Jabłońska
Druk Polska Press Oddział Poligrafia, 85-438 Bydgoszcz, ul. Grunwaldzka 229

POLSKA PRESS GRUPA

Wydawca Polska Press Sp. z o.o. ul. Domaniewska 45, 02-672 Warszawa, tel. 22 201 44 00, fax: 22 201 44 10
p.o. Prezes Zarządu Polska Press Grupy Elżbieta Żuraw
Redaktor naczelny Polska Press Grupy Marek Twaróg
Projekt graficzny, dyrektor artystyczny PPG Tomasz Bocheński
Dyrektor kolportażu PPG Tomasz Osoliński
Biuro Konsumenta PPG biurokonsumenta@polskapress.pl, tel. 12 688 85 10

PBC

©℗ - umieszczenie takich dwóch znaków przy Artykule, w szczególności przy Aktualnym Artykule, oznacza możliwość jego dalszego rozpowszechniania tylko i wyłącznie po uiszczeniu opłaty zgodnie z cennikiem zamieszczonym na stronie www.pomorska.pl/tresci i w zgodzie z postanowieniami niniejszego regulaminu.

ROZMOWA

Prof. Siemieniecka: Internet szybko się zmienia. Jednorazowe szkolenie dla nauczycieli nie wystarczy

Adam Willma

- Dramatyczne wydarzenie, o którym dowiadujemy się z mediów, może być finałem znacznie dłuższej historii - mówi prof. Dorota Siemieniecka, pedagog z UMK.

- W ostatnim czasie mieliśmy serię niebezpiecznych zdarzeń w szkołach. Zaskoczyły panią te wydarzenia?

- Agresja nie jest nowym zjawiskiem, w szkole występowała zawsze, a jej przyczyny są złożone. W grę wchodzą czynniki psychologiczne, biologiczne, społeczne i środowiskowe. Już w latach 60. Albert Bandura przeprowadził słynny eksperyment z lalką Bobo. Dzieci obserwujące dorosłego, który zachowywał się agresywnie wobec lalki, później naśladowały jego zachowanie. Eksperyment pokazał, jak duże znaczenie ma obserwacja i naśladownictwo. W przypadku ostatnich wydarzeń powinniśmy przede wszystkim zapytać, co doprowadziło tych młodych ludzi do takich czynów.

- Ale przecież dzieci od lat są zalewane przemocą w grach komputerowych, filmach i internecie. Dlaczego właśnie teraz obserwujemy serię tak drastycznych zdarzeń?

- Trudno jednoznacznie powiązać je z internetem. Zwróciłabym raczej uwagę na problem osamotnienia. Z naszych badań wynika, że problematyczne korzystanie z internetu często wiąże się właśnie z takim stanem. Rodzice są zajęci, nie zawsze mają czas, aby dostrzec trudności i potrzeby emocjonalne dziecka. Nie wiemy, jak wyglądała sytuacja rodzinna tych konkretnych uczniów. Jakie mieli relacje z rodzicami? Czy byli akceptowani przez rówieśników? Czy nie doświadczali

FOT. NADESŁANE

Prof. Dorota Siemieniecka: - Z naszych badań wynika, że problematyczne korzystanie z internetu często wiąże się właśnie z poczuciem osamotnienia

przemocy albo odrzucenia? Czy wcześniej nie pojawiały się zachowania agresywne? Dramatyczne wydarzenie, o którym dowiadujemy się z mediów, może być finałem znacznie dłuższej historii. Trzeba ją poznać, zanim zaczniemy formułować wnioski.

- Pojawiły się głosy, że za podobnymi zdarzeniami mogą stać internetowe wyzwania, tak zwane challenge.

- Prowadziliśmy kiedyś badania dotyczące wiedzy nauczycieli o niebezpiecznych wyzwaniach internetowych. Okazało się, że jest ona bardzo niewielka. Problem jednak nie sprowadza się do samych wyzwań. Nie uczymy wystarczająco dzieci krytycznego spojrzenia na media, oceniania tego, co widzą w internecie. A przecież te umiejętności powinny być rozwijane od najmłodszych lat. Trzeba też pamiętać, że za agresją mogą kryć się trudne emocje, frustracja, złość, brak empatii czy nieumiejętność radzenia sobie z napięciem. Szczególne znaczenie ma samotność. Młody człowiek, który ma przyjaciół, dobre relacje z bliskimi, czuje się rozumiany i wspierany, znajduje się w zupełnie innej sytuacji niż ktoś, kto został z tymi problemami sam.

- W tej samotności zastają go informacje o wydarzeniach w innych szkołach i pojawia się efekt Wertera? Kolejne podobne zdarzenia następują po sobie w krótkim czasie. Być może młodzi ludzie zaczynają się naśladować?

- To może być efekt naśladownictwa, ale możemy też mieć do czynienia z podobnymi problemami społecznymi, które występują w różnych krajach. Dotyczą one między innymi relacji rodzinnych, funkcjonowania szkół i edukacji medialnej. Badaliśmy wiedzę polskich i brytyjskich nauczycieli o cyberzagrożeniach. W obu grupach była ona równie niska. Nie możemy więc zakładać, że za granicą nauczyciele są lepiej przygotowani do rozpoznawania takich niebezpieczeństw. Edukacja w tym zakresie musi być nieustanna. Jednorazowe szkolenie nie wystarczy, ponieważ internet bardzo szybko się zmienia.

- Mam wrażenie, że rodzice i nauczyciele są znacznie bardziej uwrażliwieni na treści seksualne pojawiające się w sieci. Sytuacja, w których dziecko zanurza się w komputerowych strzelankach, nie są traktowane jako znak ostrzegawczy. Bo przecież „chłopcy zawsze bawili się w wojnę".

- Problem nie tkwi wyłącznie w samych strzelankach. Oczywiście uczestnictwo w takich grach może wzmacniać pewne zachowania, ale przecież nie każdy, kto w nie gra, staje się agresywny. Ważniejsze mogą być frustracja, poczucie opuszczenia, trudności z kontrolowaniem emocji. Młody człowiek może nie potrafić inaczej wyrazić złości czy rozładować napięcia. W badaniach prowadzonych przez nas na UMK w ramach Akademii Liderów Innowacji analizowaliśmy czynniki związane z problematycznym korzystaniem z internetu przez dzieci i młodzież. Jednym z najważniejszych okazało się osamotnienie. Nie oznacza to jednak, że prowadzi ono automatycznie do agresji. Istotne są również empatia, rozwój moralny i umiejętność budowania relacji. Nie wystarczy siedzieć przed komputerem i rozmawiać z nieznajomymi. Człowiek potrzebuje bliskości, zaufania i poczucia bezpieczeństwa.

- Tego w internecie nie znajdzie.

- Relacje w sieci mogą okazać się prawdziwe, nie stanie się to automatyczne, wymaga wysiłku. Może to jednak pójść w złą stronę. Tak jak w realnym życiu. Dlatego trzeba poznać jego historię tego konkretnego dziecka. Być może samo wcześniej doświadczało przemocy. Jak reagowali na to dorośli? Co działo się w szkole? Czy ktoś dostrzegał jego problemy? Zachowania agresywne mogą być następstwem wielu czynników, które nawarstwiały się przez lata. Dlatego tak ważne jest słuchanie dzieci i rozmawianie z nimi.

- Rodzice mogą powiedzieć: z całym zrozumieniem dla problemów innych dzieci, żądamy bezpieczeństwa dla naszych. Życzymy sobie ochroniarzy przy wejściach do szkół, kontrolowania plecaków i izolowania uczniów, którzy budzą podejrzenia

- Pojawienie się ochroniarza z bronią nie rozwiązuje podstawowego problemu. A najważniejszy jest aspekt wychowawczy. Musimy uczyć młodych ludzi dostrzegania perspektywy drugiego człowieka, empatii, komunikacji i radzenia sobie z emocjami. Potrzebny jest na to czas. Sama szkoła nie stworzy nagle świata pozbawionego zagrożeń, podobnie jak nie jesteśmy w stanie całkowicie wyeliminować niebezpiecznych treści z internetu. Owszem, procedury bezpieczeństwa są potrzebne. Istnieją zalecenia dotyczące postępowania w sytuacjach kryzysowych. Jednak same procedury czy broszury informacyjne nie wystarczą. Trzeba przygotowywać nauczycieli i rodziców do rozmawiania z dziećmi, budowania zaufania i rozpoznawania ich potrzeb. Uczyć młodych ludzi prawidłowego wyrażania emocji i szacunku wobec innych. Pamiętajmy, że agresja to nie tylko fizyczny atak. To również hejt, wykluczanie i przemoc rówieśnicza, która potrafi pozostawić traumę na wiele lat.

- Czy nie jest też tak, że nauczyciele zwyczajnie nie mają już czasu na wychowywanie?

- Absolutnie tak. W efekcie właśnie o wychowaniu coraz częściej zapominamy. Mówimy o edukacji, a przecież szkoła powinna również przygotowywać człowieka do życia w społeczeństwie, budowania relacji, samokontroli i odpowiedzialności za innych. Otoczenie może wzmacniać agresję, pozostawać wobec niej obojętne albo jej przeciwdziałać. Nie wolno też lekceważyć wykluczania z grupy. Dla młodego człowieka akceptacja rówieśników ma ogromne znaczenie. Odrzucenie, brak wsparcia w rodzinie i nieumiejętność radzenia sobie z emocjami mogą, w połączeniu z innymi czynnikami, prowadzić do bardzo trudnych sytuacji. Dlatego nie powinniśmy koncentrować się wyłącznie na samym dramatycznym wydarzeniu. Musimy próbować zrozumieć, co je poprzedziło. ©℗

eprasa.pl aafa5f2c9c

HANDEL

Pracownicy chcą zmian i być wreszcie wysłuchani

Agnieszka Domka-Rybka

„Roboty coraz więcej, presja czasowa, magazyny i alejki zawalone towarem, butelkomaty śmierdzące i cieknie z puszek po piwie, obelgi sfrustrowanych klientów, nie ma kogo zawołać do pomocy" - tak o swojej pracy mówią „Biedronki".

- Z niedowierzaniem, a wręcz w szoku, czytam w mediach, że pracownicy Biedronki zarabiają 5800–6100 zł brutto miesięcznie - mówi w rozmowie z naszą redakcją Gabriela Kaim, przewodnicząca Komisji Międzyzakładowej NSZZ „Solidarność" w Jeronimo Martins Polska. - Znam wielu pracowników i z ich relacji wynika, że w praktyce wielu z nich zarabia na poziomie płacy minimalnej. Podział na lokalizacje A, B i C uważam za niesprawiedliwy. Wszyscy wykonują ciężką pracę, często ponad siły, przy niewystarczającej obsadzie. A premie? Kiedy pytam pracowników, kto rzeczywiście ją otrzymał, często słyszę śmiech. Klienci widzą palety na środku sklepu i wystawiają smutne buźki, a pracownicy tracą szansę na premię. Tylko czy to ich wina, że brakuje ludzi do pracy? Jak mają jednocześnie obsługiwać kasy, pomagać przy samoobsłudze, pilnować butelkomatów i wykładać ogromne ilości towaru? Pracownicy mają dość! Chcą być wreszcie wysłuchani i oczekują realnych zmian. Dlatego przygotowujemy się do referendum strajkowego. Nie można bez końca wymagać od ludzi coraz więcej, nie zapewniając im odpowiednich warunków pracy.

„Solidarność" domaga się m.in. podwyższenia stawek wynagrodzenia zasadniczego dla wszystkich pracowników o 1000 zł brutto miesięcznie i zwiększenia liczby etatów, aby odciążyć obecną załogę, która alarmuje o nadmiernym przeciążeniu pracą.

Na facebookowym profilu „Solidarności" w Biedronce pojawiła się informacja, że pracownicy właśnie otrzymali kolejne wypłaty i... są one niższe niż zwykle, a pod postem zawrzało. Oto kilka wpisów.

* „Niestety, wypłaty coraz niższe. To jest 300 - 400 zł zł mniej niż kilka miesięcy temu".

* „300 zł mniej niż w poprzednim miesiącu. Dziadostwo! Jeszcze chwila zaczną pisać, jak mamy dobrze . Super paczki dostaniemy i vouchery na święta".

FOT. NADESŁANE/BIEDRONKA

Biedronka odpowiada nam, że na same podwyżki dla pracowników przeznaczyła w tym roku ponad 200 mln zł

* „Pracy coraz więcej, presja czasowa, magazyny i alejki zawalone towarem, butelkomaty cuchną i cieknie z puszek po piwie, obelgi sfrustrowanych klientów. Obsługa kasy liniowej oraz samoobsługowej i nie masz po kogo zadzwonić, bo trzy osoby na zmianie, wiecznie problemy z obuwiem i koszulkami, doprosić się nie można, tylko się chodzi z dziurami. A gwóźdź do trumny ta nieszczęsna pensja, która przyprawia, że łzy same cisną się do oczu. Wolałabym nie mieć tego socjalu, którym firma się wszędzie afiszuje, tylko pensję godną mojej pracy".

* „Te obniżone pensje to pewnie dlatego, że ogromne kary muszą płacić".

* „Pamiętajcie - jesteście tylko numerami SAP. Nikt wam zdrowia, ani czasu spędzonego z najbliższymi nie zwróci. Pracuję w Biedronce od 11 lat, ale takiego natłoku pracy sobie nie przypominam. Podziękujcie sobie sami harując za troje. Gdy przyjdzie co do czego, to i tak każdy schowa głowę w piasek i nawet, gdyby mieli jeszcze więcej uciąć z pensji, zamilczy i będzie robił dalej to, co robi. Rodzina, kredyt, rachunki, życie".

Pracownicy wpisują także kwoty, ile zarabiają na rękę: „3920 złotych", „3220 złotych", „3786 zł", „3600 złotych", pojawiają się też stawki bliżej 4000 zł i nieco ponad, ale są w mniejszości.

Co na to Biedronka? Tak nam odpowiedziała Monika Loch, starszy menedżer ds. wynagrodzeń i świadczeń w Biedronce: „Biedronka, zatrudniając blisko 90 tys. pracowników, jest największym pracodawcą w Polsce i kwestie związane z warunkami pracy i wynagrodzeniami traktuje jako jeden z najbardziej istotnych obszarów naszej odpowiedzialności (...). Mówiąc o wynagrodzeniach pracowników Biedronki, należy brać pod uwagę pełny pakiet świadczeń, a nie wyłącznie wynagrodzenie zasadnicze czy pojedynczą premię. Od stycznia 2026 r. ponad 70 tys. pracowników sklepów i centrów dystrybucyjnych zostało objętych podwyżkami wynagrodzeń. Na same podwyżki przeznaczyliśmy w tym roku ponad 200 mln zł". ©℗

MATERIAŁ INFORMACYJNY NFOŚiGW 0011590287

Polskie samorządy walczą o bezpieczniejsze jutro

Przed Polską stoi wielkie wyzwanie: dostosowanie się do zmian klimatu, niepewności dostaw i wysokich cen energii. Ważną rolę pełnić będą polskie samorządy. O tym, jak tworzyć bezpieczny, lokalny system energetyczny i jak uodpornić się na zmiany klimatyczne rozmawiali w Poznaniu podczas konferencji Local Trends samorządowcy, przedstawiciele władz centralnych i specjaliści z całej Polski, w tym Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej.

– Mamy wrażenie, że energia po prostu będzie. A biorąc pod uwagę to, co się dzieje na świecie, np. zerwane są łańcuchy dostaw, może się okazać się, że będzie strasznie droga, a może jej nawet brakować. Rozwijanie naszej lokalnej energetyki to nasz interes narodowy, to nasz prawdziwy patriotyzm – podkreśla Sławomir Ćwik, wiceminister klimatu.

Kluczową rolę w budowaniu lokalnego bezpieczeństwa energetycznego odgrywają samorządy, które coraz częściej inwestują w ograniczanie zużycia energii oraz rozwój odnawialnych źródeł energii.

Prezes NFOŚiGW, Dorota Zawadzka-Stępniak

– Samorządy powinny myśleć i planować długofalowo, i patrzeć na transformację energetyczną, niskoemisyjną w kontekście wielu zmian – zauważa prezes Narodowego Funduszu, Dorota Zawadzka-Stępniak.
– Ona powinna się zaczynać od inicjatyw oddolnych. Z naszych rozmów z samorządami wynika ogromna potrzeba wsparcia ich w działaniach ukierunkowanych na poprawę efektywności energetycznej. Koszty energii dla budynków publicznych szkół, szpitali itp. są tak duże, że samorządy coraz bardziej świadomie podejmują takie inwestycje. I my takie programy samorządom oferujemy.

Społeczności i magazyny budują naszą odporność

Ważnym elementem lokalnej transformacji energetycznej stają się społeczności energetyczne oraz magazyny energii,

– W kraju działa już blisko 900 lokalnych spółdzielni energetycznych. Jeszcze niedawno samorządy zadawały sobie pytanie, po co mają to robić – energetyki nie ma w zadaniach własnych gmin. Dziś szukają miejsca na wiatrak czy gminną biogazownię, na każdym forum samorządowym dyskutują, co zrobić. Bo spółdzielnia nie jest tylko dla zaspokojenia potrzeb energetycznych samorządów czy spółek gminnych, ale jest świetnym rozwiązaniem do tego, żeby sprzedawać tanio prąd mieszkańcom – tłumaczy Paweł Łapacz, prezes Zarządu Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej we Wrocławiu. – Naszym zadaniem jest to odpowiednio ukierunkować.

Wsparcia w tym zakresie potrzebuje cały system energetyczny, w tym coraz

popularniejsze spółdzielnie energetyczne. Rozwiązanie kwestii magazynowania taniej energii z farm fotowoltaicznych powinno obniżyć rachunki za prąd każdego mieszkańca kraju.

– Kolejnym zadaniem jest kwestia magazynowania energii. Przy produkcji energii ze źródeł odnawialnych – czy na poziomie gospodarstw domowych, czy wyższym -potrzebne jest magazynowanie tej energii, kiedy ona jest po prostu najtańsza. Stąd też oferujemy programy na magazynowanie energii, trochę jako element polegający na uelastycznieniu systemu, ale również zapewnieniu bezpieczeństwa energetycznego – dodaje prezes Zawadzka-Stępniak. – Były 4 mld zł na duże magazyny. Teraz uruchamiamy miliard złotych na magazyny domowe, bo widzimy w nich naprawdę ważny element systemu. Widzimy też ogromny potencjał w magazynach ciepła. To rynek, który się jeszcze nie rozwinął i nabór na takie magazyny chcemy jeszcze w tym roku ogłosić – dodaje prezes NFOŚiGW.

Zmiany klimatu kolejnym wyzwaniem

Na tym wyzwania, przed którymi stoją samorządy w dobie zmian klimatycznych, zdaniem Doroty Zawadzkiej-Stępniak nie kończą się.

– Widzimy ogromne potrzeby w budowaniu lokalnej odporności, zarówno jeśli chodzi o mitygację, czyli ograniczenie emisji gazów cieplarnianych, ale również adaptację do zmian klimatu. Mamy do czynienia z coraz większymi wyzwaniami związanymi z nieprzewidywalnymi opadami, powodziami, wysokimi temperaturami i suszą. Mamy na ten cel ponad 10 miliardów złotych – przypomina Dorota Zawadzka-Stępniak. – Stąd takim trzecim niezwykle ważnym obszarem, który wspieramy, to działania adaptacyjne. Budowa zielono-niebieskiej infrastruktury – do zbierania wody deszczowej, mała retencja, renaturyzacja, zieleń miejska itp. – mają ogromny wpływ na przykład na ograniczenie średniej temperatury w miastach.

– Oferujemy oczywiście wsparcie finansowe, natomiast potrzebne są dobre projekty, przemyślane, wynikające z szerszej strategii, więc oferujemy też od dłuższego czasu wsparcie doradcze dla naszych beneficjentów. Jako Narodowy Fundusz – a myślę, że mogę powiedzieć to w imieniu całego systemu funduszy – chcemy pełnić nie tylko rolę finansową, ale też centrów kompetencji i wsparcia doradczego dla państwa, dla samorządów. I zachęcam wszystkich do tego, żeby z tego wsparcia skorzystać – mówi prezes NFOŚiGW.

eprasa.pl aafa5f2c9c

PRZESTĘPCZOŚĆ

Atak nożownika w bydgoskim autobusie. Pasażerowie obezwładnili napastnika

Agnieszka Romanowicz

Napad w bydgoskim autobusie. Odurzony 34-latek rzucił się z nożem na czterech 16-latków. Jednego skaleczył. Kierowca zatrzymał autobus i wezwał policję. Funkcjonariusze zatrzymali napastnika z Szubina.

- W środę, 7 października, po godzinie 21 syn wracał z trzema kolegami z treningu w Bydgoszczy. Wsiedli do autobusu nr 96, który jedzie z pętli na Błoniu w stronę Przyłęk – opowiada Czytelniczka. - Już na przystanku na Błoniu zaczął ich zaczepiać pijany mężczyzna. Wchodził w nich, obrażał...

FOT. ZRZUT Z EKRANU

Kierowca zatrzymał autobus przy skrzyżowaniu ul. Żołnierzy Wyklętych i Zielonej w Cielu. Ewakuował pasażerów, zamknął napastnika w środku i czekał na przyjazd policji

Nastolatkowie użyli gazu

Po wejściu do autobusu było jeszcze gorzej. Odurzony dorosły zaczął prowokować nastolatków.

- Syn miał zawieszki na spodniach, to mu je zerwał i pytał: „I co teraz zrobisz?" Co chwilę coś mu przeszkadzało. W końcu wyjął nóż tzw. motylek i ruszył w kierunku mojego syna. Kolega chciał go odciągnąć i przez to sam został zraniony w rękę. Gdy polała się krew, chłopacy się wystraszyli.

Dwóch z nich miało gaz. - Po ostatnich atakach nożowników w szkołach rozmawialiśmy z synem o tym, jak ma się zachować w takiej sytuacji - mówi Czytelniczka. - Poza tym to nie pierwszy raz ktoś go zaczepiał. Raz miał podobną sytuację na przystanku w Przyłękach: jakiś pijak go kopnął. Dlatego do obrony syn nosi gaz. No i się przydał.

Posiadanie noża typu motylek jest w Polsce legalne, ale nie wszędzie można go używać. Bezwzględnie nie wolno go mieć w samolocie, szkole, na koncertach, stadionach, a także w komunikacji publicznej

Nóż! Nożownik! Zatrzymać autobus!

Nastolatkowie powalili mężczyznę z pomocą innych pasażerów.

Na wysokości kościoła w Cielu, przy skrzyżowaniu ul. Żołnierzy Wyklętych i Zielonej, kierowca autobusu usłyszał: - Nóż! Nożownik! Zatrzymać autobus!

Tak też zrobił.

- Napastnik był oszołomiony od gazu i przede wszystkim dzięki ludziom, którzy go przytrzymali. Kierowca zdążył ewakuować pasażerów, uwięził nożownika w pojeździe i zawiadomił policję – dodaje Czytelniczka.

Na miejscu była jeszcze przed policją.

- Wszyscy wybiegli z autobusu w pośpiechu, dlatego syn zostawił w środku plecak. Widzieliśmy, jak ten pijak grzebie mu w środku. Myślałam, że mąż wyważy drzwi do tego autobusu i rozszarpie drania - dodaje kobieta.

Z „motylkiem" w kieszeni nikt porządny nie chodzi

Policja kazała mu się położyć jeszcze zanim weszła do autobusu.

- Ale nic sobie z tego nie robił. Był nieobliczalny, miał skrajne zachowania. Raz obrażał policjantów i domagał się rozmowy z ich szefem, a raz płakał i zapewniał, że nic nie zrobił - opowiada Czytelniczka. - Potem policjanci mówili, że bardzo dobrze się wszyscy zachowali, że nie czekali na to, co ten oszołom zrobi z nożem, tylko raz dwa go obezwładnili. Z takim nożem w kieszeni raczej porządny człowiek nie chodzi.

Posiadanie noża typu motylek jest w Polsce legalne, ale nie wszędzie można go używać. Bezwzględnie nie wolno go mieć w samolocie, w trakcie imprez masowych, np. na koncertach, na stadionach, a także eksponować w komunikacji publicznej, bo może to zostać uznane za zakłócanie porządku.

Prokurator zastosował wobec 34-letniego mieszkańca powiatu nakielskiego policyjny dozór oraz zakaz zbliżania się do pokrzywdzonych

LIDIA KOWALSKA
KMP Bydgoszcz

Dozór i zakaz zbliżania się do nastolatków

Dzień po napadzie rodzice chłopców stawili się w komisariacie w Białych Błotach.

- Jeszcze kolejnego dnia napastnik nie nadawał się do przesłuchania, bo był nietrzeźwy - dodaje Czytelniczka.

- 9 października prokurator zastosował wobec 34-letniego mieszkańca powiatu nakielskiego policyjny dozór oraz zakaz zbliżania się do pokrzywdzonych - informuje Lidia Kowalska z Biura Komunikacji Społecznej Komendy Miejskiej Policji w Bydgoszczy. - Policjanci z Białych Błot, pod nadzorem prokuratora, prowadzą postępowanie dotyczące kierowania gróźb karalnych pod adresem nastolatków oraz uszkodzenia ciała jednego z nich.

©℗

EKOLOGIA

Dzikie jabłonie w lasach to przyrodniczy unikat

oprac. Agnieszka Romanowicz

Leśnicy inwentaryzują dzikie jabłonie rosnące w lasach. Celem jest ich ochrona, ponieważ wartość genetyczna tych drzew ma ogromną wartość dla przyrody.

- W krajobrazie leśnym i wiejskim spotkamy dwie odmienne „linie" jabłoni. Jedna to stare odmiany sadownicze. Druga to rodzimy gatunek leśny: jabłoń dzika - informują Lasy Państwowe.

- Jabłoń dzika występuje naturalnie niemal w całej Europie - wyjaśnia Katarzyna Klimek z LP. - Do Polski przywędrowała z Azji i południowo-wschodnich terenów Europy. W kraju pojawiła się prawdopodobnie około 5,5 tys. lat temu, a ślady jej pyłku odnajdywane są w osadach torfowych i jeziornych datowanych na okres neolitu.

W przeciwieństwie do odmian sadowniczych, dzika jabłoń nie ma dużych owoców i nigdy nie była uprawiana na szeroką skalę.

- Jej jabłka są małe, twarde i kwaśne. Warto pamiętać, że jej pestki są niebezpieczne dla człowieka ze względu na glikozyd cyjanogenny, czyli amigdalinę - dodaje Katarzyna Klimek.

Leśnicy rozpoczęli szeroko zakrojone działania mające na celu rozpoznanie i ochronę zasobów genowych dzikiej jabłoni.

- W efekcie wytypowano ponad dwa tysiące drzew z kilkudziesięciu nadleśnictw w kraju. Kolejnym etapem były zaawansowane badania genetyczne. Analizowano materiał pobrany z niemal tysiąca drzew - podają leśnicy.

FOT. NADLEŚNICTWO POTRZEBOWICE

Dzika jabłoń przetrwała zmiany klimatu i konkurencję innych gatunków. W jej genomie znajdują się cechy istotne dla przyrody

- Wyniki okazały się niezwykle interesujące, ale też, niestety, alarmujące - uczula Katarzyna Klimek. - Badania dowiodły, że jedynie część analizowanych drzew rzeczywiście należała do gatunku, a znaczną grupę stanowiły jabłonie domowe lub mieszańce.

Leśnicy zabezpieczyli materiał genetyczny najcenniejszych osobników w celu odtwarzania populacji w przyszłości.

- Dzika jabłoń przez tysiące lat ewoluowała w naturalnych warunkach Europy. Przetrwała zmiany klimatu, okresy ochłodzeń i ociepleń, presję chorób oraz konkurencję innych gatunków. W jej genomie mogą znajdować się cechy niezwykle cenne dla przyszłości sadownictwa i ochrony przyrody: odporność na mróz lub patogeny czy tolerancja suszy. Dlatego zachowanie jej puli genowej ma dziś znaczenie nie tylko dla leśnictwa, ale również dla innych dziedzin nauki oraz rolnictwa - wyjaśnia Katarzyna Klimek.

Ponadto dzika jabłoń zwiększa różnorodność biologiczną lasu i jest zasobem pokarmowym dla wielu organizmów. ©℗

eprasa.pl aafa5f2c9c

BEZPIECZEŃSTWO

Więcej patroli policji przy szkołach w regionie

Adam Szczęśniak

W piątek frekwencja w szkołach regionu wyniosła zaledwie 52 procent. - Nie straszmy jednak dzieci. W szkole mają zapewnioną opiekę - zapewnia Grażyna Dziedzic, kurator oświaty.

W związku z ostatnimi aktami przemocy w szkołach w Polsce, premier Donald Tusk zwrócił się do komendanta głównego policji o wydanie decyzji, aby policja w ramach rutynowego patrolu raz dziennie pojawiała się w szkole.

- Także do naszej komendy trafiły już polecenia Komendanta Głównego Policji. Zostały przekazane do jednostek miejskich i powiatowych - potwierdziła mł. insp. Monika Chlebicz, rzeczniczka prasowa Komendanta Wojewódzkiego Policji w Bydgoszczy.

- Służba patrolowa w okolicach szkół zostanie wzmocniona. W ramach bieżącej współpracy, tam gdzie będzie taka konieczność, będziemy wchodzić także do szkoły. Tam, gdzie dyrektorzy placówek będą sobie tego życzyć. Patroli można spodziewać się w okolicach szkół. Będą to patrole zmotoryzowane i piesze. Mogą to być patrole umundurowane, ale będziemy też korzystać z policjantów nieumundurowanych. Wszystko w trosce o bezpieczeństwo i poczucie bezpieczeństwa uczniów, nauczycieli, pracowników szkół, a także rodziców - przekazała mł. insp. Monika Chlebicz.

W piątek w godzinach popołudniowych w Urzędzie Wojewódzkim w Bydgoszczy podsumowano działania służb i kuratorium oświaty w odpowiedzi na krajowe wydarzenia związane z atakami w szkołach.

Grażyna Dziedziec, kurator oświaty, potwierdziła, że - głównie po decyzjach rodziców - frekwencja w szkołach regionu w piątek wyniosła zaledwie 52 procent. Dodała, że w poniedziałek odbędzie się narada dyrektorów szkół z województwa z udziałem wojewody oraz komendanta wojewódzkiego policji, gdzie zostaną m.in. przypomniane wszystkie procedury bezpieczeństwa. Do szkół trafiły też specjalne poradniki na temat bezpieczeństwa, a od września raz w miesiącu godzina wychowawcza jest poświęcana tej właśnie tematyce. ©℗

Jak reagować w przypadku ataku uzbrojonego napastnika?

1. zachowaj spokój
2. uciekaj, jeśli możesz
3. ostrzeż innych
4. broń się tylko w ostateczności
5. pomóż poszkodowanym
6. jeśli na miejsce przyjechały służby, stosuj się do ich poleceń

AKCJA SPECJALNA PLEBISCYT ZNAKOMITOŚĆ ROKU DOZ.PL 2026
0011589601

Twoi faworyci mogą zdobyć Znakomitość Roku. **Zagłosuj w Plebiscycie DOZ.pl**

Lubisz sportowe wyzwania, dbasz o hollywoodzki uśmiech, a po intensywnym dniu marzy Ci się strefa zen? Jeśli tak, to na pewno masz ulubione produkty, które pomagają ci dbać o siebie. Sprawdź, czy twoi faworyci znaleźli się wśród nominowanych w Plebiscycie Znakomitość Roku DOZ.pl. Do 13 października 2026 roku możesz wybrać spośród 420 produktów i zdecydować, które otrzymają wyróżnienie. Za głosy we wszystkich 16 kategoriach otrzymasz kod rabatowy 15 zł do wykorzystania w aplikacji DOZ.pl przy zakupach za minimum 150 złotych.

Z kosmetyczki na listę laureatów

Każdy z nas ma ulubione, sprawdzone produkty, po które sięga bez wahania. Nasze codzienne wybory i osobiste doświadczenia, którymi dzielimy się z bliskimi, mają ogromną wartość – w końcu szczere polecenie jest dziś na wagę złota. Teraz swoimi rekomendacjami można podzielić się, oddając głos w Plebiscycie Znakomitość Roku.

Wybierz z nami najlepsze produkty

To już trzecia edycja wydarzenia, w którym użytkownicy DOZ.pl wybierają produkty i linie produktowe zasługujące ich zdaniem na wyróżnienie. W 16 kategoriach tytuł Znakomitość Roku DOZ.pl otrzymają produkty z największą liczbą głosów. Zagłosuj na swoich faworytów. Wśród nominacji znajdziesz produkty do pielęgnacji twarzy, włosów i ciała oraz propozycje związane z codziennym dbaniem o siebie. „Blask twarzy", „Po włosku do piękna" i „Boskie Ciało" to kategorie, od których mogą zacząć miłośnicy pielęgnacji. Osobne kategorie obejmują z kolei całe linie produktowe, m.in. „Mistrzowska Linia Kosmetyczna", „Mistrzowska Linia Uroda", czy „Mistrzowska Linia Maluch".

16 głosów i kod rabatowy

Głosować możesz na komputerze, telefonie lub tablecie, wchodząc na stronę doz.pl/plebiscyt. Możesz też zainstalować aplikację mobilną DOZ.pl. Jeśli wskażesz faworytów we wszystkich 16 kategoriach, otrzymasz indywidualny kod rabatowy o wartości 15 zł. Wykorzystasz go do 27 października 2026 roku w aplikacji mobilnej DOZ.pl przy zamówieniu za minimum 150 zł. Rabat obowiązuje na zasadach określonych w regulaminie dostępnym na stronie: doz.pl/regulaminy

Do głosowania w Plebiscycie DOZ.pl zachęcają znane twarze ze świata sportu, telewizji i Internetu. Wśród ambasadorów tegorocznej edycji są m.in. Julia Kuczyńska, Krzysztof Ibisz, Adam Kszczot, Anna Dec, Marta Żmuda-Trzebiatowska i Olga Bołądź. Laureatów poznamy 27 października podczas gali finałowej. Dzień później wyniki pojawią się na stronie Plebiscytu i w aplikacji DOZ.pl. Zanim to nastąpi, zdecyduj, komu przyznasz swoje głosy. Sprawdź nominacje na doz.pl/plebiscyt i zagłosuj do 13 października.

Materiał reklamowy w ramach kampanii @doz.pl: Przyszłość zależy od Ciebie!

eprasa.pl aafa5f2c9c

WYPADEK

Seniorka weszła na tory. Z pociągiem była bez szans

Małgorzata Oberlan

91-letnia Romka zginęła pod pociągiem na przejeździe kolejowym Toruń Kluczyki w sierpniu. Prokuratura uzyskała już od PKP monitoring z peronu. Potwierdza on wstępne ustalenia: seniorka krążyła po torowisku aż wreszcie weszła na tory, gdy barierki już opadły. W starciu z rozpędzoną „Brdą" Intercity nie miała szans.

Pani Janina miała 91 lat, ale wciąż była aktywna. Od lat lubiła Toruń - ze wzajemnością zresztą. Ta Romka z pochodzenia wrosła w klimat toruńskiej starówki - tutaj wróżyła z kart i ręki. Dobrze kojarzą ją zarówno pokolenia Torunian, jak i turyści.

Przez lata kobieta przyjeżdżała do Torunia pociągiem, od strony Włocławka. Tak też było 14 sierpnia 2026 roku. Tego dnia seniorka zginęła na strzeżonym przejeździe Toruń Kluczyki. Według wstępnych ustaleń, maszynista kierujący pociągiem PKP Intercity „Brda" relacji Bydgoszcz Główna – Warszawa Wschodnia potrącił na przejeździe kolejowym przechodzącą przez tor nr 202 kobietę. Romka była na nim pomimo uruchomionej sygnalizacji świetlnej oraz zamkniętych szlabanów. W starciu z pociągiem nie miała żadnych szans. Zginęła na miejscu wskutek rozległych, wielonarządowych obrażeń - prokuratura dysponuje już wynikiem sekcji zwłok.

Dlaczego 91-latka tam weszła i jak? To pytanie nurtuje chyba wszystkich. Czyżby osoba w tym wieku ryzykowała? A może źle widziała? Zasłabła? W październiku śledczy wiedzą już więcej.

PKP udostępniły prokuraturze oba z wnioskowanych przez nią nagrań monitoringu. Pierwsze jest z peronu w Toruniu-Kluczyki. Widać na nim, jak 91-latka krąży po torowisku przed tragedią. Potem najwyraźniej chce wrócić na peron. Wtedy - mimo sygnalizacji dającej już o tym znać - znajduje się na samym przejeździe. Barierki zostają zamknięte, nadjeżdża Intercity „Brda"... - Nagranie potwierdza wstępne ustalenia i wyjaśnienia maszynisty - mówi Izabela Oliver, rzeczniczka Prokuratury Okręgowej w Toruniu. - Obecnie trwają oględziny drugiego nagrania z monitoringu z kabiny motorniczego lokomotywy. Po przeprowadzeniu podjęta zostanie decyzja kończąca postępowanie. To ostatni brakujący element.

FOT. SŁAWOMIR KOWALSKI

Na strzeżonym przejeździe kolejowym Toruń Kluczyki 14 sierpnia br. pociąg śmiertelnie potrącił 91-letnią kobietę

Nie jest tajemnicą, że Romka przez całe życie była duchem niezależnym i niepokornym. Zresztą, na tym polegała jej wróżbiarska praktyka - by wchodzić często tam, gdzie cię nie zapraszają i wyszukiwać klientów. Były zasady i społeczne normy, których sztywno się nie trzymała. Być może jej zachowanie na stacji Toruń Kluczyki tragicznego dnia też nie było incydentalne.

Śledztwo dobiega końca. Od początku toczy się w kierunku art.177 par.2 Kodeksu karnego, czyli wypadku ze skutkiem śmiertelnym. Maszyniście żadnych zarzutów nie postawiono. Postępowanie najprawdopodobniej zakończy się decyzją o umorzeniu. Bo winy maszynisty nie widać żadnej, a piesza, która wypadek sprowokowała własnym zachowaniem - nie żyje.

Maszynista pociągu Intercity zauważył kobietę, nie zdołał wyhamować pociągu i uniknąć wypadku. Został na miejscu przebadany alkomatem - wynik był negatywny. Pobrano jednak od niego krew, by zbadać jego stan dokładniej. - Pozyskana opinia fizykochemiczna potwierdziła wynik z alkomatu. W badanej próbce krwi nie stwierdzono obecności środków narkotycznych ani alkoholu - mówi prokurator Oliver.

W sprawie przesłuchano wielu świadków, m.in. załogę pociągu i pasażerów. Śledczy muszą jeszcze tylko upewnić się co do prędkości, z jaką poruszał się maszynista pociągu „Brda" (raczej była standardowa w tym miejscu i dozwolona) oraz skończyć oględziny monitoringu z kabiny. Niebawem zatem powinni zamknąć sprawę.

Lato 2026 roku było jednym z najtragiczniejszych na torach w Polsce. Doprowadziło do tylu potrąceń na przejazdach i generalnie wypadków, najczęściej niezawinionych przez maszynistów, a przez pieszych czy kierowców samochodów, że kolejarze zaprotestowali. Domagając się zmian od rządu (surowsze przepisy i kary), zorganizowali 11 września ogólnopolski protest. Zmiany wprowadzono. ©℗

SPORT I REKREACJA

4. Bieg Dla Jaj już 8 listopada! Zapisujcie się, bo miejsc jest coraz mniej

Marcin Kozłowski

Express Bydgoski, Gazeta Pomorska i Nowości-Dziennik Toruński zorganizują już po raz czwarty akcję profilaktyczną pod hasłem Bieg Dla Jaj. Już zapisało się ponad 500 osób.

Impreza jest częścią szerszej akcji profilaktycznej prowadzonej od lat przez trzy kujawsko-pomorskie redakcje Polska Press Grupy - Expressu Bydgoskiego, Gazety Pomorskiej i Nowości-Dziennika Toruńskiego, a poświęconej problematyce męskich nowotworów i ich leczenia. Kampania ma na celu budowanie świadomości istoty badań profilaktycznych wśród panów. Przez cały listopad, na łamach dzienników, publikowane będą teksty poświęcone tej tematyce. W serwisach tytułów będzie można natomiast posłuchać podcastów z ekspertami na temat profilaktyki, badań i leczenia tych przypadłości.

Wydarzenie wpisuje się w ideę międzynarodowej akcji społecznej, której celem jest promocja profilaktyki raka jąder i prostaty. Kulminacja tej inicjatywy ma miejsce właśnie w listopadzie, a jej symbolem są wąsy, które organizatorzy przygotowali dla każdego uczestnika 4. Biegu Dla Jaj.

Wydarzenie rozpocznie się 8 listopada, o godz. 11, od oficjalnego otwarcia, a później uczestnicy będą rywalizować na trzech dystansach. W biegu głównym na 5 km (start o godz. 13) mogą wystąpić tylko osoby pełnoletnie, zaś w marszobiegu (godz. 11.30) dorośli oraz młodzież 10+. Z kolei adepci sportu w wieku 6-9 lat będą uczestniczyć w biegu juniorów na 400 m (godz. 14.15).

W 4. Biegu Dla Jaj może uczestniczyć aż 1400 osób. Zapisywać się można do 5 listopada, ale warto się pospieszyć bo impreza z roku na rok cieszy się coraz większym zainteresowaniem - już zgłosiło się ponad 500 osób. Do dyspozycji uczestników - przed BCTW - będzie 300 miejsc parkingowych. Zapraszamy też do zapisów na biegowy newsletter (szczegóły i zapisy na stronie pomorska.pl/biegdlajaj), aby być na bieżąco z aktualnościami.

Trasy biegów opracowano we współpracy z Kujawsko-Pomorskim Związkiem Lekkiej Atletyki, a partnerem merytorycznym wydarzenia jest Centrum Onkologii im. F. Łukaszczyka w Bydgoszczy. Ambasadorem akcji po raz kolejny został Błażej Brzeziński, reprezentant Polski i instruktor lekkoatletyki.

Organizatorami 4. Biegu Dla Ja są Express Bydgoski, Gazeta Pomorska i Nowości-Dziennik Toruński. ©℗

REKLAMA
0511576214
SPONSOR STRATEGICZNY
PARTNER GŁÓWNY I MECENAS
PARTNERZY GŁÓWNI
PARTNERZY MERYTORYCZNI
PARTNER BIURA ZAWODÓW
PARTNERZY
PATRONAT HONOROWY
PARTNER MOTORYZACYJNY
PATRONI MEDIALNI

eprasa.pl aafa5f2c9c

PRZEPISY

Karta rowerowa niedługo będzie już dla 9-latka. Ministerstwo szykuje duże zmiany w prawie

Adam Willma

Kartę rowerową będzie można zdobyć już w wieku 9 lat. Ministerstwo Infrastruktury zapowiada zmiany przepisów dotyczących najmłodszych rowerzystów.

Reforma ma objąć również egzaminy na kartę rowerową, zasady opieki nad dzieckiem oraz sposób traktowania najmłodszych rowerzystów w przepisach. Zmiany są na razie propozycjami przygotowanymi przez Ministerstwo Infrastruktury.

PRZEMEK SWIDERSKI

Obecnie dziecko w wieku do 10 lat, które jedzie rowerem pod opieką osoby dorosłej, jest w rozumieniu prawa traktowane jak pieszy

Karta rowerowa od 9 lat

Obecnie kartę rowerową można otrzymać najwcześniej po ukończeniu 10 lat. Resort chce obniżyć tę granicę o rok, przy czym zmiana ma przede wszystkim rozwiązać problem części uczniów czwartej klasy szkoły podstawowej, bo właśnie na tym etapie najczęściej organizowane są egzaminy na kartę rowerową. Problem w tym, że nie wszystkie dzieci mają jednak wtedy ukończone 10 lat, zwłaszcza jeśli wcześniej rozpoczęły naukę. Po zmianie do egzaminu będzie mógł przystąpić dziewięciolatek, jeśli zostanie odpowiednio przygotowany.

Ministerstwo chce przy okazji uporządkować sam sposób zdobywania karty. Obecnie nie ma jednej oficjalnej, ogólnopolskiej bazy pytań egzaminacyjnych, a sposób przygotowania dzieci i przeprowadzania egzaminów różni się zależności od ośrodka. Resort zapowiada więc jawny katalog pytań obowiązujący w całym kraju, a także ujednolicenie zasad szkolenia oraz części teoretycznej i praktycznej egzaminu. Prace ma koordynować Centrum do Spraw Szkolenia i Egzaminowania w Instytucie Transportu Samochodowego.

Po 14. roku życia bez karty

Jedna z najważniejszych zmian dotyczy wieku, do którego karta rowerowa będzie potrzebna. Według zapowiedzi ministerstwa po ukończeniu 14 lat będzie można samodzielnie jeździć rowerem bez karty rowerowej. Młodsze dziecko, jeżeli nie ma dokumentu, będzie musiało jechać pod opieką starszej osoby.

Opiekunem nie będzie musiała być osoba dorosła - wystarczy ukończone 16 lat. Resort podkreśla, że chodzi m.in. o zwyczajne sytuacje, w których młodsze dziecko jedzie rowerem ze starszym rodzeństwem. Po zmianach takie rozwiązanie ma być zgodne z przepisami także wtedy, gdy starszy brat lub siostra nie są jeszcze pełnoletni.

Dziecko na rowerze nie będzie pieszym

Obecnie dziecko w wieku do 10 lat, które jedzie rowerem pod opieką osoby dorosłej, jest w rozumieniu prawa traktowane jak pieszy. W praktyce oznacza to, że rodzic może jechać drogą dla rowerów, natomiast jego dziecko, mimo że również jedzie na rowerze, formalnie należy do innej grupy uczestników ruchu. Po zmianie przepisów dziecko kierujące rowerem miałoby być traktowane jako kierujący niezależnie od wieku. Jednocześnie przepisy mają dopuścić możliwość korzystania z drogi dla pieszych w określonych sytuacjach, tak aby rodzic lub inny opiekun nadal mógł bezpiecznie poruszać się razem z młodszym dzieckiem.

Resort zapowiada również elektroniczną wersję dokumentu. Karta rowerowa ma pojawić się w aplikacji mObywatel. ©℗

AUTOPROMOCJA
0611590503

Samorządy mogą wnioskować do WFOŚiGW o środki na inwestycje w dostęp do wody pitnej w szkołach

27 października odbędzie się gala II rankingu Ekologiczna Gmina. Tymczasem już 15 października kończy się termin naboru wniosków o dofinansowanie proekologicznych działań, które mogą składać samorządy.

Ekologiczna Gmina to ranking samorządów województwa kujawsko-pomorskiego dbających o ochronę środowiska. Organizowany jest wspólnie przez trzy tytuły: „Gazetę Pomorską", „Express Bydgoski" i „Nowości - Dziennik Toruński".

Analiza danych i gala

Ranking powstaje w oparciu o dane zasobów Urzędu Statystycznego oraz Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Toruniu, które pokazują proekologiczne inicjatywy i działania samorządów.

Zwieńczeniem drugiej edycji rankingu Ekologiczna Gmina będzie gala zaplanowana na 27 października w sali konferencyjnej Urzędu Wojewódzkiego w Bydgoszczy. To na niej ogłoszone zostaną wyniki i wręczone nagrody.

Ostatnia chwila na wniosek

Czekając na wyniki rankingu lokalne samorządy mają już tylko parę dni na wnioskowanie o środki z projektu „H_2O - wodne granty". Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Toruniu nabór wniosków w ramach Regionalnego Programu Priorytetowego prowadzi do 15 października.

Aplikować do projektu mogą jednostki samorządu terytorialnego będące organami prowadzącymi szkoły; inne niż jednostki samorządu terytorialnego osoby prawne lub jednostki organizacyjne będące organami prowadzącymi szkoły publiczne lub niepubliczne oraz publiczne i niepubliczne szkoły reprezentowane przez dyrektora posiadającego stosowne pełnomocnictwo udzielone przez organ prowadzący.

Dofinansowane mogą zostać przedsięwzięcia mające na celu zapewnienie uczniom dostępu do wody pitnej pochodzącej z sieci wodociągowej poprzez: zakup, dostawę i montaż fabrycznie nowych urządzeń (poidełek, zdrojów wody pitnej, stacji napełniania bidonów i butelek wielokrotnego użytku, urządzeń łączących funkcję poidełka i stacji napełniania bidonów) oraz wykonanie niezbędnych prac instalacyjnych bezpośrednio związanych z montażem i uruchomieniem urządzenia.

(oprac.red)

EKologiczna gmina

Trwa **II edycja rankingu Ekologiczna Gmina** współorganizowanego przez Gazetę Pomorską, Express Bydgoski i Nowości - Dziennik Toruński. 27 października podczas specjalnego wydarzenia w Urzędzie Wojewódzkim w Bydgoszczy wręczone zostaną nagrody dla tych samorządów z województwa kujawsko-pomorskiego, które najlepiej dbają o środowisko. Ranking powstaje przy współpracy z Wojewódzkim Funduszem Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Toruniu oraz Urzędem Statystycznym w Bydgoszczy.

Więcej informacji o tegorocznym rankingu znajdziecie na stronie **www.pomorska.pl/ekologicznagmina**.

ORGANIZATOR
EXPRESS BYDGOSKI
GAZETA POMORSKA
NOWOŚCI

PARTNER STRATEGICZNY
Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Toruniu

PARTNER GŁÓWNY
KUJAWSKO-POMORSKI URZĄD WOJEWÓDZKI W BYDGOSZCZY

PARTNERZY MERYTORYCZNI
2026 ROK ŁUCZI FILMU Z KUJAWAMI I POMORZEM
Samorząd Województwa Kujawsko-Pomorskiego
KUJAWY POMORZE
Marszałek Województwa Kujawsko-Pomorskiego Piotr Całbecki
2026 ROKIEM NSZZ SOLIDARNOŚĆ RI I BYDGOSKIEGO MARCA 1981
Urząd Statystyczny w Bydgoszczy

PARTNERZY
tesla electrorecycling
HOLCIM
SWIMER
INTER-VAX ŻNIN
EUROBAC
KAPRAL-CAR
STENA RECYCLING

eprasa.pl aafa5f2c9c

BIZNES

Koniec chowania Polski w szafie. Był obciach, a dziś się zachwycają

Agata Wodzień-Nowak

Zabieram Was, szanowni Czytelnicy, na wycieczkę i zakupy. Odwiedzimy Milanówek, Bolesławiec i Włocławek. Wyboiste drogi od ckliwych sentymentów i poczucia obciachu poprowadzą nas do wysokich lotów w biznes klasie.

FOT. W.KRUK

Biżuteria inspirowana haftem trafiła do sklepów W.KRUK

Naszą przewodniczką będzie ludowizna w nowym i masowym wydaniu. Odkrywamy swoje korzenie, zachwycamy się nimi i to w coraz młodszej grupie. Łyżkę dziegciu do beczki miodu dołoży etnolog Magdalena Trzaska. Ruszacie ze mną do zapomnianego świata polskiego folkloru? Dziś okazuje się wystarczająco egzotyczny.

Zauważyliście, że znana polska marka Reserved, obecna w niemal każdym centrum handlowym, pokusiła się o kolekcję ubrań inspirowaną folkiem? A może szukaliście biżuterii na prezent i odwiedziliście sklep jubilerski W. KRUK, gdzie czekają kolczyki odwzorowujące polski haft? Koleżanka z pracy pije kawę w ceramicznym kubku z Bolesławca albo fajansie z Włocławka? To tylko kilka z przykładów biznesów, które sięgają do kultury ludowej.

– Przez bardzo długi czas w ogóle nie pojawiał się w przestrzeni publicznej – mówi o polskim folklorze etnolog Magdalena Trzaska z Narodowego Instytutu Kultury i Dziedzictwa Wsi, przewodniczka w naszej podróży. Przyznaje, że mało o kulturze tradycyjnej nawet mówiono, a wręcz traktowano folk jako obciach.

– To się zmienia i bardzo dobrze. Cieszę się, że te motywy w ogóle zaczynają pojawiać się w przestrzeni publicznej i że ludzie po nie sięgają, niezależnie od tego, czy są to projektanci, producenci ubrań czy twórcy innych produktów.

Pierwszy przystanek – Włocławek ze swoim fajansem zdobi nasze ubrania

Zwiedzanie zaczynamy od południowej części województwa kujawsko-pomorskiego. Włocławek słynie z unikalnego fajansu. Młodsza część naszej wycieczki zapyta, czym ów fajans jest. To rodzaj ceramiki o porowatej strukturze, którą wytwarza się z białej lub barwionej glinki z dodatkiem kaolinu, kwarcu i skalenia. Taką ceramikę zazwyczaj pokrywa się szkliwem.

Fajans Włocławek wyróżnia się zdobieniami w głębokim odcieniu kobaltu oraz wzorami inspirowanymi regionalnym folklorem, zwłaszcza motywami roślinnymi jak róże i gałązki. Dziś można je znaleźć na ubraniach popularnej marki Reserved z grupy LPP. Pojawiły się w sprzedaży w lipcu 2026.

„Re.Desing to kolekcja specjalna, inspirowana polskim dziedzictwem. W nowoczesny sposób interpretuje motywy ceramiki z Włocławka, łącząc je z najświeższymi trendami z wybiegów", komunikuje marka. Dodaje, że inspiracją do powstania kolekcji była autentyczna fascynacja polską kulturą i podróż do Muzeum Etnograficznego.

Co ważne, sieć oferuje marynarki, sukienki i bluzki w klimacie folk nie tylko w sklepach na terenie Polski. Kolekcja Re.Design jest dostępna w takich krajach, jak Chorwacja, Włochy, Niemcy, Wielka Brytania. Dodatkowo online w ponad 30 krajach, przekazuje sieć Strefie Biznesu.

– Projekty były po stronie Reserved, natomiast malarki z Fajansu Włocławek przygotowały dla marki Reserved specjalny wzór, malowany ręcznie, który został przełożony na projekty – wyjaśnia nam Anna Matrasze z LLP, właściciela marki.

Z wzorami folklorystycznymi romansuje lub romansowała na swoich ubraniach m.in. Wólczanka, Medicine czy Zara. Przykłady oczywiście można by mnożyć, bo zdecydowanie liczniejsi, choć niszowi są rękodzielnicy, małe manufaktury, które działają na zdecydowanie skromniejszą skalę i z mniejszym rozgłosem, ale dbałością o detale (np. Sklep ludowy, Artfolk czy Kokofolk).

Co na to nasza przewodniczka po świecie folkloru? – Bardzo się cieszę, że ludzie szukają tego, co mają u siebie. Tak jak mieszkańcy Włocławka odkrywają to, co ich wyróżnia, co odróżnia ich region od innych, i próbują to wydobywać oraz pokazywać. To jest naprawdę bardzo wartościowe – uważa Magdalena Trzaska pytana o nawiązania do fajansu na ubraniach.

– Byłoby dobrze, gdyby rosła też ogólna świadomość społeczna, że istnieje nie tylko Bolesławiec, a może nawet nie tylko Włocławek, ale wiele innych regionów z własnym, wyjątkowym dziedzictwem. Chodzi o to, żeby coraz więcej miejsc zaczęło sięgać po swoje tradycje i je eksponować, a dzięki temu żeby ta świadomość stopniowo wzrastała.

– Zresztą tym zajmuje się również nasza instytucja. Staramy się pokazywać i zachęcać do odkrywania tego, co mamy na miejscu, tego, co jest charakterystyczne dla poszczególnych regionów. Uważam więc, że jest to bardzo dobry kierunek. Od czegoś trzeba zacząć. Myślę, że sukces Bolesławca może być inspiracją dla innych regionów i zachętą do tego, by również promowały własne tradycje, wzornictwo czy rzemiosło – dodaje specjalistka z NIKiDW.

Przystanek drugi – biżuteria inspirowana haftem z Podhala i Ciechanowa oraz apaszki z Milanówka

Część z uczestniczek naszej podróży ma zapewne apaszkę, od kilku sezonów bardzo modny dodatek. Świadoma jest tego marka biżuteryjna W.KRUK, która przygotowała w 2026 r. kolekcję New Folk. Składają się na nią kolczyki, pierścionki, bransoletki czy wisiorki. Całość dopełniają apaszki. Kolekcja jest w sprzedaży od lipca 2026.

Zatem zajeżdżamy z naszą wycieczką do Milanówka w województwie mazowieckim, gdzie powstały apaszki dla W.KRUK. Autentyczność i szycie w Polsce to fakt, który zasługuje na szczególną uwagę.

W biżuterii z kolekcji odnaleźć można nawiązania do haftów z Podhala, Krakowa, Wilanowa oraz Cieszyna – miejsc, z których wyrastało unikatowe wzornictwo, wskazuje sama firma biżuteryjna.

Skoro już tak wędrujemy trochę po mapie, to gdzie szukać autentycznego polskiego haftu?

– Właściwie wszędzie – odpowiada M. Trzaska. – Mamy haft kaszubski, kujawski, wielkopolski, a także na przykład haft sieradzki w regionie łódzkim. Jest tego naprawdę bardzo dużo. Myślę, że w przyszłym roku przygotujemy nawet wystawę poświęconą haftom regionalnym. Chcemy pokazać, że tradycja haftu wciąż żyje, ma silny związek z regionami, a zarówno wzornictwo, jak i kolorystyka są charakterystyczne dla poszczególnych części kraju. Te różnice można dość łatwo dostrzec i rozpoznać.

To właśnie sprawia, że haft może stać się elementem, który wiele mówi o naszej tożsamości. Nawet niewielki, naszyty gdzieś motyw może nieść informacje o tym, skąd pochodzimy i z jaką tradycją się identyfikujemy.

– Niedawno organizowaliśmy konkurs na współczesny strój inspirowany konkretnym strojem ludowym, a nie mieszanką różnych elementów z wielu tradycji. Powstały bardzo ciekawe projekty, w których wykorzystywano motywy zaczerpnięte ze strojów ludowych, takie jak haft, charakterystyczna kolorystyka czy koronki. Te elementy zostały przeniesione do współczesnych ubrań po to, by opowiedzieć tę historię dzisiejszym językiem, bardziej zrozumiałym dla współczesnych odbiorców. Jednocześnie udało się zachować symbolikę i znaczenie tych motywów, dzięki czemu nie utraciły one swojego kulturowego kontekstu – wyjaśnia etnolog.

Firma jubilerska komunikuje, że dzięki pracy jubilerów Manufaktury W.KRUK tradycyjne motywy zyskały współczesną formę. Kolekcja New Folk łączy inspiracje polskim folklorem z nowoczesnym wzornictwem, a jej osią są motywy haftu, obecne zarówno w rzemiośle ludowym, jak i jubilerskim. Kampania zestawia ze sobą różne pokolenia, doświadczenia i wrażliwości. Pokazuje dialog między tradycją a współczesnością.

Z trzeciego przystanku odlatujemy biznes klasą. Prosto z Bolesławca do Chin i Korei

Nasza wycieczka po świecie folkloru we współczesnym wydaniu przesiada się na pokład samolotu. Od marca 2026 r. ceramika z Manufaktury w Bolesławcu jest obecna na pokładach samolotów PLL LOT w serwisie LOT Business Class na rejsach między Warszawą a Tokio (Narita). Wygląda na to, że zastawa została dobrze przyjęta, ponieważ od 1 lipca korzystają z niej również pasażerowie podróżujący w klasie biznes na trasach z Warszawy i Wrocławia do Seulu. Wybrane elementy kolekcji trafiły także do serwisu LOT Premium Economy.

Jak podaje LOT, zastawa została zaprojektowana specjalnie dla narodowego przewoźnika i stanowi element strategii budowania doświadczenia premium na pokładzie. LOT podkreśla, że współpraca z Manufakturą w Bolesławcu jest również formą promocji polskiego wzornictwa i rzemiosła za granicą.

Jesteśmy zachwyceni po wystawie, ale przed nami lekcja o znaczeniu

Jak się macie Czytelnicy podróżnicy po takim zwiedzaniu? Pora skomentować to, co widzieliśmy do tej pory, jako całość.

Czy wzory na marynarkach i kolczykach są autentyczne, czy tylko inspirowane folklorem? Etnolog, którą o to pytamy, przyjrzała się wzorom i ocenia, że w wielu przypadkach są to dosłowne zapożyczenia. – Tylko trochę brakuje mi tutaj kontekstu. Oczywiście trudno wymagać, żeby do ubrań była dołączona karteczka z informacją, czym jest dany wzór i skąd pochodzi. Ale ponieważ tej wiedzy brakuje, ludzie tak naprawdę nie wiedzą, z czym mają do czynienia. Nie wiedzą, z czego te wzory czerpią, z jakiego regionu pochodzą, co dawniej oznaczały ani przy jakich okazjach się pojawiały. ©℗

REKLAMA 0011596613

Syndyk masy upadłości Wojciecha Suchockiego ogłasza **konkurs ofert obejmujący łączną sprzedaż**:

1) lokalu mieszkalnego stanowiącego odrębną nieruchomość, położonego w budynku nr 7F (parter) przy ul. Nowy Rynek w Jabłonowie Pomorskim, oznaczonego nr. 41, o pow. 61,93 m², składającego się dwóch pokoi, pokoju z aneksem kuchennym, łazienki, WC i przedpokoju – dla której Sąd Rejonowy w Brodnicy prowadzi księgę wieczystą TO1B/00053390/9,
2) związanego z własnością ww. lokalu udziału wynoszącego 7178/521612 części w nieruchomości wspólnej, którą stanowi grunt oraz części budynku i urządzenia, które nie służą wyłącznie do użytku właścicieli lokali – dla której Sąd Rejonowy w Brodnicy prowadzi księgę wieczystą TO1B/00070630/6,
3) związanego z własnością lokalu wymienionego w pkt. 1 prawo wyłącznego korzystania z piwnicy o pow. 9,85 m².

Łączna cena minimalna przedmiotu sprzedaży określonego w punktach 1–3 wynosi **258.000 zł *(dwieście pięćdziesiąt osiem tysięcy złotych)***.

Wadium w łącznej kwocie **25.800 zł** należy wpłacić na rachunek syndyka w banku PEKAO SA nr **51 1240 1936 1111 0010 3184 5192** do dnia **26 października 2026 r.** (data wpływu na rachunek masy upadłości). Rozstrzygnięcie **konkursu** odbędzie się w dniu **27 października br. o godz. 12.00** w biurze syndyka w Toruniu przy ul. PCK 30–32 lok. 2.

Regulamin konkursu ofert określający jego warunki, przebieg i tryb wyboru oferenta oraz operat szacunkowy lokalu znajdują się na stronie **https://lexima.com.pl/ogloszenia-i-regulaminy/**.

eprasa.pl aafa5f2c9c

HANDEL

Gigantyczny rachunek za ekologię. System może kosztować 14 mld zł

W październiku minie rok od uruchomienia systemu kaucyjnego w Polsce. W tym czasie konsumenci zwrócili miliardy opakowań, a sieci handlowe musiały przebudować procesy logistyczne, przygotować infrastrukturę i zmierzyć się z nowymi obowiązkami.

Maciej Badowski

Największe sieci handlowe wystawiają mu pierwszy rachunek i wskazują, co działa, a co nadal sprawia problemy.

FOT. MACIEJ BADOWSKI

Przechowywanie butelek i puszek w domu to jedna z najczęściej wskazywanych wad systemu kaucyjnego

Miliardy opakowań zostały wrócone

System kaucyjny wystartował w październiku 2025 roku jako odpowiedź na cele związane ze zwiększaniem poziomu recyklingu opakowań. Kaucją objęto plastikowe butelki PET o pojemności do trzech litrów, metalowe puszki do jednego litra oraz wielorazowe butelki szklane do 1,5 litra.

Jak się okazało, prawdziwym sprawdzianem dla systemu okazały się miesiące letnie. Według informacji Ministerstwa Klimatu i Środowiska, do końca czerwca zwrócono 2,3 miliarda opakowań kaucyjnych, a w samym lipcu kolejnych 900 milionów.

Po niemal roku funkcjonowania systemu blisko dziewięciu na dziesięciu Polaków przynajmniej raz zwróciło już opakowanie objęte kaucją – wynika z badania SodaStream „Między regulacją a nawykiem. System kaucyjny w praktyce". Jednocześnie system nadal budzi podzielone opinie. Z kolei z badania IBRIS na zlecenie WP „Likwidować system kaucyjny?" wynika, że 49 proc. respondentów chce jego utrzymania, a 44,6 proc. opowiada się za jego likwidacją. Przed uruchomieniem systemu popierało go niemal 70 procent badanych, a kilka tygodni po starcie odsetek ten spadł do około 60 procent.

Niemal trzech na pięciu konsumentów regularnie zwraca opakowania kaucyjne, a około 30 procent robi to sporadycznie. Dotychczas z możliwości odzyskania kaucji nie skorzystało 12 procent badanych.

Najczęściej zgłaszanym problemem pozostaje przechowywanie opakowań w domu – wskazuje na to niemal połowa respondentów. Około 45 proc. narzeka na niewielką liczbę punktów przyjmowania opakowań, a blisko 40 proc. zwraca uwagę na konieczność pozostawiania butelek w niezmienionym stanie oraz awarie butelkomatów.

– Ostatnie miesiące są dowodem na umiejętności konsumentów w zakresie adaptowania się do nowych warunków – zauważa Witold Miśniakiewicz, prezes spółki INEO-Group.

– Zwrot opakowań kaucyjnych stał się integralnym elementem ścieżki zakupowej klienta, a aż 90 procent konsumentów najchętniej korzysta z automatów i punktów zbiórki zlokalizowanych w sklepach i supermarketach – tłumaczy.

– Konieczność przechowywania opakowań w ich „oryginalnym kształcie" zmienia logistykę codziennych zakupów i wpływa na nasze decyzje przy kasie. Polacy coraz częściej stawiają na rozwiązania wielorazowe i ograniczają zakupy produktów w opakowaniach kaucyjnych, co widać już w wolumenie sprzedaży napojów: spadki odnotowano we wszystkich głównych kategoriach – dodaje Miśniakiewicz.

Kaufland: ponad 250 mln zł inwestycji i nowe obowiązki dla sklepów

Przemysław Witkowski, Chief Financial Officer w Kaufland Polska, podkreśla w komentarzu dla Strefy Biznesu, że system kaucyjny od początku oznaczał dla handlu zarówno szansę, jak i duże wyzwanie organizacyjne.

– Wprowadzenie systemu kaucyjnego jest z jednej strony silnym impulsem do zwiększenia poziomów zbiórki opakowań, a z drugiej ogromnym wyzwaniem operacyjnym, z którym musiał zmierzyć się handel. Zgodnie z obowiązującymi przepisami w 2026 roku wymagany poziom selektywnej zbiórki opakowań objętych systemem wynosi 77 procent, a od 2029 roku będzie to 90 procent – wskazuje.

– System pozwala na pozyskanie wyjątkowo czystego i wyselekcjonowanego surowca, co znacząco ułatwia jego bezpośrednie przetwarzanie i ponowne wykorzystanie w zamkniętym obiegu. Kaucja daje też konsumentom bardzo konkretny, finansowy impuls do prawidłowej segregacji. Pokazało to badanie przeprowadzone w listopadzie 2025 roku na zlecenie Kauflandu – dla 43 proc. badanych najważniejszą motywacją do zwrotu opakowań było odzyskanie kaucji, a dla 31 proc. ochrona środowiska – tłumaczy.

Przygotowanie sklepów wymagało jednak dużych nakładów. – Dla handlu system oznacza nowe procesy, naukę i zaangażowanie pracowników, konieczność wygospodarowania dodatkowej przestrzeni oraz organizację sprawnego odbioru zebranych opakowań. Do tego dochodzi wymiar finansowy, czyli zakup automatów, dostosowanie stref w marketach, a w niektórych lokalizacjach także budowa dodatkowych pomieszczeń, żeby zapewnić klientom komfort zwrotu niezależnie od warunków atmosferycznych. Łącznie Kaufland zainwestował w przygotowanie do systemu ponad 250 milionów złotych – wskazuje Witkowski.

Biedronka: od 182 tysięcy opakowań do 1,4 miliarda w kilka miesięcy

Ogromną skalę przedsięwzięcia podkreśla także Dagmara Łakoma, starsza menedżerka ds. ochrony środowiska w sieci Biedronka.

– Z perspektywy sieci Biedronka ostatni rok wdrażania systemu kau-cyjnego na rynku był okresem intensywnej pracy i dynamicznych zmian. Warto pamiętać, że cały rynek uczył się funkcjonowania w ramach jednego z największych projektów operacyjnych ostatnich lat. W ciągu kilku miesięcy stworzyliśmy największą w Polsce sieć automatów do zbiórki opakowań, liczącą dziś blisko 3900 urządzeń – wskazuje.

Jak zaznacza, instalacja recyklomatów wymagała zaangażowania wielu podmiotów i pracowników. – Z perspektywy niemal roku możemy powiedzieć, że proces ten zakończył się sukcesem operacyjnym. Obecnie klienci mogą korzystać z naszych urządzeń w całej Polsce – zapewnia Łakoma.

Sieć obserwuje również szybki wzrost liczby zwrotów. W grudniu 2025 r. klienci zwrócili około 182 tys. opakowań kaucyjnych. Pod koniec stycznia było ich już 6 mln, na początku marca ponad 53 mln, a w maju liczba przekroczyła 400 mln. Pod koniec wakacji łączna liczba zwróconych opakowań sięgnęła już 1,4 mld.

Lidl i Żabka o logistyce, skali zbiórki i codziennym funkcjonowaniu systemu

Lidl Polska przypomina, że testy pierwszych butelkomatów rozpoczął już w 2022 r. Dzięki temu sieć mogła wcześniej wypracować procedury i przygotować zespoły do obsługi nowego rozwiązania.

Jak podkreśla spółka, przygotowania obejmowały szkolenia pracowników zarówno z technicznej obsługi urządzeń, jak i zasad komunikacji z klientami. Sieć zwraca również uwagę, że funkcjonowanie systemu wymagało dostosowania przestrzeni sklepów, zakupu urządzeń i pras oraz ponoszenia bieżących kosztów eksploatacyjnych.

Lidl informuje jednocześnie, że od momentu uruchomienia systemu klienci zwrócili w sklepach sieci ponad miliard opakowań z logo kaucji. W tej liczbie znalazło się 683 mln plastikowych butelek i 348 mln metalowych puszek.

Sieć podaje również, że większość klientów realizuje kupony za zwrot opakowań jeszcze tego samego dnia.

Podobnie o systemie wypowiada się Żabka, która prowadzi zbiórkę w ponad 13 tys. sklepów. Sieć podkreśla, że udział w systemie jest elementem realizacji celów związanych z gospodarką o obiegu zamkniętym, a decyzję o przystąpieniu poprzedziły analizy, pilotaże i ocena wpływu na działalność operacyjną. Od stycznia do końca sierpnia w sklepach Żabki zebrano ponad 184 mln opakowań.

Przedstawiciele sieci wskazują, że zdecydowana większość zwrotów przebiega sprawnie, jeśli opakowania spełniają wymagania systemu. Jednocześnie przy tak dużej skali działania zdarzają się awarie urządzeń lub przypadki ich przepełnienia.

Żabka podkreśla, że obecnie zbiórka prowadzona jest w ponad 13 tys. punktów handlowych, a sieć wykorzystuje blisko 5,5 tys. koszy półautomatycznych. Według spółki kluczowe znaczenie dla sprawnego działania systemu mają logistyka odbioru opakowań, organizacja procesów oraz współpraca wszystkich uczestników rynku.

Pracownicy sklepów dostali nowe zadania, a system czekają kolejne zmiany

Pierwszy rok działania systemu oznaczał nowe obowiązki nie tylko dla sklepów, ale również dla pracowników. Personel odpowiada za opróżnianie automatów, czyszczenie urządzeń, zgłaszanie awarii oraz pomoc klientom korzystającym z butelkomatów.

Zdaniem ekspertów kolejne miesiące przyniosą dalsze zmiany. Ministerstwo Klimatu i Środowiska pracuje obecnie nad nowelizacją przepisów. Rozważane jest objęcie systemem jednorazowych butelek szklanych i kartonów po napojach. Dyskutowane jest także wydłużenie ważności voucherów.

Jednocześnie eksperci zwracają uwagę na wysokie koszty funkcjonowania całego rozwiązania. Szacują, że koszt działania systemu w pierwszej dekadzie przekroczy 14 mld zł. Znaczną część tej kwoty mają stanowić zakup automatów oraz prace budowlane związane z dostosowaniem sklepów. ©℗

eprasa.pl aafa5f2c9c

FOKUS

• **Dziś** litr benzyny 95 kosztuje nie więcej niż 6,97 zł, benzyny 98 – 7,85 zł, a oleju napędowego 8,06 zł

O TYM SIĘ MÓWI

Ataki uczniów-nożowników. Szkoły wciąż pod ścisłą kontrolą

Sto siedemnaście zatrzymanych osób. Zabezpieczone noże, maczety, pistolety na kulki, butelki z benzyną, śrubokręty, młotki, które młodzież próbowała wnosić do szkoły

Dorota Kowalska

Ostatnie wydarzenia w polskich szkołach – ataki nastolatków na swoich kolegów, nauczycieli i pracowników placówek, wielu rannych, jedna ofiara śmiertelna – zmobilizowały nie tylko służby, ale samych rodziców i uczniów.

Przypadki ze sobą niepowiązane

W niedzielę w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów odbyła się specjalna odprawa z udziałem ministrów i służb.

– Dziś też są kontrole w szkołach i okolicach. Będziemy kontynuować te prace w kolejnych dniach – zapowiedział Donald Tusk.

W trakcie odprawy premier podkreślił, że „nie mamy do czynienia z żadną zorganizowaną na dużą skalę grupą ludzi (...), którzy mają plan, aby tworzyć poczucie zagrożenia".

– To są bardzo często zachowania spontaniczne, wynikające głównie z aktywności w sieci – tłumaczył Tusk. Dodał, że w ostatnich latach zarówno w Polsce, jak i na całym świecie odnotowywany jest wzrost „fascynacji przemocą". W sieci aktywna jest chociażby grupa młodych ludzi poszukujących treści nazistowskich związanych z przemocą z czasów II wojny światowej. Zdaniem premiera to groźne zjawisko cywilizacyjne, bo przemoc pojawia się w coraz bardziej widoczny sposób także w grach popularnych zarówno wśród dzieci, jak i dorosłych.

FOT. PAP/RADEK PIETRUSZKA

Krzysztof Gawkowski, Donald Tusk i Marcin Kierwiński podczas odprawy w siedzibie Kancelarii Prezesa Rady Ministrów

Również Marcin Kierwiński, szef MSWiA potwierdził, że w przypadku czterech najgłośniejszych przypadków aktów agresji z ostatniego tygodnia, służby nie znalazły „jakichkolwiek związków pomiędzy tymi przypadkami". Nie wydaje się, żeby te osoby w jakikolwiek sposób się kontaktowały, choć śledczy cały czas to sprawdzają.

– Mamy do czynienia z bardzo ponurą modą na przemoc. W bardzo wielu miejscach mamy sygnały, że rodzice włączają się w akcje kontrolowania, co oglądają ich dzieci w sieci – mówił szef rządu.

Zatrzymani to głównie nastolatkowie

Marcin Kierwiński poinformował, że w ostatnich dniach skontrolowano prawie 65 tys. placówek oświatowych, zatrzymano 117 osób. W akcji brało udział blisko 40 tys. policjantów.

– Sprawy kierowane są do prokuratury lub sądów rodzinnych. Zatrzymane osoby są głównie w wieku 13-19 lat. Choć zdarzały się osoby młodsze – przekazał.

Minister Kierwiński zapowiedział, że stan kontroli w szkołach będzie „utrzymywane, do kiedy będzie to potrzebne".

Na odprawie głos zabrał również komendant główny policji gen. Marek Boroń. Wiadomo, że podczas przeszukań w domach młodych ludzi mundurowi zabezpieczyli 110 niebezpiecznych przedmiotów: noże, maczety, pistolety na kulki, butelki z benzyną, zaostrzone przedmioty, śrubokręty, młotki. Takie przedmioty młodzież próbowała wnosić do szkoły.

Obecny na naradzie minister cyfryzacji Krzysztof Gawkowski podkreślił, że od czwartku służby działają w trybie alarmowym.

– Wszystkie aktywności, które pojawiają się w sieci, bez względu na to, czy dotyczą naśladownictwa, czy rosnącego zainteresowania subkulturami związanymi z grupami zbrodniczymi, są monitorowane i zgłaszane bezpośrednio policji – mówił.

Minister poinformował, że w ostatnich godzinach zablokowano konta gloryfikujące sprawcę czwartkowej zbrodni. Zaapelował, by nie tworzyć podobnych profili i nie naśladować sprawcy. **PAP**

WARSZAWA

Planowano zamach na premiera i szefa MON?

oprac. Karolina Wrońska

– Mówimy o dużym prawdopodobieństwie spełnienia tych gróźb – powiedział w niedzielę rzecznik ministra koordynatora służb specjalnych Jacek Dobrzyński, odnosząc się do informacji służb ws. planowanego zamachu na premiera Donalda Tuska i wicepremiera, szefa MON Władysława Kosiniaka-Kamysza.

Karolina Gałecka, rzeczniczka MSWiA, przekazała, że informacja o potencjalnym zamachu trafiła do policji od Służby Ochrony Państwa.

– Oni pierwsi weryfikują te informacje, zebrane informacje przekazują do policji. Policja swoimi źródłami, swoimi kanałami, próbuje to wyjaśnić, zweryfikować i uprawdopodobnić. Mówimy o dużym prawdopodobieństwie spełnienia tych gróźb – zastrzegł Dobrzyński. Przekazał, że dalsze czynności, które będą podejmować służby, zostały ustalone podczas niedzielnego spotkania. – Sprawę traktujemy niezmiernie, wręcz śmiertelnie poważnie – dodał. **PAP**

GORZÓW WIELKOPOLSKI

Bosak proponuje „tachografy" dla lekarzy

oprac. Karolina Wrońska

Wicemarszałek Sejmu Krzysztof Bosak przedstawił w sobotę pomysły, jakie ma Konfederacja na poprawę sytuacji w ochronie zdrowia.

Podczas konferencji w Gorzowie Wlkp. Bosak mówił, że aby realnie kontrolować pracę lekarzy, na dyżurach powinny zostać wprowadzone „tachografy" dla medyków. Przypomniał, że Konfederacja postuluje także zwiększenie liczby miejsc na studiach medycznych, a w szczególności specjalizacjach lekarskich.

– System szkolnictwa wyższego lekarskiego musi szkolić w pierwszej kolejności lekarzy dla Polaków. Jak się popatrzy na zdjęcia niektórych nowych roczników na wydziałach lekarskich, to można się zastanowić, czy to jakaś międzynarodowa szkoła założona przez ONZ, czy to polska uczelnia – powiedział Bosak.

Dodał, że lekarze, którzy wyemigrują, powinni być zobowiązani do zwrotu kosztów ich wykształcenia na polskich uczelniach. **PAP**

KRÓTKO

Warszawa

Policja poszukuje sprawcy ataku z nożem w autobusie

Stołeczna policja poszukuje nożownika, który w sobotę późnym wieczorem zaatakował dwie osoby w autobusie na Bielanach. Policja otrzymała zgłoszenie o godz. 23.23 w sobotę, że w autobusie miejskim linii 755 doszło do ataku nożownika. Poszkodowani zostali dwaj mężczyźni, którzy z niezagrażającymi życiu ranami trafili do szpitala. Policjanci wstępnie wytypowali sprawcę, trwają jego poszukiwania.

Wielkopolskie

Kierowca potrącił dwie rowerzystki. Jedna nie żyje

W niedzielny poranek 20-letni kierowca w miejscowości Ziemin (pow. grodziski, woj. wielkopolskie) potrącił dwie prawidłowo jadące poboczem rowerzystki. – W wyniku odniesionych obrażeń zmarła 20-letnia rowerzystka, a 27-letnia kobieta w stanie ciężkim została przetransportowana śmigłowcem LPR do szpitala – przekazała mł. asp. Katarzyna Wolna z policji w Grodzisku Wielkopolskim. Kierowca był trzeźwy.

Polityka

Michał Kołodziejczak zawieszony

– Były wiceminister rolnictwa Michał Kołodziejczak został zawieszony w prawach członka klubu Koalicji Obywatelskiej – poinformował szef klubu KO Zbigniew Konwiński. W piątek rano Kanał Zero podał, że byłe współpracownice Kołodziejczaka oskarżają go o przemocowe, agresywne zachowania oraz nakłanianie ich do zażywania substancji, „którą przedstawiał jako kokainę". Portal dodał, iż polityk temu zaprzecza, twierdząc, że to pomówienia.

FOT. ROBERT WOŹNIAK

Wszystko, co zakazane w życiu realnym, powinno być zakazane w internecie. (...) Ta zasada powinna obowiązywać w internecie, szczególnie że w internecie żyją dziś dzieci.

ROBERT BIEDROŃ
europoseł Lewicy

eprasa.pl aafa5f2c9c

ARABIA SAUDYJSKA

Arabia Saudyjska w szoku. Po uderzeniu Huti na lotnisko w Rijadzie wielu zabitych

Grzegorz Kuczyński

Co najmniej 12 osób zginęło, a ponad 300 zostało rannych w ataku na międzynarodowe lotnisko w Rijadzie. Był to najkrwawszy atak w królestwie od ponad dekady, a wspierani przez Iran Huti eskalują kampanię, którą rozpoczęli tego lata.

Naoczny świadek na lotnisku poinformował, że widział eksplozję, a następnie wiele osób leżących rannych na ziemi wewnątrz budynku. Widziano kilkanaście karetek pogotowia pędzących w kierunku obiektu. Ranny pasażer powiedział agencji Reuters, że widział, jak coś przeleciało po niebie na zewnątrz lotniska, zanim zawaliła się część sufitu w pobliżu bramki odlotowej.

Wśród ofiar śmiertelnych trzeciego w ciągu tygodnia ataku na lotnisko znalazło się czterech Saudyjczyków, dwie osoby z Bangladeszu oraz po jednej osobie ze Stanów Zjednoczonych, Jordanii, Palestyny, Syrii, Sudanu i Egiptu – poinformował saudyjski urząd lotnictwa cywilnego. Według najnowszych danych rannych zostało 309 osób – podali urzędnicy.

Szpitale zostały zalane rannymi przywiezionymi karetkami i helikopterami; niektórzy z nich znajdowali się w stanie krytycznym po ataku, który nastąpił bez ostrzeżenia.

Dwa poprzednie ataki na Międzynarodowe Lotnisko im. Króla Khalida w tym tygodniu spowodowały śmierć czterech osób i poważne uszkodzenia saudyjskiego samolotu pasażerskiego zaparkowanego na płycie lotniska.

Ataki te ujawniły słabe punkty saudyjskich zdolności obronnych w trakcie prowadzonej przez ten kraj kampanii powietrznej przeciwko Huti, mającej na celu wsparcie wojny lądowej prowadzonej przez rząd jemeński przeciwko tej wspieranej przez Iran grupie.

W sobotę wszystkie loty zostały przekierowane z Rijadu, a działalność lotniska obsługującego miasto liczące 8 milionów mieszkańców została zawieszona – poinformował saudyjski urząd lotnictwa cywilnego.

FOT. ASSOCIATED PRESS/EAST NEWS

Gęsty czarny dym i płomienie unoszące się z pożaru na lotnisku w Rijadzie

UKRAINA

Władze Kramatorska zdecydowały o przymusowej ewakuacji dzieci

oprac. Anna Nagel

Po czwartkowym ataku wojsk rosyjskich na Kramatorsk, w których zginęło 35 osób, lokalne władze podjęły decyzję o rozszerzeniu strefę przymusowej ewakuacji dzieci ze szczególnie zagrożonych obszarów miasta.

„Sytuacja bezpieczeństwa się pogarsza, a czekanie, aż zagrożenie dotrze bezpośrednio do waszego domu, oznacza zbyt duże ryzyko, szczególnie gdy chodzi o dzieci. Apelujemy do rodziców, by nie zwlekali. Ewakuacja ratuje życie!" – napisały władze Kramatorska w serwisach społecznościowych.

Dzieci będą ewakuowane w towarzystwie rodziców, osób ich zastępujących lub przedstawicieli ustawowych. Będzie im zapewniona pomoc.

„Ewakuowanym zapewniona zostanie pomoc na każdym etapie: od wyjazdu, przez dotarcie do punktu przyjęć, po zakwaterowanie w bezpieczniejszych regionach. Wszystkie decyzje podejmujemy w jednym celu – aby nie dopuścić do kolejnych ofiar wśród dzieci" – podkreślają władze Kramatorska.

W czwartek wojska rosyjskie zaatakowały przy użyciu kierowanej bomby szybującej dwa autobusy rejsowe w Kramatorsku, wskutek czego zginęły 33 osoby, a 18 zostało rannych. Po ataku w Kramatorsku i pobliskim Słowiańsku zawieszono działanie transportu publicznego. W tym samym dniu, w kolejnym ataku Rosji, zginęły jeszcze dwie osoby.

PAP

USA

Trump niezadowolony z ataków Ukrainy na rosyjskie rafinerie

Grzegorz Kuczyński

Prezydent USA Donald Trump wyraził opinię, że Ukraina potrzebuje nowego prezydenta, ponieważ Wołodymyr Zełenski nie chce zaprzestać ataków na rosyjskie rafinerie. Dzień wcześniej Trump ogłosił, że rozmawiał telefonicznie z Putinem i że USA dogadały się z Rosją ws. dostaw oleju napędowego.

Trump zarzucił Zełenskiemu, że atakując rosyjskie rafinerie, przysparza problemów całemu światu.

– Dobrze by było, gdyby przestał. [...] Ukraina potrzebuje nowego przywódcy, który potrafi zawrzeć porozumienie – powiedział Trump dziennikarzom przed Białym Domem.

– Powiedzieliśmy mu: możesz robić z Rosją, co chcesz, ale nie atakuj rafinerii, bo to stwarza problemy dla całego świata. [...] Mógłby zawrzeć wiele porozumień, ale z jakiegoś powodu tego nie robi – kontynuował Trump, dla którego przed listopadowymi wyborami uzupełniającymi do Kongresu problemem są ceny paliw w USA, które wzrosły przede wszystkim z powodu wojny z Iranem.

Zełenski ostro o umowie Trump – Putin

Dzień wcześniej Trump ogłosił, że rozmawiał przez telefon z rosyjskim przywódcą Władimirem Putinem, a ten obiecał mu, że Rosja może rozpocząć dostawy oleju napędowego do USA i na rynek światowy. Ministerstwo Finansów USA natychmiast ogłosiło wydanie Rosji tymczasowej licencji na dostawy, a już w sobotę rosyjskie władze oświadczyły, że częściowo znoszą zakaz eksportu oleju napędowego.

FOT. JULIA DEMAREE NIKHINSON/AP/EAST NEWS

Prezydent Trump znów jest w konflikcie z prezydentem Zełenskim. W wystąpieniu zasugerował, że Ukraina powinna zmienić przywódcę

Wołodymyr Zełenski, który zazwyczaj stara się nie sprzeciwiać się bezpośrednio Trumpowi i nie krytykować go, tym razem zareagował ostro, stwierdzając, że zezwolenie Rosji na sprzedaż produktów naftowych to prezent dla Putina i „inwestycja w wojnę".

– Każde złagodzenie sankcji wobec Rosji bez jasnego i długoterminowego porozumienia z Rosją w sprawie deeskalacji konfliktu stanowi oczywistą słabość. Sprzyja to Rosji, co sprawi, że będzie ona zabijać więcej osób, walczyć dłużej, jeszcze mniej szanować Amerykę oraz spowoduje jeszcze większe straty i szkody dla świata – powiedział prezydent Ukrainy.

Demonstracyjna decyzja ukraińskiej delegacji

W sobotę w Miami zakończyły się przedwcześnie rozmowy delegacji z Ukrainy, UE i USA. Planowano, że potrwają one dwa dni, ale, jak poinformował prasę doradca prezydenta Ukrainy ds. komunikacji Dmytro Łytwyn, delegacja ukraińska już wraca do domu.

Według informacji gazety „Financial Times" ukraińska delegacja skróciła swoją podróż do USA właśnie z powodu porozumienia Trumpa z Putinem w sprawie dostaw rosyjskiego oleju napędowego na rynek światowy – oświadczenie amerykańskiego przywódcy zaskoczyło przedstawicieli Kijowa.

Jak poinformowały źródła gazety, przedstawiciele USA podczas spotkania domagali się zaprzestania ataków na rosyjskie rafinerie ropy naftowej, grożąc, że w przeciwnym razie wstrzymają wymianę danych wywiadowczych niezbędnych do przeprowadzania ataków na terytorium Rosji.

WATYKAN

Papież Leon XIV przejdzie operację guzka w płucu

oprac. Anna Nagel

Papież Leon XIV powiedział w niedzielę wiernym, że lekarze wykryli u niego guzek w płucu w początkowej fazie i dlatego za ich radą podda się w najbliższych dniach operacji jego usunięcia.

Na zakończenie spotkania z wiernymi na południowej modlitwie Anioł Pański papież ogłosił:

Najdrożsi, niedawno, podczas badań kontrolnych, lekarze wykryli u mnie niewielki, ograniczony guzek w płucu. Został on wykryty na bardzo wczesnym etapie i jest dobrze zlokalizowany. Lekarze uznali, że wskazana jest interwencja chirurgiczna. Dlatego, zgodnie z ich zaleceniami, zdecydowałem się na operację, aby go usunąć. Zabieg jest już zaplanowany na najbliższe dni. Dziękuję Wam za duchową bliskość i powierzam się Waszej modlitwie – powiedział Leon XIV.

Jak poinformował rzecznik prasowy Stolicy Apostolskiej Matteo Bruni, zabieg jest zaplanowany „na pierwsze dni przyszłego tygodnia, a przewidywany czas hospitalizacji po operacji wynosi około tygodnia". Mówi się, że zabieg zostanie przeprowadzony w klinice Gemelli.

Wcześniej Watykan ogłosił, że w dniach od 6 do 17 listopada Leon XIV odwiedzi Urugwaj, Argentynę i Peru. Nie ma jeszcze informacji, czy termin ten zostanie potwierdzony. Także w niedzielę papież mówił wiernym o tym, że odwiedzi Peru.

Leon XIV ma 71 lat. Papieżem został w maju 2025 roku. PAP

eprasa.pl aafa5f2c9c

Grudziądz

• **Dyżur reportera**
tel. 697 772 052 (w g. 10-14)

LUDZIE

Siostra Salomea skończyła 100 lat! Odebrała medal od marszałka województwa

Aleksandra Pasis

Jubilatka Elżbieta Ustarbowska, przybrała imię Siostra Salomea po tym jak wstąpiła do Zgromadzenia Sióstr św. Elżbiety w Grudziądzu. Należy do pokolenia, które doświadczyło wojny i trudnych lat powojennej Polski.

Elżbieta Ustarbowska urodziła się 18 września 1926 roku w Darzlubiu koło Pucka (województwo pomorskie) w wielodzietnej rodzinie Jana i Tekli Ustarbowskich. Była najmłodszym z dwanaściorga dzieci, a jej ojciec prowadził gospodarstwo rolne, zaś mama zajmowała się domem. Po ukończeniu szkoły podstawowej zdobyła zawód krawcowej, jednak jej młodość przypadła na trudny czas II wojny światowej, kiedy została wywieziona na roboty przymusowe.

Po wojnie wróciła do rodzinnego domu, a w 1952 roku wstąpiła do Zgromadzenia Sióstr św. Elżbiety w Grudziądzu. Pierwsze śluby zakonne złożyła w 1954 roku, a pięć lat później przyjęła śluby wieczyste we Wrocławiu. Przez kolejne dziesięciolecia posługiwała w wielu domach zakonnych, wykorzystując m.in. swoje umiejętności krawieckie, a także pracując jako zakrystianka i przełożona. Szczególnie długo związana była z Toruniem, gdzie szyła habity, wykonywała hafty i pełniła również funkcję kierowcy. W 1997 roku wróciła do Grudziądza, gdzie mieszka do dziś jako emerytowana siostra zakonna, pozostając blisko swojej wspólnoty.

Pasją Siostry Salomei są robótki ręczne – szydełkowanie, wykonywanie kwiatów, kartek świątecznych i bożonarodzeniowych szopek.

Siostrze Salomei świętującej setne urodziny życzenia oraz okolicznościowy Medal Marszałka Województwa Unitas Durat Palatinatus Cuiaviano-Pomeraniensis przekazał Robert Malinowski, radny sejmiku wojewódzkiego z Grudziądza.

Medal Unitas Durat odebrało do tej pory ponad 590 osób. Rodziny stulatków i osób mających więcej niż sto lat, które do tej pory nie otrzymały medalu od marszałka mogą kontaktować się pod numerem telefonu 56 62 18 344 oraz adresem e-mail: stulatkowie@kujawsko-pomorskie.pl ©℗

FOT. SZYMON ZDZIEBŁO/TARANTOGA.PL

Elżbieta Ustarbowska, czyli siostra Salomea z medalem

UROCZYSTOŚĆ

Mundurowi oddając krew ratują czyjeś marzenia

FOT. PIOTR BILSKI

Wyróżnienia odebrało kilkudziesięciu mundurowych. W środku Krzysztof Misiewicz, organizator akcji

Aleksandra Pasis

- Zawsze uważałem, że trzeba pomagać, a najlepszym lekarstwem na wszystko jest krew, więc ją oddaję i będę robił to dalej - mówi asp. szt. Damian Machaj, policjant, jeden z kilkudziesięciu funkcjonariuszy wyróżnionych podczas gali 15-lecia akcji „Dar serca służb mundurowych".

Damian Machaj krew honorowo oddaje od 28 lat. Od 15 lat robi to m.in. w ramach akcji „Dar serca służb mundurowych".

Pomysł akcji zrodził się z potrzeby serca

Idea przyświecająca akcji od 15 lat jednoczy ludzi gotowych bezinteresownie dzielić się tym, co najcenniejsze - własną krwią.

- Jubileusz pokazuje jak wiele można osiągnąć, kiedy łączy nas dobro, solidarność i chęć niesienia pomocy drugiemu człowiekowi - mówił Krzysztof Misiewicz, inicjator akcji „Dar serca służb mundurowych". - Być może gdzieś, kiedyś dzięki waszej ofiarności czyjeś dziecko, czyjś rodzic, otrzymał kolejną szansę na życie.

Inicjatywa zrodziła się w 2012 roku. Jak to się zaczęło? - Pracując jako ratownik medyczny w dziecięcym oddziale ratunkowym każdego dnia spotykałem się z bólem, cierpieniem i dramatami rodzin, które w jednej chwili musiały zmierzyć się z najtrudniejszymi chwilami swojego życia. Jednak najbardziej poruszały mnie łzy cierpiącego dziecka. Wtedy zadawałem sobie pytanie: „co jeszcze mogę zrobić, aby tym dzieciom i ich rodzinom pomóc" - wspomina Krzysztof Misiewicz. - I właśnie z tej potrzeby, potrzeby serca narodził się pomysł zorganizowania akcji zbiórki krwi. Dlaczego służb mundurowych? Ponieważ funkcjonariusze każdego dnia służą drugiemu człowiekowi i wierzyłem, że zjednoczenie ich w jeden dzień w jednym miejscu w słusznej idei ma sens. I nie pomyliłem się.

FOT. ALEKSANDRA PASIS

Podczas tegorocznej akcji - we wrześniu - zebrano 108 litrów krwi

Podczas pierwszej akcji, w 2012 roku krew oddało 99 osób. W 2026 roku padł rekord: 240 osób, co dało 108 litrów.

Krzysztof Misiewicz podczas gali otrzymał odznakę okolicznościową Komendanta Wojewódzkiego Policji w Bydgoszczy „140. rocznicy urodzin patrona KWP w Bydgoszczy". W skierowanym do niego adresie czytamy: „(...) Pańska konsekwencja, zaangażowanie i umiejętność jednoczenia środowiska służb mundurowych wokół szczytnego celu zasługuje na szczególne podkreślenie. Jest to piękny przykład służby drugiemu człowiekowi, wykraczającej poza codzienne obowiązki zawodowe. (...)".

„Każdy kto oddaje krew, oddaje cząstkę siebie"

Podczas gali podsumowującej 15-lecie akcji, wyróżniono kilkudziesięciu policjantów, wojskowych, strażaków, funkcjonariuszy służby więziennej i straży miejskiej.

- 15 lat to setki litrów oddanej krwi. Krwi, która jest bezcennym lekiem. Każdy kto oddaje krew, oddaje cząstkę siebie - dziękował Maciej Glamowski, prezydent Grudziądza. Dzięki tej akcji pokazujemy, że jesteśmy wspólnotą. To wyraz solidarności z mieszkańcami Grudziądza.

Michał Sztybel, wojewoda, mówił: - W każdej grupie społecznej, zawodowej są różne osoby, ale to w służbach mundurowych są ludzie, którzy zawsze są gotowi do ponadstandardowych działań. Są takie momenty, aby powiedzieć wam: „dziękuję".

Adam Olejnik, starosta grudziądzki: - Stanowicie wspaniały, szlachetny wzór dla młodych ludzi, szczególnie teraz gdy tych wzorów do naśladowania bardzo nam potrzeba.

● Listę wyróżnionych publikujemy na www.pomorska.pl/grudziadz ©℗

KRÓTKO

Radzyń Chełmiński

Protest wyborczy po referendum

Do Sądu Okręgowego w Toruniu wpłynął protest wyborczy o stwierdzenie nieważności referendum w Radzyniu Chełmińskim. Sąd ma go rozpatrzyć na posiedzeniu 13 października.
Przypomnijmy: referendum w sprawie odwołania Macieja Górala z funkcji burmistrza zostało przeprowadzone 20 września br. Kluczowa była frekwencja: by wynik referendum był wiążący, przy urnach musiało stawić się co najmniej 1032 mieszkańców miasta i gminy uprawnionych do głosowania. Udział w referendum wzięło 1076 osób, z których „za" odwołaniem Górala z funkcji burmistrza była miażdżąca większość: 1023 mieszkańców.
W tym tygodniu na biurko premiera ma trafić rekomendacja wojewody na osobę mającą pełnić funkcję komisarza w Radzyniu Chełmińskim do czasu przeprowadzenia przedterminowych wyborów.
Wybory takie nie zostaną jednak ogłoszone do czasu rozstrzygnięcia przez sąd złożonego protestu wyborczego.
(PA)

eprasa.pl aafa5f2c9c

KSIĄŻKI

Robert Małecki ma wystawę w Bibliotece Pedagogicznej

Joanna Maciejewska

Robert Małecki świętuje dziesięciolecie twórczości. Z tej okazji w Bibliotece Pedagogicznej w Toruniu pojawi się wystawa „Kryminalna dekada Roberta Małeckiego”.

Robert Małecki to jeden z najbardziej rozpoznawalnych autorów powieści kryminalnych. Jego książki od lat cieszą się ogromną popularnością wśród czytelników.

W 2026 roku bestsellerowy pisarz świętuje 10-lecie swojej twórczości. Z tej okazji powstała jubileuszowa wystawa poświęcona Robertowi Małeckiemu, jego literackiej drodze oraz niezwykłemu dorobkowi.

Wystawa gościć będzie w Bibliotece Pedagogicznej im. gen. bryg. prof. Elżbiety Zawackiej w Toruniu. Jej wernisaż odbył się w piątek, 9 października. Wystawa czynna będzie do końca października 2026 roku.

- Jest to doskonała okazja, by przypomnieć sobie kryminalne dziesięciolecie – pełne intrygujących historii, tajemnic i bohaterów. Trudno wyobrazić sobie wystawę poświęconą pisarzowi bez jego książek. Jednak publikacje to dopiero początek- zachęcają autorzy wystawy.

©℗

FOT. GRZEGORZ OLKOWSKI

W czerwcu 2026 roku Robert Małecki odsłonił Katarzynkę w Piernikowej Alei Gwiazd w Toruniu

TEATR

Jesień w Baju Pomorskim szykuje się nie tylko dla dzieci

Joanna Maciejewska

Na afisz Baja Pomorskiego wróciły „Szelmostwa Lisa Witalisa” - przedstawienie na podstawie bajki Jana Brzechwy. W październiku 2026 młodzi widzowie mogą obejrzeć także: „Dziób w dziób”, „Pinokio” i „Literkowo” oraz spektakle, które zawitają do miasta na festiwal.

FOT. RAFAŁ PYSZKA, FUNDACJA 1025

W październiku na afisz Baja Pomorskiego w Toruniu wraca m. in. przedstawienie „Dziób w dziób”

W pierwszy weekend października 2026 na afisz Teatru Baj Pomorski w Toruniu powrócił spektakl „Szelmostwa Lisa Witalisa” w reżyserii Antoniny Brühl, który premierę miał 28 września 2024. Przedstawienie, rekomendowane dla widzów od 6. roku życia, oparte jest na wierszowanej bajce Jana Brzechwy, która po raz pierwszy opublikowana została w 1948 roku.

Spektakl można było zobaczyć także 7 i 8 października.

- Antonina Brühl w swej reżyserskiej interpretacji wpisała klasyczną opowieść traktującą o demagogii i populizmie w świat współczesnych mediów elektronicznych. Lis Witalis w tym ujęciu to celebryta, arogancki influencer zdający sobie sprawę ze swej aktywności w internecie. Nie ma skrupułów, dla popularności jest w stanie zrobić niemal wszystko, czym ostatecznie zdobywa władzę nad resztą leśnych zwierząt. Za swe niecne czyny będzie jednak musiał ponieść należyte konsekwencje. Czy bohaterowi uda się zrehabilitować i odzyskać stracone zaufanie? - czytamy w informacji zapowiadającej spektakl.

W październiku 2026 do Baja Pomorskiego wraca także spektakl „Dziób w dziób” w reżyserii Zbigniewa Lisowskiego. Przedstawienie również rekomendowane jest dla widzów od 6. roku życia. Można je obejrzeć 10 i 11 października o godzinie 12. „Dziób w dziób” to współczesny dramat sięgający do tradycji bajki zwierzęcej. Opowieść rozgrywa się w przestrzeni jednego z miejskich blokowisk, pomiędzy zaślepioną pragnieniem władzy subkulturą gołębi i ich chęcią dominacji na podwórku, kotem, który jest odwiecznym wrogiem ptaków, i wróblem poszukującym swojej wspólnoty. Paradoksalnie to wróbel, czyli ten najmniejszy i najwrażliwszy, ratuje gołębie z opresji i uczy ptaki, czym jest prawda, przyjaźń, oddanie i honor - informuje Teatr Baj Pomorski.

Dramat Maliny Prześlugi, na którym oparto to przedstawienie, prezentuje wyraźne typy i modele więzi międzyludzkich oraz mechanizmy rządzące grupą. Wskazuje na wartości, jakie niesie ze sobą inność i zagrożenia płynące z postaw wobec niej wrogich i agresywnych. Utwór nie ma konstrukcji klasycznej komedii, ale utrzymany jest w nastroju komediowym.

W tym miesiącu na młodych widzów czeka także „Pinokio” (od 5. roku życia) i „Literkowo” (od 2. roku życia). Te spektakle grane będą na toruńskiej scenie od 24 października 2026. Od 17 do 22 października w Baju Pomorskim trwać będzie 32. Międzynarodowy Festiwal Teatrów Lalek i Formy „Spotkania”. W ramach wydarzenia można będzie obejrzeć spektakle polskich i zagranicznych teatrów. W repertuarze znajdą się nie tylko propozycje dla dzieci.

©℗

SPORT

Tata z wieloma medalami, a syn we władzach światowej federacji

Daniel Ludwiński

Torunianin Sławomir Krankowski jako pierwszy Polak w historii został wybrany do zarządu World Masters Athletics.

Lekkoatleci-weterani zdążyli już dobrze poznać Toruń - w ostatnich latach w naszym mieście regularnie odbywały się kolejne edycje mistrzostw świata i mistrzostw Europy. Sukcesy organizacyjne przełożyły się na powstanie tzw. standardu toruńskiego, jak zaczęto nazywać poziom przygotowania imprezy, często wyższy niż w poprzednich latach w innych ośrodkach. O organizacyjną stronę kolejnych światowych wydarzeń będzie dbał Torunianin Sławomir Krankowski, który właśnie został wybrany do zarządu World Masters Athletics w roli wiceprezesa. - Moją rolą będzie współpraca z komitetami organizacyjnymi kolejnych światowych imprez, żeby spełniały one wymagany poziom. Doświadczenie zdobyte przy organizacji naszych imprez w Toruniu będę teraz wykorzystywał na arenie międzynarodowej. Jak to wygląda? Gdy dana kandydatura jest zgłoszona, to najpierw jedziemy na miejsce sprawdzić, czy w ogóle spełnia ona warunki niezbędne do przeprowadzenia zawodów. Później pilnujemy całych przygotowań, a także jesteśmy oczywiście na miejscu w trakcie mistrzostw. Nasz zarząd jest pięcioosobowy - prezydent to Niemka, wiceprezydent to Anglik, sekretarz Meksykanin, a skarbnik Amerykanin - mówi Sławomir Krankowski.

Torunianin podkreśla, że sport masters stopniowo się profesjonalizuje - kolejne imprezy mistrzowskie są coraz większymi wydarzeniami i gromadzą lekkoatletów-weteranów z najróżniejszych państw. - Jeszcze kilka lat temu wszystko było bardziej amatorskie i puszczone na żywioł. Obecnie światowa federacja dużo bardziej współpracuje z lokalnymi organizatorami, żeby trzymać odpowiedni poziom. Toruń udowodnił i pokazał, że możemy coś robić na najwyższym poziomie. Środowisko zauważyło więc, że warto postawić na ludzi, którzy mogą wprowadzić podobny standard także na innych zawodach - dodaje Sławomir Krankowski.

Na przełomie sierpnia i września bieżącego roku mistrzostwa świata weteranów odbyły się koreańskim Daegu. Reprezentacja Polski zdobyła tam 76 medali, a swój znaczący wkład w ten dorobek miał Wacław Krankowski, prywatnie ojciec Sławomira, który zdobył pięć medali. - Startowałem we wszystkich konkurencjach rzutowych i zdobyłem trzy złote medale w rzucie ciężarkiem, młotem oraz w pięcioboju rzutowym, a także dwa srebrne w pchnięciu kulą i rzucie dyskiem. W naszych zawodach jest tak, że trzeba po pierwsze dożyć, po drugie zapłacić wpisowe, po trzecie dojechać, a po czwarte zrobić dobry wynik. Dodatkowo w Daegu była też uroczystość, na której wręczono odznaczenia dla zawodników z galerii mistrzów. Dotąd mieliśmy tylko dyplomy, teraz dostaliśmy też medale - mówi Wacław Krankowski. ©℗

REKLAMA 0011595285

WÓJT GMINY ŚWIEDZIEBNIA
stosownie do przepisów art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz.U. z 2026 r. poz. 399 t.j. z późn. zm.),
podaje do publicznej wiadomości,
że w siedzibie Urzędu Gminy Świedziebnia na tablicy ogłoszeń oraz na stronie internetowej www.bip.swiedziebnia.pl został wywieszony na okres 21 dni (od 12.10.2026 r. do 2.11.2026 r.) wykaz nieruchomości przeznaczonych do sprzedaży w drodze przetargu ustnego nieograniczonego.

REKLAMA 0011595407

GRUDZIĄDZ miasto otwarte

Zgodnie z art. 35 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2026 r. poz. 399 z późn. zm.)

Prezydent Grudziądza

podaje do publicznej wiadomości informację,

że został sporządzony wykaz nieruchomości stanowiących własność Skarbu Państwa, przeznaczonych do zbycia w drodze darowizny, położonej w Grudziądzu przy:

- ul. Dąbrowskiego, oznaczonej jako działka nr 48/9 w obrębie 24 (udział wynoszący 857/1057 części).

Wykaz został podany do publicznej wiadomości poprzez wywieszenie na okres 21 dni na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miejskiego w Grudziądzu przy ul. Ratuszowej 1 oraz zamieszczenie na stronie internetowej Biuletynu Informacji Publicznej www.bip.grudziadz.pl w zakładce „informacje” → „gospodarka nieruchomościami” oraz na stronie internetowej Grudziądza www.grudziadz.pl w zakładce „dla inwestorów” → „gospodarka nieruchomościami” → „wykaz – zbycie”, a także na stronie podmiotowej Wojewody w Biuletynie Informacji Publicznej.

Szczegółowe informacje można uzyskać w Urzędzie Miejskim w Grudziądzu - Wydział Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami, tel. 56 45 10 274.

eprasa.pl aafa5f2c9c

CIEPŁO W NASZYCH DOMACH

W Toruniu już grzeją, ale nie brakuje obaw o podwyżkę cen ciepła

Marek Nienartowicz

W około połowie budynków w Toruniu korzystających z ciepła sieciowego uruchomione zostało ogrzewanie.

FOT. GRZEGORZ OLKOWSKI

Spółka PGE Toruń dostarcza ciepło między innymi do budynków na osiedlu „Na Skarpie"

Spółka PGE Toruń właśnie ogłosiła swą gotowość do sezonu grzewczego 2026/2027. Jej znajdująca się w Grębocinie elektrociepłownia produkuje ciepło przez cały rok. Sezon grzewczy zaczyna się jednak wczesną jesienią. Ze spadkiem temperatury właściciele lub administratorzy budynków składają wnioski o uruchomienie ogrzewania. Pierwsze o jego dostawy wpłynęły do PGE Toruń w połowie września.

- Według stanu na środę 7 października ogrzewanie w Toruniu zostało uruchomione w około 50 procent budynków korzystających z ciepła sieciowego. Są to głównie budynki mieszkalne należące do spółdzielni i wspólnot mieszkaniowych, ale również jest kilka szkół, przedszkole i żłobek. Na bieżąco wpływają kolejne wnioski. Mamy już ponad 150 kolejnych zgłoszeń dotyczących uruchomienia ogrzewania w najbliższych dniach. W tym roku decyzje o rozpoczęciu sezonu grzewczego zapadają nieco później niż przed rokiem, co wynika z utrzymujących się w drugiej połowie września wyższych temperatur - mówi Wojciech Dobrak, prezes zarządu PGE Toruń.

Z ogrzewania mogą już korzystać na przykład lokatorzy z budynków Spółdzielni Mieszkaniowej "Kopernik".

- Złożyliśmy wniosek o dostawy ciepła od poniedziałku 5 października - mówi Marek Żółtowski, prezes zarządu SM "Kopernik".

Dodajmy, że oprócz elektrociepłowni w Grębocinie, spółka PGE Toruń jest także właścicielem sieci ciepłowniczej o długości około 270 kilometrów. Zaspokaja blisko 60 procent potrzeb cieplnych Torunia.

Przed startem sezonu grzewczego 2026/2027 spółka PGE Toruń - jak poinformowano w komunikacie - przeprowadziła szereg prac eksploatacyjnych, konserwacyjnych i serwisowych w elektrociepłowni i w sieci.

„Wykonano badania szczelności sieci kanałowych metodą fonometryczną. Od początku roku przeprowadzono przeglądy wszystkich blisko 2000 węzłów cieplnych będących własnością PGE Toruń oraz ponad 400 węzłów należących do odbiorców. Jednym z najważniejszych elementów przygotowań do sezonu grzewczego są modernizacje sieci ciepłowniczych. Obejmują one wymianę ciepłociągów kanałowych na nowoczesne sieci preizolowane wyposażone w system alarmowy oraz zastępowanie grupowych węzłów cieplnych indywidualnymi. Dzięki zastosowaniu systemów alarmowych na wymienianych ciepłociągach możliwe jest szybkie wykrywanie uszkodzeń rur osłonowych oraz zawilgocenia izolacji termicznej, co pozwala służbom technicznym reagować jeszcze przed wystąpieniem awarii" - napisano w komunikacie PGE Toruń.

W 2026 roku spółka PGE Toruń wymieniła 46 węzłów cieplnych oraz około 3 kilometry sieci. W efekcie obecnie toruńska sieć w blisko 70 procentach jest preizolowana. Prace związane z taką wymianą zrealizowano między innymi na osiedlach Na Skarpie i Rubinkowo, starówce, Chełmińskim Przedmieściu oraz Osiedlu Młodych. W niektórych punktach Torunia jeszcze one trwają. Mają być zakończone przed rozpoczęciem pełnego sezonu grzewczego.

Poza tym uzupełniona została woda w instalacjach wewnętrznych budynków. Przeglądy przeszły instalacje odbiorcze.

PGE Toruń przypomina także, aby przed uruchomieniem ogrzewania oraz w dniu jego włączenia ustawić głowice termostatyczne grzejników na maksymalną wartość. Pozwala to ograniczyć ryzyko zapowietrzenia instalacji i zapewnia równomierne ogrzewanie pomieszczeń. Z kolei po uruchomieniu ogrzewania warto ustawić temperaturę na poziomie zapewniającym komfort cieplny - należy pamiętać, że „o komforcie decyduje temperatura w pomieszczeniu, a nie temperatura grzejnika".

Oszczędności na energii będą oczywiście miały wpływ na wysokość rachunków za ogrzewanie. Obaw w tej kwestii nie brakuje. Wiadomo już, że w ciągu najbliższych miesięcy ciepło zdrożeje.

- Mieliśmy sygnał z PGE Toruń, że na przełomie roku nastąpi zmiana taryfy. Wejście nowej w trakcie sezonu grzewczego to najgorsze rozwiązanie dla odbiorców. Słyszymy, że jest to efektem zawirowań na rynku paliw. Ich przyczyną jest z kolei sytuacja międzynarodowa. W obecnej producenci energii nie są w stanie długoterminowo kupować paliw - mówi prezes Marek Żółtowski. ©℗

REKLAMA
0011584791

INFORMATOR

HOTELE

Bydgoszcz

Tanie noclegi dla firm, 601-919-805

LEKARSKIE

Włocławek

Badania okresowe pracowników, kierowców, posiadających broń - lek. Wojciech Cader, Plac Wolności 17, pn. 10.15-13.00, wt. 8.00-11.00, śr. 14.00-19.00, czw. 8.00-11.00, pt.14.00-19.00, tel. 603-767-838, 54/231-43-54. Współpraca z LUXMED i MEDICOVER.

Radziejów

Internista Mieczysław Wolański, przyjmuje codziennie od 9.00, Radziejów, ul. Łokietka 3, ekg, holter usg, laboratorium. Tel. 607 402 122, 54/285 22 40

USŁUGI

Bydgoszcz

Śmieci - wywóz, kontenery, gruz „Corimp" 52/320-81-85.

Grudziądz:

STACJA demontażu pojazdów przyjmuje samochody do złomowania, Grudziądz, tel. 56/465-48-88

USŁUGI POGRZEBOWE

Bydgoszcz

Dylewscy Zakład Usług Pogrzebowych, Plac Piastowski 9, Bydgoszcz. Tel. Całodobowe 52/322-29-16, 602-26-34-72, www.dylewscy.pl Biuro Fordon ul.Piwnika Ponurego 1D, 52/342-95-16. Obsługujemy cmentarze w Bydgoszczy i okolicy, kompleksowe usługi krajowe i zagraniczne, usługi kremacyjne w Bydgoszczy - duży wybór trumien i urn. Kredytowanie pogrzebów ZUS, KRUS, wojsko, policja

Chojnice

Zakład Pogrzebowy Tadeusz Porożyński, Gdańska 3. Przechowywanie, przewóz zwłok Chojnice bezpłatnie całodobowo. 52/397-20-47, 604-755-900.

Toruń

Sotor Usługi Pogrzebowe i Cmentarne, Toruń, tel. 56/655 33 50 całą dobę. Centrum Kamieniarskie tel. 512 601 120 www.sotor.pl

Inowrocław

Credo -Najtańszy całodobowy Zakład Pogrzebowy -św. Ducha 33, 88-100 Inowrocław. 52/357-74-16, 509-946-759, trumny już od 349 zł, do każdej usługi baldachim i winda nagrobna gratis, dostosowujemy się do możliwości finansowych każdego Klienta, wypłacamy zasiłki z ZUS i KRUS przed pogrzebem http://www.pogrzeb.net

Najtańszy Całodobowy Zakład Pogrzebowy „IN LUCTU" Małgorzata Matuszak. Zarządca Domu Przedpogrzebowego w Kruszwicy, najtańsza chłodnia (własna), producent trumien (również z witryną) - trumny już od 300 zł, winda i baldachim gratis. Kruszwica, ul. Kolegiacka 12F, Inowrocław, ul. Św. Ducha 53, tel. 52/357-16-04, 357-53-41.

Waldemar Wójcik Zakład Pogrzebowy MEMORIA, ul. Marulewska 40, Inowrocław. Dyżur całodobowy - tel. 602-189-676, 52/355-66-77. Załatwiamy wszystkie formalności w imieniu rodziny. Wypłacamy zasiłek pogrzebowy przed pogrzebem. Posiadamy profesjonalny baldachim pogrzebowy oraz windę nagrobną. Świadczymy usługi na najwyższym poziomie. www.memoria.net.pl

Barcin

Całodobowy Zakład Pogrzebowy Sławomir Makowski, Barcin, ul. Żnińska 25 (naprzeciwko cmentarza) Tel. 52/383-64-09, 601-681-917.

Pakość

„Konkordia" kompleksowe usługi pogrzebowe, Pakość, Inowrocławska 10, 52/35-18-766, 500-697-316, całą dobę. Wypłacamy zasiłki pogrzebowe KRUS i ZUS.

Gniewkowo

Najtańszy całodobowy Zakład Pogrzebowy M. Matuszak, Zarządca Domu Przedpogrzebowego Kruszwica własna chłodnia, producent trumien winda i baldachim gratis. Gniewkowo , ul. Króla Jana III Sobieskiego 22, tel. 511 405 902, 52/357 16 04.

Sotor - Usługi Pogrzebowe i Cmentarne Gniewkowo 56/655 33 50 całą dobę Centrum Kamieniarskie tel. 512 601 120 www.sotor.pl

Janikowo

NAJTAŃSZY CAŁODOBOWY ZAKŁAD POGRZEBOWY ROBERT KURCZEWSKI

JANIKOWO, ul. Główna 18G
TEL. 507 364 717

Kruszwica

Najtańszy całodobowy Zakład Pogrzebowy „In Luctu" Małgorzata Matuszak, zarządca Domu Przedpogrzebowego w Kruszwicy, najtańsza chłodnia (własna), producent trumien (również z witryną) - trumny już od 300 zł, winda i baldachim gratis. Kruszwica, ul. Kolegiacka 12f, Inowrocław, ul. Św. Ducha 53, tel. 52/357-16-04, 357-53-41.

Całodobowy Zakład Pogrzebowy Żurawski ul. Kolegiacka 12E Kruszwica, tel. 666-999-917

Złotniki Kujawskie

Zakład Pogrzebowy - całodobowy Andrzej Pabjańczyk, Złotniki Kujawskie ul. Podgórna 13, tel. 52/351-71-03, 504-270-409, 604-542-322

Żnin

Całodobowe, kompleksowe usługi pogrzebowe „Chmielewscy", ul. Górska 10, 52/302-14-67, 502-314-898. Wypłacamy zasiłki ZUS i KRUS przed pogrzebem.

Całodobowo-Usługi Pogrzebowe Firma Pietras, Żnin, Pl. Wolności 15/4. Wypłacamy zasiłki ZUS i KRUS przed pogrzebem. 52/30-22-031, 509-917-648

Włocławek

TARTAR spopielarnia i dom pogrzebowy, Włocławek ul. Bojańczyka 3/5, ul. Cmentarna 12, 54/231-44-55, 54/413-15-93.

Kowal

Całodobowa obsługa pogrzebów, Producent trumien. Lewandowski, 87-820 Kowal ul. Kościuszki 56. Tel. 603-998-321

WETERYNARYJNE

Toruń

„Salus" Przychodnia Weterynaryjna, Lelewela 33 /teren Arpolu/8-22, 56/652-81-67. Interna, chirurgia, profilaktyka. RTG, USG. Całodobowy dyżur 504-052-789.

ZDROWIE I URODA

Toruń

Optyk Trejnowscy.
Bezpłatne badanie wzroku.
Okulary progresywne.

Zniżki: na NFZ. Karta dużej rodziny, karta seniora i osoby niepełnosprawne.

ul. Kościuszki 41/47 pawilon Herbowa (obok Biedronki) tel. 56/623-23 26 www.optyk-trejnowski.pl

eprasa.pl aafa5f2c9c

POD PARAGRAFEM

• **Pamiętajcie o Desmondzie Bagley'u** (ur. 29 października 1923 r., zm. 12 kwietnia 1983 r.), angielskim autorze thrillerów i kryminałów. Na podstawie jego „The Freedom Trap" nakręcono w 1973 r. „Człowieka Mackintosha" z Paulem Newmanem w roli głównej

HISTORIA

Jak Piękny Karolek, prawnuk króla Jana III Sobieskiego, bił się o wolną Szkocję

opr. Bożenna Piskała

Książę Piękny Karolek, potomek polskiego króla, dziś jest symbolem niezależnej Szkocji. Krótko walczył o nią z Anglikami w XVIII wieku, ale mit o jego staraniach utrzymuje się do dziś.

Karol Edward Stuart jest chyba najbardziej idealizowaną postacią w szkockiej historii. Jego nieudaną próbę przejęcia tronu uwieczniano w filmie, poezji i na blaszanych pudełkach z kruchymi ciasteczkami. Chodzi o księcia zwanego Pięknym Karolkiem lub Młodym Pretendentem. Urodził się i zmarł w Rzymie. W Szkocji spędził raptem 14 miesięcy, podczas których skupiał się głównie na zabezpieczeniu władzy na południe od granicy.

Bitwa na wrzosowiskach Culloden według Davida Moriera. Anglicy stracili 52 zabitych i 259 rannych, jakobici zaś ponad 1,5 tysiąca zabitych i rannych, co było blisko połową stanu całej armii

Kierunek: północ

Dla nas ważny jest fakt, że Piękny Karolek był wnukiem wygnanego króla Stuartów, Jakuba II, prawnukiem polskiego króla Jana III Sobieskiego (syn Jakuba II wziął za żonę Marię Klementynę Sobieską, wnuczkę Jana III). Zdecydowany odzyskać tron, przybył do Szkocji z Francji w 1745 roku w wieku 24 lat. W 1745 roku książę i jego armia jakobitów wywołali w Szkocji powstanie z zamiarem odebrania tronu Jerzemu II Hanowerskiemu.

Ich zwycięski marsz wywołał panikę wśród członków londyńskiego establishmentu. Ale gdy Młody Pretendent dotarł w grudniu tego roku do Derby, jego wojska musiały stawić czoła ogromnym przeciwnościom losu – niesnaski w dowództwie i dezercje zmusiły je do skierowania się na północ.

Cztery i pół miesiąca później w bitwie pod Culloden Moor, na moczarach opodal Inverness, wyczerpana jakobicka armia została błyskawicznie kompletnie rozbita przez wojska pod dowództwem sprowadzonego z Europy księcia Cumberlanda, zwanego „Rzeźnikiem z Cumberland". W następnych miesiącach jego siły zmusiły do przesiedlenia tysiące szkockich górali – Highlanders – podejrzewanych o lojalność wobec Karola.

Głowa klanu stawia warunek

Powstanie jakobitów rozwijało się po myśli Karola w ciągu pierwszych kilku tygodni po jego przybyciu do Highlands – górskiego i wyżynnego regionu północnej Szkocji. Niepewne i niezdecydowane ruchy wojsk rządowych pomogły mu przekonywać do siebie ważne osobistości, które odgrywały dominującą rolę w tym jednym z ostatnich feudalnych społeczeństw Europy. Właścicieli ziemskich i dzierżawców gruntu łączyły tu więzy pokrewieństwa oraz tradycja wspólnych walk.

Katolicyzm i dawna dynastyczna lojalność wobec Stuartów wciąż posiadały swoją wagę. Ale, jak przypomina znawca tematu historyk Trevor Royle, na przykład Donald Cameron z Lochiel (głowa jednego z najbardziej wpływowych rodów na szkockich wyżynach) przed wyrażeniem zgody na udział swojego klanu w działaniach wojennych zażądał najpierw, aby Piękny Karolek obiecał mu zrekompensować wszelki ewentualny uszczerbek majątku.

Royle pisze, że ten miejscowy magnat miał do dyspozycji uzbrojone w szkockie obosieczne miecze i topory z Lochaber „oddziały uderzeniowe", które potrafiły błyskawicznie rzucać się na wroga. Do tego były fanatycznie i zajadłe.

Jatka pod Culloden Moor

Taka taktyka przyniosła sukces w bitwie z wojskami angielskimi pod Prestonpans we wrześniu 1745 roku. Linie dragonii hanowerskiej załamały się pod naporem tych oddziałów, a jej generał „Johnnie" Cope – słowami pieśni jakobitów – „czmy-chnął z wieścią o własnej klęsce". Jednak później, aż do bitwy pod Culloden Moor, było już tylko gorzej. Marsz na Anglię coraz bardziej wytracał energię.

Angielscy jakobici w szeregach Karola zaczynali się wahać, a kontrola sprawowana przez królewską marynarkę nad Kanałem La Manche odcięła powstańców od francuskiego złota służącego finansowaniu ich rebelii.

16 kwietnia 1746 r. dziewięć tysięcy ludzi pod wodzą „Rzeźnika z Cumberland" zderzyło się na wrzosowiskach Culloden z pięciotysięczna armią jakobitów. Jej szalona odwaga nie mogła sprostać dyscyplinie zawodowych wojaków i sile ognia. Salwy artylerii Cumberlanda rwały ciała górali na strzępy. Zsynchronizowane z atakiem artyleryjskim serie wystrzałów z muszkietów dziesiątkowały powstańców.

Uciekł w kobiecym przebraniu

Garstkę tych, którym udało się bezpośrednio zetrzeć z oddziałami księcia Cumberlanda, zabijali angielscy wojacy. Szkolono ich w specjalnym używaniu bagnetów do walki z dzierżącymi obosieczne miecze góralami. Później historia zwykła przedstawiać bitwę pod Culloden Moor jako nierówne starcie między armią szkockich „barbarzyńców" a zdyscyplinowanym i lepiej wyposażonym brytyjskim wojskiem.

Po bitwie pod Culloden Moor Piękny Karolek uciekł w przebraniu kobiety na Hebrydy, a następnie na szkocką wyspę Skye. W tej słynnej ucieczce pomogła mu szkocka jakobitka Flora Macdonald. Zbieg dotarł w końcu do wioski Arisaig, gdzie wsiadł na statek do Francji. 5 listopada 1746 r., sześć miesięcy po katastrofalnej klęsce, książę napisał do swojego kuzyna Ludwika XV list z prośbą o przysłanie batalionu liczącego 20 tys. ludzi. Odzewu nie było.

Bez szans na zwycięstwo

272 lata po klęsce pod Culloden Moor szkocki historyk, literaturoznawca i członek Królewskiego Towarzystwa Historycznego Murray Pittock wydał książkę „Culloden: Great Battles". Twierdzi w niej, że rząd brytyjski i pokolenia historyków celowo błędnie przedstawiły fakty dotyczące bitwy.

Powszechnie przyjmowana narracja głosi, że pozbawioną dyscypliny armię szkockich górali wysłano przeciw zawodowych angielskim żołnierzom uzbrojonym w muszkiety i wspieranym ogniem armatnim. Pittock pisze jednak, że chodziło o walkę między dwiema nowoczesnymi armiami, a w przeciwieństwie do tradycyjnych opisów o wygranej przesądziły nie kule, lecz ostrza bagnetów angielskich żołnierzy.

Opierając się na odkrytych w czasie ostatniego ćwierćwiecza materiałach archiwalnych, autor twierdzi, że traktowanie jakobitów jako barbarzyńców świadomie utrwalano po bitwie pod Culloden Moor, aby doprowadzić do marginalizacji Celtów.

Triumf cywilizacji?

„Zapewne żadnej bitwy nie pamiętamy w sposób tak mocny i tak fałszywy. Szkocka armia pod wieloma zasadniczymi względami stanowiła armię regularną. Była mniej liczna, ale nie gorzej uzbrojona. Porażkę spowodowały działania angielskiej kawalerii. (...) Jakobickich muszkieterów powaliły nie brytyjskie kule armatnie, lecz ostrza dragonów" – pisze Pittock.

Jego zdaniem rzeczywisty obraz starcia pod Culloden Moor jest o wiele ciekawszy niż ten, jaki przez wieki zapamiętaliśmy. Bitwa stanowiła ostatnią wielką konfrontację podczas powstania jakobitów, które zaczęło się 1745 roku, a zakończyło w 1746 r. Starcie trwało mniej niż godzinę i pochłonęło około 1,5 tysiąca ofiar.

Pittock sugeruje, że już po bitwie oficjalna propaganda zaczęła przedstawiać zwycięstwo jako triumf cywilizacji nad barbarzyńskim Celtami. Triumf,który położył fundamenty pod powstanie brytyjskiego imperium. „Szkocki żołnierz stanowi przykład tego, jak Pax Britannica potrafi »oswoić« nawet ludzi tak »prymitywnych«, jak szkoccy jakobici" – dowodzi Pittock.

eprasa.pl aafa5f2c9c

PROGRAMOWO

G. 20:00

Droga Anglio

HBO

Jest rok 2016. Drużyna Anglii od lat już boryka się z problemami. Selekcjoner Gareth Southgate (Joseph Fiennes), nękany myślą, że wraz z zespołem zaliczają same porażki i nadziei na poprawę nie widać, sięga po, zdaniem niektórych, kontrowersyjne rozwiązanie. Postanawia zwrócić się po wsparcie do psycholog Pippy Grange (Jodie Whittaker). Liczy, że pod jej skrzydłami uda się zmienić mentalność graczy, a przede wszystkim – że dołają pokonać strach przed rzutami karnymi. Robi jeszcze jeden ruch, który nie wszystkim się początkowo podoba. Przed turniejem Euro w czerwcu 2021 roku pisze otwarty list do kibiców, który tytułuje „Droga Anglio" i tłumaczy w nim presję oraz oczekiwania ciążące na piłkarzach.

G. 20:05

Barwy szczęścia

TVP 2

Celina kontynuuje działania w sprawie Justina, co budzi niezadowolenie Łukasza. Ostatecznie Brońska przekazuje dowody komisarzowi Majakowi, zwracając się do funkcjonariusza z prośbą o interwencję i pomoc. Z kolei Daniel – zdeterminowany, by zagwarantować bezpieczeństwo synowi – decyduje się na radykalny krok. Porywa i więzi Adama, kłopotliwego lokatora z domu Pyrków. Weronika i Błażej próbują pogodzić obowiązki zawodowe z opieką nad matką Modrzyckiego. Choć początkowe efekty tych starań nie przynoszą oczekiwanych rezultatów, zaangażowanie Ciesielskiej ostatecznie skłania seniorkę do zmiany nastawienia i okazania dziewczynie sympatii.

G. 20:50

M jak miłość

TVP 2

Po wyprowadzce Rogowskiego Maria jest pełna wątpliwości. Kobieta nie umie odpędzić się od jednej myśli. Waha się, czy jednak nie dać mężowi kolejnej szansy – zwłaszcza, że ukochany deklaruje, że jest gotów pójść na terapię. Barbara też namawia córkę, by Arturowi wybaczyła. Rysą na szkle jest nagły przyjazd Joanny. Kobieta przyjeżdża nagle do Grabiny i żąda od Rogowskiej, by... pozwoliła mężowi odejść! To stanowi zarzewie kolejnych awantur, bo gdy o wszystkim dowiaduje się Paweł, o mało nie rzuca się na Rogowskiego z pięściami. W finale Zduński odkrywa, że Dominik Walat znów wyszedł z aresztu i jest o krok od wybuchu. W chwili kryzysu chłopaka jak zwykle wspiera Agnes pilnując, by nie popełnił błędu, który mógłby zniszczyć jego życie. Tymczasem Mateusz znów pomaga Majce i spędza z dziewczyną szalony dzień w Kozienicach.

G. 20:15

NA WSPÓLNEJ

TVN

Tadeusiak konfrontuje zeznania Kalskiej i jej córki przed panią prokurator. Ewelina wciąż utrzymuje, że to ona dźgnęła nożem męża. Robert chce, by zademonstrowała jak go zraniła, a później o to samo prosi Jagodę. Sprawa jest jasna, bo biegli są pewni, że Kalskiemu cios zadała osoba leworęczna. Mańkutem jest Jagoda, zatem Ewelina składała fałszywe zeznania. A na to jest przecież paragraf... Monika dziękuje tacie – dzięki niemu mogli zapłacić niemały zadatek na wymarzone mieszkanie. Szczęśliwi Cieślikowie jadą tam i zostają niezbyt miło powitani przez starszą panią mieszkającą naprzeciwko. Nie psuje im to radości i chęci na seks w ich nowym domu... Po wyjściu Cieślików sąsiadka wchodzi do ich mieszkania jak do siebie – z własnym kompletem kluczy! Marta ogląda w telewizji program, którego prowadzenie zbojkotowała. Fabian i Judyta goszczą szarlatana leczącego nowotwory głodówkami. Nieoczekiwanie Krawiec kompletnie zmienia nastawienie i... ośmiesza gościa! Judyta jest totalnie zaskoczona, co wygląda na wizji jak brak przygotowania. Po programie Fabian ją przeprasza i próbuje pocałować!

G. 20:30

Felicita

TVP 1

Oliwia i Alka jadą na działkę. Myśli nastolatki zajmuje jednak zgoła co innego, niż piękno natury wokół niej. Oliwka coraz bardziej martwi się o znikającego Davide i o zdjęcia, które ukrywa przed matką. Nie wytrzymuje tego napięcia i decyduje się na konkretne ruchy. Nie mogąc się sama z tym uporać, w końcu pokazuje fotografie Zośce. Pada również trudne pytanie zadane wprost: czy ojciec naprawdę je kochał i czy zamierzał je zostawić? W tych kilku słowach, pozornie prostych, zawarty jest potężny ładunek emocjonalny, z którym każda z nich musi zmierzyć się i razem, i osobno. Matka i córka wciąż bowiem mają problem z zaakceptowaniem, że ich ukochany mąż i tata de facto je oszukiwał, w żywe oczy kłamiąc. Co jeszcze więc było nieprawdą: każde „kocham" wypowiedziane do żony, do córki? Odpowiedź nie jest prosta.

eprasa.pl aafa5f2c9c

KRZYŻÓWKA NR 157

Poziomo:
1) sportowa organizacja lotnicza,
5) kawałek tkaniny, ściereczka,
9) stolica Łotwy,
10) przenośny odtwarzacz MP3,
12) jednostka natężenia oświetlenia,
14) trudno topliwy metal szlachetny,
15) personel sklepu, zespół,
17) miasto na Górnym Śląsku w dorzeczu Wisły,
18) kosmaty koc na konia,
21) okrągłe okno charakterystyczne dla gotyku,
23) fioletowa krzewinka leśna,
28) krakowski kabaret założony przez Piotra Skrzyneckiego,
29) polski serial komediowy z podwójną rolą Cezarego Żaka,
32) odcinek drogi bez zakrętów,
36) miłośnik pięknych rzeczy,
37) na biwaku zastępuje kołdrę,
38) kierunek w sztuce po renesansie,
39) łagodzi wstrząsy w pojeździe,
40) uczeń kończący szkołę średnią.

Pionowo:
1) … Hitchcock, reżyser filmu „Ptaki”,
2) sposób zapisu obrazu cyfrowego,
3) ostrze broni siecznej,
4) przepływa przez Bydgoszcz,
5) grupa przestępcza Egona Olsena,
6) imię Holoubka, aktora z filmu „Prawo i pięść”,
7) wiosenny kwiat, żonkil,
8) najsłynniejsze *pueblos blancos* hiszpańskiej Andaluzji,
11) podawany w szarym sosie,
13) miejsce postoju karawany,
16) polowe w wojskowym namiocie,
19) wrocławski kabaret,
20) Andrzej, reżyser serialu „Czarne chmury”,
22) angielski, dwukołowy pojazd konny,
24) szeroki brzeg sombrera,
25) głębia oceanu, topiel,
26) uchwyt przy dzbanie,
27) konkurencja w strzelectwie sportowym,
29) „Dyskobol” lub „Myśliciel”,
30) stan pierwotny środowiska,
31) Biskajska lub Botnicka,
33) „… Pelikana”, film z rolą Julii Roberts,
34) Wit, twórca „Ołtarza mariackiego”,
35) rzymska bogini świtu.

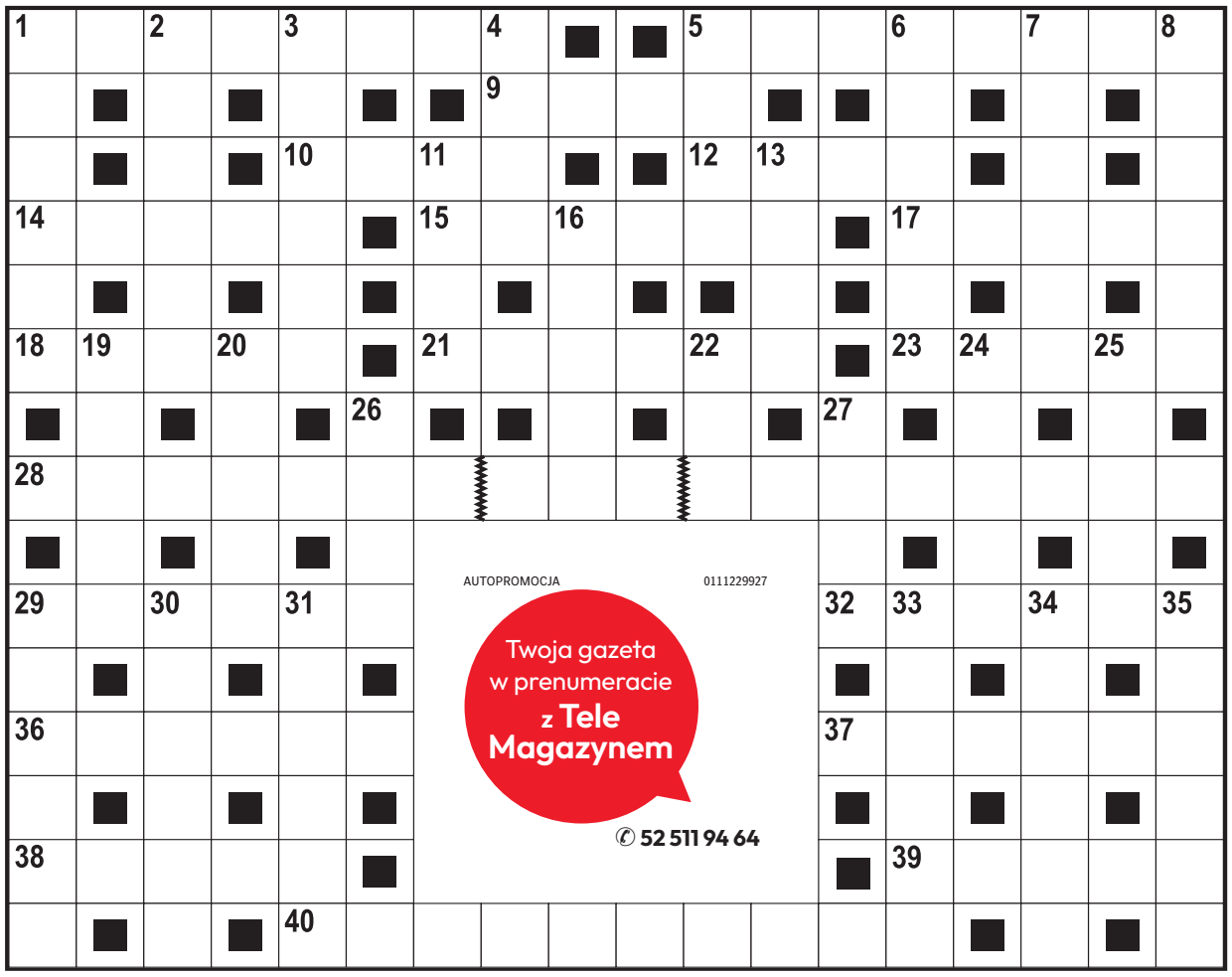

AUTOPROMOCJA 0111229927
Twoja gazeta w prenumeracie z Tele Magazynem
52 511 94 64

ROZWIĄZANIE NR 156

H	I	B	I	S	K	U	S	■	■	A	D	A	M	C	Z	Y	K
E	■	I	■	A	■	■	C	Y	D	R	■	■	A	■	E	■	U
S	■	S	■	L	U	T	Y	■	■	A	M	U	R	■	M	■	R
T	U	S	Z	A	■	O	Z	D	O	B	A	■	Z	A	S	P	A
I	■	A	■	M	O	R	O	■	■	E	R	I	E	■	T	■	N
A	G	U	T	I	■	T	R	Z	A	S	K	■	C	H	A	R	T
■	Ó	■	W	■	O	■	Y	■	■	K	■	S	■	O	■	Y	■
U	R	N	A	■	M	A	K	S	B	A	U	M	■	M	O	D	A
■	K	■	R	■	Y							O	■	A	■	E	■
R	A	C	Z	E	K							G	Ó	R	A	L	E
E	■	Z	■	P	■							■	S	■	L	■	K
K	R	E	C	I	K							Ż	E	L	I	W	O
O	■	S	■	Z	■							■	M	■	A	■	L
R	I	N	G	O	■							■	K	O	N	G	O
D	■	E	■	D	A	L	T	O	N	I	S	T	A	■	S	■	G

KRZYŻÓWKA PANORAMICZNA

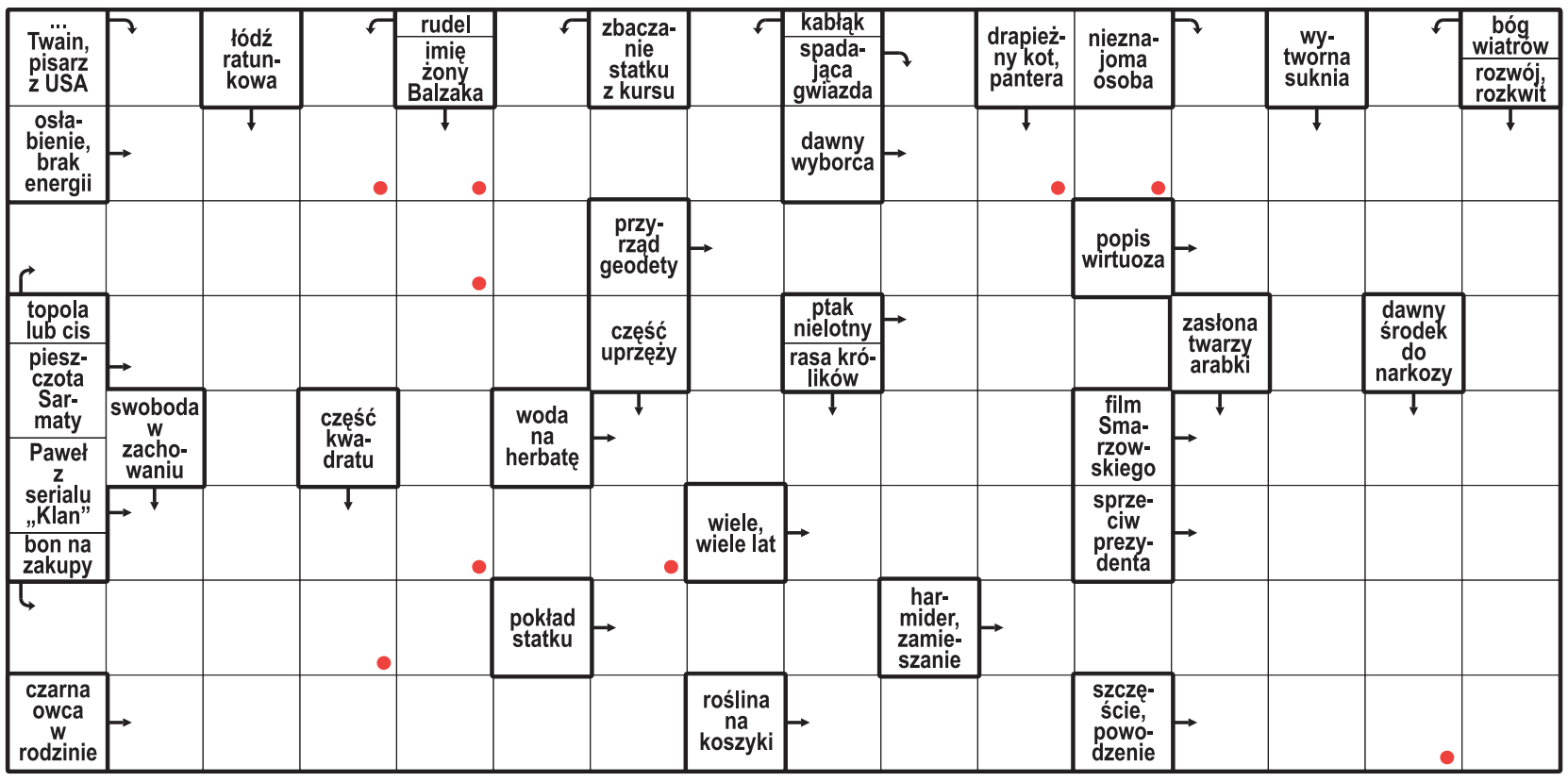

Litery z pól oznaczonych kropką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie.

ROZWIĄZANIE: TELEWIZOR.

HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)
Odważnie realizuj plany. Horoskop dzienny wróży, że szczera rozmowa pomoże Ci rozwiązać problem.

Ryby (19.02 - 20.03)
Postaw na cierpliwość i harmonię. Horoskop na dziś mówi, że miły gest bliskiej osoby poprawi Ci humor.

Baran (21.03 - 19.04)
Dzień pełen inspiracji. Horoskop dzienny na poniedziałek mówi, że przyniesie Ci ciekawą propozycję.

Byk (20.04 - 20.05)
Horoskop dzienny radzi zaufać intuicji i zadbać o siebie. Spokojna rozmowa z bliskimi przyniesie Ci ulgę.

Bliźnięta (21.05 - 21.06)
Twoja pewność siebie przyciągnie uwagę. Horoskop na dziś sugeruje wykorzystać okazję i zabłysnąć.

Rak (22.06 - 22.07)
Horoskop dzienny na poniedziałek mówi, że drobna zmiana planów otworzy nowe możliwości.

Lew (23.07 - 22.08)
Szukaj życiowej równowagi. Horoskop dzienny zapowiada, że uśmiech poprawi Twoje relacje z otoczeniem.

Panna (23.08 - 22.09)
Odważna decyzja otworzy nowe możliwości. Horoskop na dziś to wskazówka, by zaufać intuicji.

Waga (23.09 - 22.10)
Spokojne podejście pomoże rozwiązać sprawę. Horoskop dzienny na poniedziałek radzi postawić na szczerość.

Skorpion (23.10 - 21.11)
Czeka Cię ciekawa rozmowa. Horoskop dzienny radzi wykorzystać kreatywność i nie bać się zmian.

Strzelec (22.11 - 21.12)
Zadbaj o emocje. Horoskop na dziś mówi, że chwila ciszy pomoże odzyskać wewnętrzną równowagę.

Koziorożec (22.12 - 19.01)
Twoja energia przyciągnie uwagę otoczenia. Horoskop dzienny na poniedziałek radzi przejąć inicjatywę.

eprasa.pl aafa5f2c9c

DROBNE

Nieruchomości

MIESZKANIA - SPRZEDAM

2-POKOJOWE, 41 m², ul. Lubicka, parter, Toruń cena 285 tyś. zł. rel. 575-655-727

Motoryzacja

OSOBOWE KUPIĘ

SKUP aut do 10 000 + hol. 692840378

Praca

ZATRUDNIĘ

FIRMA zatrudni opiekunki do pracy w Niemczech, 790-480-590

Usługi

INNE

ZŁOM, Żeliwo i Akumulatory, złomowanie piecy. Skupujemy w dobrej cenie, odbieramy własnym transportem. 602-726-894

Turystyka

KRAJ - GÓRY

Beskidy, turnus 7dniowy od 1250zł. Ful opcja, cisza, spokój, natura, miodowyraj.pl 501642492.

Różne

GOTÓWKA za KSIĄŻKI,, 668-571-329

Rolnicze

PŁODY ROLNE

KUPUJĘ ZBOŻA tel. 602 114 212

ZWIERZĘTA HODOWLANE

KURKI, kury, nioski odchowane, Zieleń, 509746597, 506405692.

KURY nioski dowóz 600539790

SPRZEDAM warchlaki, jałowicę Charolete i kogutki, tel. 663 456 446.

Usługi pogrzebowe

"KONKORDIA", kompleksowe usługi pogrzebowe Pakość ul. Inowrocławska 10, 52/ 35-18-766, 500-697-316, całą dobę Wypłacamy zasiłki ZUS i KRUS przed pogrzebem.

CREDO - Najtańszy Całodobowy Zakład Pogrzebowy Inowrocław, św. Ducha 33. 52/357-74-16, 509-946-759. Baldachim, winda nagrobna gratis. Wypłacamy zasiłki z ZUS i KRUS przed pogrzebem, www.pogrzeb.net

NAJTAŃSZY całodobowy Zakład Pogrzebowy M. Matuszak, Zarządca Domu Przedpogrzebowego w Kruszwicy, własna chłodnia, producent trumien - już od 300 zł, winda i baldachim gratis. Inowrocław Św. Ducha 53, Kruszwica Kolegiacka 12F, Gniewkowo Króla Jana III Sobieskiego 22, tel. 511 405 902, 52/357 16 04.

WALDEMAR Wójcik Zakład Pogrzebowy MEMORIA ul. Marulewska 40, Inowrocław. Dyżur całodobowy 602-189-676, 52/3556677 Załatwiamy wszystkie formalności w imieniu rodziny. Wypłacamy zasiłek pogrzebowy przed pogrzebem.

ZAKŁ. Usług Pog. "Dylewscy" Plac Piastowski 9 tel.24h 52/ 322- 29-16, biuro Fordon ul. Piwnika Ponurego 1 D tel. 52/ 342- 95-16 ZUS KRUS, wojsko, policja. Usługi krajowe i zagraniczne; www.dylewscy.pl

AUTOPROMOCJA 0011549602

Zleć nekrologi, ogłoszenia drobne, życzenia

Biura ogłoszeń Gazety Pomorskiej:
Bydgoszcz: czynne: pn.-pt. 8-16
ul. Zamoyskiego 2
tel. 519 503 513, e-mail: magdalena.welka@polskapress.pl
Grudziądz: czynne: pn.-pt. 8-16
ul. Sikorskiego 24/8, tel. 697 770 334
e-mail: ogloszenia.grudziadz@pomorska.pl
Inowrocław: czynne: pn.-pt. 8-16
Aleja Ratuszowa 15, tel. 519 503 678
e-mail: ogloszenia.inowroclaw@pomorska.pl
Toruń: czynne: pn.-pt. 8-16
ul. Grudziądzka 46-48,
tel. 606 537 137, e-mail: lukasz.kopanski@polskapress.pl
Włocławek: czynne: pn.-pt. 8-16
ul. Żabia 29, tel. 697 771 054
e-mail: ogloszenia.wloclawek@pomorska.pl

EXPRESS BYDGOSKI GAZETA POMORSKA NOWOŚCI

REKLAMA 0011595583

PREZYDENT MIASTA BYDGOSZCZY

jako Starosta wykonujący zadania z zakresu administracji rządowej, na podstawie art. 35 ust. 1 z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz.U. z 2026, poz. 399 ze zm.)

podaje do publicznej wiadomości,

że w Wydziale Mienia i Geodezji przy ul. Grudziądzkiej 9-15, na tablicy ogłoszeń oraz na stronie internetowej

www.bip.um.bydgoszcz.pl.
i www.bip.bydgoszcz.uww.gov.pl

zamieszczono wykaz nieruchomości stanowiących własność Skarbu Państwa, przeznaczonych do wydzierżawienia.

REKLAMA 0011595577

PREZYDENT MIASTA BYDGOSZCZY

OGŁOSZENIE

Na podstawie art. 35 ust. 1 z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz.U. z 2026, poz. 399 ze zm.)

informuję,

że gmina Miasto Bydgoszcz zamierza wydzierżawić nieruchomości, których wykaz wywieszono w siedzibie Wydziału Mienia i Geodezji przy ul. Grudziądzkiej 9-15.

Ponadto wykaz nieruchomości przeznaczonych do wydzierżawienia zamieszczono w Biuletynie Informacji Publicznej na stronie internetowej
www.bip.um.bydgoszcz.pl

REKLAMA 0111562220

FIRMA SPRZEDA budynek przemysłowy w Poznaniu przy ul. Malwowej 158.

Powierzchnia użytkowa budynku – 3202,80 m², powierzchnia gruntu – 0,8701 ha.

Tel. kontaktowy 603 920 399

0011594098

Podziękowanie

Wszystkim, którzy dzielili z nami smutek i żal,
okazali wiele serca i życzliwości
oraz uczestniczyli we mszy św. i ceremonii pogrzebowej,
odprowadzając na miejsce wiecznego spoczynku
moją kochaną Mamę

ŚP

Mariannę Piechowiak

Szczególne podziękowanie składamy
Rodzinie, Przyjaciołom, Sąsiadom,
jak również Pani dr Małgorzacie Pawlak
i pielęgniarce Dorocie Czapskiej
z Hospicjum domowego
za modlitwę, intencje mszalne,
duchowe wsparcie, złożone wieńce i kwiaty
oraz Zakładowi Pogrzebowemu MEMORIA
Waldemar Wójcik za profesjonalną obsługę

serdeczne „Bóg zapłać"

składa Córka z Rodziną

AUTOREKLAMA

SPORTOWY24

Sport to Wy sportowy24.pl

0011597026

Z sercem pełnym bólu i smutku zawiadamiamy,
że dnia 8 października 2026 roku
odszedł od nas ukochany Mąż, Tata i Dziadek

ŚP

Sławomir Kwiatkowski

lat 60

Msza św. pogrzebowa zostanie odprawiona
dnia 13 października 2026 roku o godz. 10.00
w kościele pw. Chrystusa Miłosiernego w Inowrocławiu.
Pogrzeb odbędzie się tego samego dnia po mszy św.
na cmentarzu Zwiastowania NMP (Matki Boskiej)
przy ul. Libelta w Inowrocławiu.
W smutku pogrążeni
Żona i Synowie z Rodzinami

0011597009

Z sercem pełnym bólu i smutku zawiadamiamy,
że dnia 8 października 2026 roku odeszła od nas
kochana Żona, Mama i Babcia

ŚP

Teresa Kończal

lat 85

Msza św. pogrzebowa zostanie odprawiona
dnia 12 października 2026 roku o godz. 13:00
w kościele pw. Opatrzności Bożej w Inowrocławiu.
Pogrzeb odbędzie się tego samego dnia po mszy św.
w kaplicy na cmentarzu
Zwiastowania NMP (Matki Boskiej)
przy ul. Marcinkowskiego w Inowrocławiu.

W smutku pogrążona
Rodzina

0011596977

Koleżance

Annie Kończal

wyrazy głębokiego współczucia
oraz słowa wsparcia i otuchy
z powodu śmierci

Mamy

składają

Dyrekcja i Pracownicy
Biblioteki Miejskiej im. Jana Kasprowicza w Inowrocławiu

eprasa.pl aafa5f2c9c

S24 sportowy24.pl

sport

PIŁKA NOŻNA

Jacek Gmoch ocenia reprezentację Polski po ostatnich meczach w Lidze Narodów
str. 20

PIŁKA NOŻNA

FOT. SŁAWOMIR KOWALSKI

Elana Toruń powoli pnie się do góry w III lidze, nieudany weekend Chemika i Wdy
str. 21

KOSZYKÓWKA

Za kilka dni derby w Toruniu, a Arriva Lotto Toruń i Enea Łaciate Astoria przegrały swoje mecze
str. 24

Biało-Czerwoni na grudziądzkim torze wyprzedzili reprezentacje Łotwy i Czech

FOT. JAROSŁAW PABIJAN

Złoto w żużlowych parach! Wiktor Przyjemski, Kevin Małkiewicz i Maksymilian Pawełczak najlepsi w mistrzostwach Europy w Grudziądzu
str. 22

eprasa.pl aafa5f2c9c

PIŁKA NOŻNA

Jacek Gmoch: Martwią mnie ostatnie wyniki kadry. Musimy dogonić świat

Selekcjoner reprezentacji Polski w latach 1976-1978, były asystent legendarnego Kazimierza Górskiego analizuje ostatnie niezbyt udane występy zespołu Jana Urbana. Mówi też między innymi o Robercie Lewandowskim.

Zbigniew Czyż

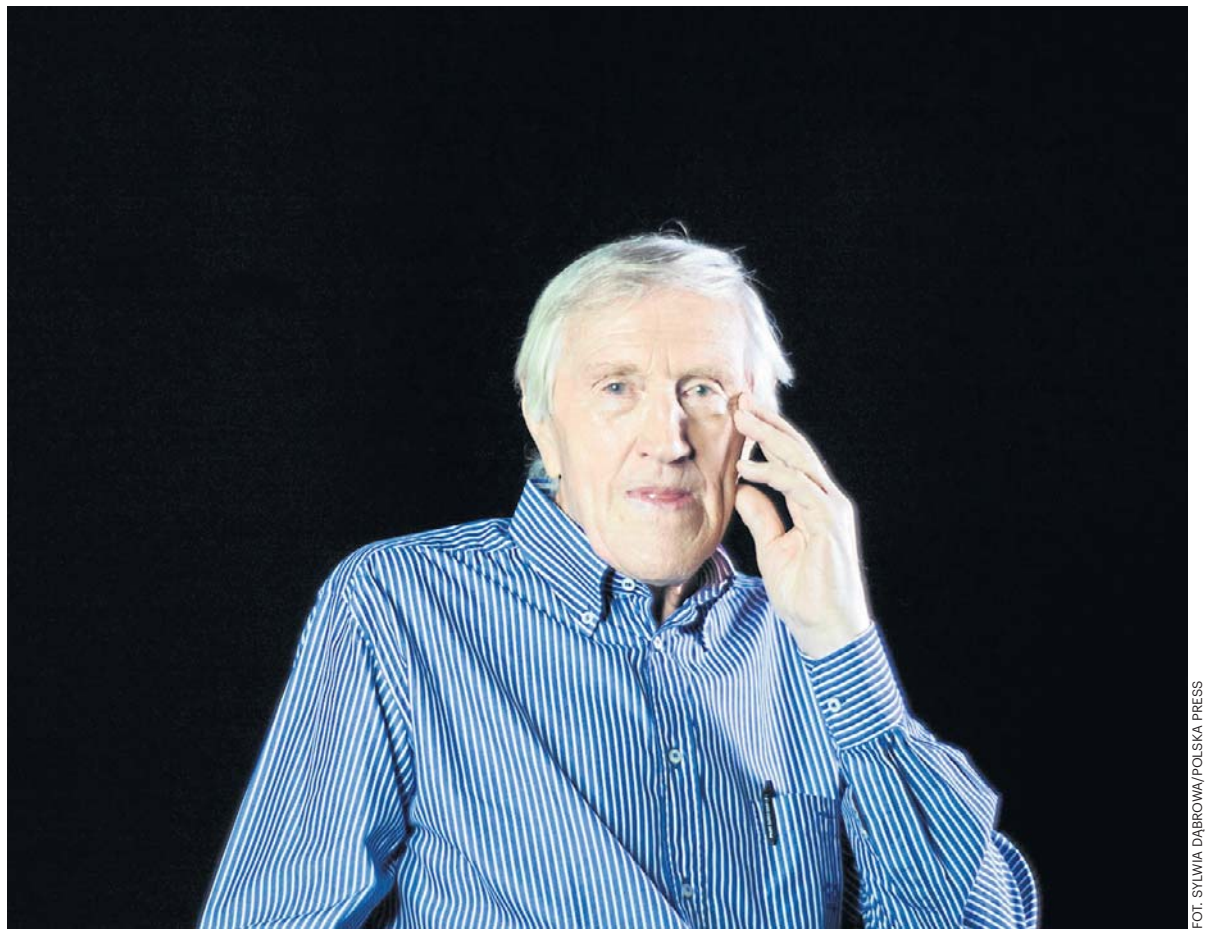

FOT. SYLWIA DĄBROWA/POLSKA PRESS

Jacek Gmoch poza reprezentacją prowadził wiele klubów w Polsce, Grecji i na Cyprze. Jako piłkarz grał w Legii Warszawa, był również reprezentantem Polski. Dziś niemal na stałe mieszka w Atenach

Tylko cztery punkty wywalczyła reprezentacja Polski w czterech meczach tegorocznej edycji Ligi Narodów. Duży niedosyt?

Na pewno spodziewaliśmy się innego wyniku, ale wyszło tak jak wyszło. Oczywiście, to nie jest wystarczające, żeby być w elicie, ale na szczęście regulamin tych rozgrywek jest taki, że mamy jeszcze szanse awansować do Dywizji A przez baraże, więc nie wszystko stracone. Te ostatnie wyniki będą mieć mimo to reperkusje dla polskiej piłki i to powinno wszystkich zainteresowanych martwić, bo mnie martwi. Pierwsze połowy w naszym wykonaniu były niezłe, ale co się działo w drugich? To o czymś świadczy. O czym? Że przeciwnik potrafił w odpowiednim momencie zadziałać, chociażby przeprowadzić zmiany. Nad tym warto się zastanowić i to poprawić.

Biało-Czerwoni wygrali tylko jeden mecz z Rumunią, z Bośnią i Hercegowiną w dwóch spotkaniach wywalczyli zaledwie punkt, przegrali ze Szwecją.

Wydawało nam się, że mamy łatwych przeciwników, ale nie wiem, na jakiej podstawie takie opinie były przedstawiane. Bośnia w odróżnieniu od nas grała na ostatnich mistrzostwach świata. W swoich szeregach mają piłkarzy klasy światowej. Poza tym, poziom piłki nożnej na świecie naprawdę się wyrównał, co pokazał mundial za oceanem. Trzeba się zastanowić i dowiedzieć się, w czym naprawdę jest problem.

Gdzie zatem leży główny problem reprezentacji Polski?

Trzeba zacząć od fundamentów. Nasza narodowa federacja ma za mały kontakt z piłkarską wiedzą na świecie. Jak się nie ma pieniędzy, to trzeba mieć rozum i wiedzę. W czasach, gdy ja byłem trenerem, środowisko piłkarskie na świecie wyprzedziliśmy właśnie wiedzą. To pozwoliło nam na konkurencję. Poza tym, był też wtedy wyż demograficzny, który spowodował wiele zmian w kraju, nastąpił również wysyp talentów. Co chcę przez to powiedzieć? Że Polski Związek Piłki Nożnej może nie jest organizacją nienowoczesną, ale odbiega od standardów światowej piłki nożnej.

Aż tak?

Polska piłka klubowa poszła do przodu, powstały akademie piłkarskie, potrafiono wykorzystać dostępną wiedzę, dlatego w piłce klubowej nastąpił progres, może nie jakiś wielki, ale jednak. Reprezentacja natomiast została gdzieś z tyłu i, co gorsze, nie widać, że może się przebić do przodu. Wygląda na to, że w PZPN nie jest wykorzystywany potencjał, jaki niewątpliwie mamy. W wielu innych dziedzinach Polacy są fachowcami, dlaczego w piłce nożnej na poziomie federacji tak nie może być?

Co ma pan na myśli?

Nie może być tak, że jeden człowiek decyduje o tym, kto ma być selekcjonerem reprezentacji. Rozumiem, że na pewno ma doradców, ale mimo to, to nie jest normalne. Nie atakuję nikogo personalnie, bo ta sytuacja nie jest od dziś. Ja zawsze walczę z problemem, a nie z ludźmi. Po zmianach politycznych w naszym kraju piłka nożna została z ludźmi ze starego systemu. I to ma wpływ na wszystko. Powinniśmy dziś wszystko analizować, organizacyjnie dogonić, a potem wyprzedzić świat. Na pewno narzędzia do tego mamy. Tu i ówdzie widzę podśmiechiwanie się z prezesa Wisły Kraków Jarosława Królewskiego, który próbuje wprowadzać innowacyjne rozwiązania. Nasze środowisko nie jest jednak chyba jeszcze gotowe na takich ludzi, a takich ludzi właśnie potrzebujemy, bo inaczej nie będziemy konkurencyjni. I na tym polu właśnie widzę duże możliwości, bo wszystko zaczyna się od decydentów.

Gdzie leży jednak problem samej reprezentacji?

Mamy za mało piłkarzy wychowanych na Zachodzie, a powinno być ich o wiele więcej. Świat jest otwarty, mamy w narodzie prawie czterdzieści milionów ludzi, łatwo jest zdobyć wiedzę. Owszem, mamy akademie, ale to trochę coś innego. Proszę zobaczyć na reprezentację Grecji. W niej też była przez jakiś czas posucha, a teraz jest odrodzenie właśnie za sprawą piłkarzy wychowanych poza Grecją, w której przecież też są akademie, jak chociażby w Panathinaikosie Ateny czy Olympiakosie Pireus. Mamy bardzo dobrych analityków - dlaczego ich odpowiednio nie wykorzystujemy? Dlaczego ich nie ma w PZPN? A może są i nie mają ostatniego zdania? Poza tym, trzeba stworzyć taką koncepcję, w którą uwierzy cały zespół.

W meczu z Bośnią i Hercegowiną na wyjeździe nie zagrał kapitan Robert Lewandowski, który w dwóch wcześniejszych meczach się „wykartkował".

Reprezentacja nie opiera się na jednym piłkarzu. To jest gra zespołowa, drużyna nie przegrywa przez jednego zawodnika. Sporo zastrzeżeń było też do Jana Bednarka za straconą bramkę. A gdzie zaczęła się akcja? Kto stracił piłkę? Jak rywal grał w drugiej połowie? To są pytania, na które trzeba sobie odpowiedzieć.Trener ma narzędzia, żeby ocenić jego potencjał, mam na myśli cechy motoryczne, psychologię i technikę, która z wiekiem się zmienia ze względu na zmiany w układzie nerwowym. Proszę zauważyć, że dawniej on wykonywał rzuty karne, patrząc do końca na bramkarza, a teraz jedenastki strzela już inaczej. Jeśli piłkarz ma wybitną technikę, to nie musi patrzeć na piłkę.

Jest pan za tym, żeby Lewandowski mimo upływających lat wciąż grał w reprezentacji Polski?

Tak jak Messi czy Ronaldo, Lewandowski też kiedyś będzie musiał odejść. Tak jak mówiłem - są narzędzia, które mogą ocenić potencjał piłkarza pod każdym względem. Wiedza piłkarska oparta jest dziś o potężne instrumenty, o nanotechnologię, analizy, w czym pomocna jest też sztuczna inteligencja. To nie te czasy, gdy ja miałem do dyspozycji tylko magnetofon.

Jan Urban powinien dalej prowadzić reprezentację?

Nie chcę odpowiadać na to pytanie. Byłem trenerem w reprezentacji, jestem zawsze po stronie selekcjonerów i nigdy nie będę ich krytykował. Wiem, jak ciężka jest to praca i jak dużą wiedzę o światowej, a nie klubowej piłce nożnej selekcjoner powinien mieć.

Na koniec chcę zapytać o młodzieżową reprezentację Polski, która awansowała na Euro 2027, ale wysoko przegrała w ostatnim meczu z Włochami - aż 2:6. Jak pan ocenia tę drużynę?

Cieszę się z awansu zespołu Jerzego Brzęczka, ale też nie chciałbym, abyśmy popadali w skrajności. Bądźmy realistami, oceniajmy obiektywnie. Liczę na dobry występ naszych młodych piłkarzy na mistrzostwach Europy.

eprasa.pl aafa5f2c9c

PIŁKA NOŻNA

Elana znów zwycięska, kolejny szalony mecz Chemika, trwa zła seria Wdy

Marcin Kozłowski

W 12. kolejce Betclic 3. Ligi tylko Torunianie mieli powody do radości. Sporo do myślenia mają w Bydgoszczy i Świeciu.

ELANA TORUŃ - FLOTA ŚWINOUJŚCIE 1:0 (0:0)
Bramki: Arkadiusz Korpalski (89)
Elana: Idasiak - Ćwikliński, Korpalski, A. Kowalski, K. Kowalski (60. Karbownik), Knera (80. Hashidate), Woroniecki, Cabański (60. Skibicki), Jóźwicki, Stolc, Orzeł (60. Rożnowski)

Po pokonaniu Wikędu żółto-niebiescy poszli za ciosem i zdobyli komplet punktów w starciu z zawsze groźną Flotą. Radość toruńskich kibiców ze zwycięstwa była tym większa, bo jedyny gol padł w końcówce meczu.

WIKĘD LUZINO - WDA ŚWIECIE 3:0 (1:0)
Bramki: Jędrzej Zając (9), Piotr Kurbiel (53, 70)
Wda: Zapała - Słaby, Nawrocki (74. Dawid), Iwanicki, Wojciechowski, Souza (80. Kozłowski), Kotras, Bonikowski (58. Tyborczyk), Wenerski (74. Lemka), Kolbus (74. Woźny), Retlewski

Trwa zła seria Wdy, która przegrała trzeci mecz z rzędu i ma w nich bilans goli 1:9. Zespół, który był rewelacją początku sezonu teraz jest w dużym dołku.

CHEMIK BYDGOSZCZ - GEDANIA GDAŃSK 2:3 (0:1)
Bramki: Damian Rysiewski (64-karny), Stanisław Wędzelewski (81) - Mateusz Bąk (5), Szymon Dowgiałło (56), Marek Niewiadomski (90+2-karny)
Chemik: Pelczarski - Wędzelewski, Jaskuła (57. Kulig), Ozga, Rysiewski, Zagórski (57. Bednarek), Kamiński (68. Zaręba), Jarosz (68. Wierzbicki), Prałat, Hulisz, Grzelak (57. Łotoszyński)

FOT. SŁAWOMIR KOWALSKI

Elana Toruń pokonała Flotę Świnoujście. To było drugie zwycięstwo z rzędu i czwarty mecz bez porażki żółto-niebieskich

To był kolejny szalony mecz beniaminka. Bydgoszczanie przegrywali 0:2, doprowadzili do remisu, ale to Gedania zadała decydujący cios i cieszyła się ze zdobycia trzech punktów.

Pozostałe wyniki i strzelcy 12. kolejki: Polonia Środa Wielkopolska - Kluczevia Stargard 2:0 (Patryk Mikita 7-karny, Jonathan de Amo 72); **Victoria Września - Grom Nowy Staw 1:0** (Jakub Bartkowski 54-karny); **Błękitni Stargard - Lipno Stęszew 3:4**(Wojciech Fadecki 4-karny, 85-karny, Rafał Remisz 44 - Wojciech Kryger 14, Stanisław Kapur 23, Krzysztof Kulczak 48, 58); **Kotwica Kórnik - Noteć Czarnków 1:1** (Adam Strawa 18 - Klaudiusz Milachowski 19); **Bałtyk Koszalin - Unia Swarzędz 1:1** (Michał Grobelny 53-samobójczy - Miłosz Matuszewski 90); **KKS Kalisz - Lech II Poznań 2:4** (Bartosz Wiktoruk 76-larny, Dawid Hanc 88 - Wojciech Szymczak 5, Hubert Janyszka 20, Maksymilian Dziuba 35, Eryk Śledziński 50).

1. Polonia Środa Wlkp.	12	30	35-16
2. Wikęd Luzino	12	28	34-13
3. Kluczevia Stargard	11	19	19-18
4. Błękitni Stargard	12	18	30-23
5. Lech II Poznań	10	18	21-17
6. Wda Świecie	11	18	15-17
7. Noteć Czarnków	12	17	19-16
8. KKS Kalisz	12	17	18-19
9. Bałtyk Koszalin	12	16	16-16
10. Unia Swarzędz	12	14	21-20
11. Gedania Gdańsk	12	14	26-26
12. Flota Świnoujście	12	14	15-21
13. Grom Nowy Staw	12	13	28-29
14. Elana Toruń	12	13	17-22
15. Chemik Bydgoszcz	12	12	19-24
16. Victoria Września	12	11	12-23
17. Kotwica Kórnik	12	11	19-33
18. Lipno Stęszew	12	8	15-26

©℗

PIŁKA NOŻNA

GKS Tychy lepszy w starciu spadkowiczów na szczycie

Marcin Kozłowski

W 11. kolejce Betclic 2. Ligi z czołowych drużyn wygrali tylko GKS i Hutnik Kraków.

Mecz Zawisza Bydgoszcz - Znicz Pruszków, jeden z dwóch na szczycie tabeli, odbył się w niedzielny wieczór i zakończył po zamknięciu wydania. Szczegóły starcia niebiesko-czarnych z liderem na naszej stronie internetowej. Z kolei Olimpia Grudziądz swoje spotkanie z Resovią Rzeszów rozegra dopiero dziś (godz. 19) w Bytowie.

W najciekawszym meczu drugi GKS Tychy pewnie pokonał trzeciego Górnika Łęczna i umocnił się w fotelu wicelidera. Starcie spadkowiczów z Betclic 1. Ligi zostało zamknięte już w 71. minucie.

Punkty w tej kolejce straciły ekipy Podhala Nowy Targ , Rekordu Bielsko-Biała i Sandecji Nowy Sącz, które są w górnej części tabeli.

Wyniki i strzelcy 11. kolejki: Rekord Bielsko-Biała - Sandecja Nowy Sącz 1:1 (Daniel Ściślak 53 - Bartosz Szeliga 13); **Chojniczanka Chojnice - Podhale Nowy Targ 2:2** (Błażej Szczepanek 35, Damian Nowacki 41 - Mikołaj Lipień 11, Szymon Sobczak 68 -karny); **Avia Świdnik - Świt Szczecin 1:0** (Kacper Wełniak 22); **Stal Stalowa Wola - Śląsk II Wrocław 3:2** (Jakub Jeleń 25, 54, 68 - Junior Nsangou 64, Hubert Muszyński 83); **Lechia Zielona Góra - Legia II Warszawa 0:2** (Cyprian Pchełka 45, Mateusz Lisowski 70-samobójczy); **GKS Tychy - Górnik Łęczna 3:0** (Kacper Plichta 29, Damian Kądzior 52, Igor Łasicki 71); **Sokół Kleczew - Hutnik Kraków 1:2** (Bartłomiej Juszczyk 45-karny - Bartosz Florek 29, Kacper Rzepka 51). ©℗

1. Znicz Pruszków	10	23	23-12
2. GKS Tychy	11	23	17-6
3. Górnik Łęczna	11	20	21-13
4. Hutnik Kraków	11	18	18-14
5. Podhale Nowy Targ	11	18	22-20
6. Rekord Bielsko-Biała	11	17	16-12
7. Zawisza Bydgoszcz	10	16	17-13
8. Sandecja Nowy Sącz	11	16	15-12
9. Lechia Zielona Góra	11	15	20-18
10. Chojniczanka Chojnice	11	15	19-19
11. Olimpia Grudziądz	10	15	13-16
12. Avia Świdnik	11	14	14-17
13. Stal Stalowa Wola	11	13	19-23
14. Legia II Warszawa	10	12	20-17
15. Śląsk II Wrocław	10	9	17-20
16. Sokół Kleczew	11	8	12-25
17. Świt Szczecin	11	8	11-25
18. Resovia Rzeszów	10	4	7-19

PIŁKA NOŻNA

Górnik i Lech nie zwalniają tempa. Sporo goli i pogrom w derbach województwa śląskiego

Marcin Kozłowski

Zespoły PKO BP Ekstraklasy wróciły na ligowe boiska po trzytygodniowej przerwie na mecze reprezentacji. Na czele tabeli dwie najlepsze drużyny ubiegłego sezonu.

Mistrz Polski z Poznania nie dał szans na wyjeździe beniaminkowi z Wrocławia. Kolejorz strzelił aż 4 gole, a jedynego stracił dopiero w doliczonym czasie gry.

Jeszcze cenniejsze zwycięstwo odniósł wicemistrz z Zabrza. Górnik pokonał 3:1 na wyjeździe Jagiellonię Białystok, która w porzednim sezonie zajęła miejsce na podium w krajowej elicie i wciąż gra w Lidze Europy.

Powodów do radości nie mają z kolei kibice w Częstochowie. Raków został rozbity przez GKS Katowice. Była to już 9. porażka w sezonie „Medalików", którzy zamykają tabelę, a minione rozgrywki kończyli przecież na 4. pozycji i reprezentowali Polskę w europejskich pucharach.

Wyniki i strzelcy 10. kolejki: Wieczysta Kraków - Wisła Płock 3:0 (Lucas Piazon 34, Lisandro Semedo 68, 90+6); **Raków Częstochowa - GKS Katowice 1:4** (Patryk Makuch 37 - Ilja Szkurin 34, Bartosz Nowak 48-karny, Mateusz Kowalczyk 57, Borja Galan 90+1); **Cracovia Kraków - Zagłębie Lubin 3:1** (Ajdin Hasić 54-karny, 90+8-karny, Mohamed Berte 90+18 - Aleks Ławniczak 27); **Śląsk Wrocław - Lech Poznań 1:4** (Grzegorz Tomasiewicz 90+3 - Filip Jagiełło 31, Pablo Rodríguez 50, Patrik Walemark 70, 73); **Jagiellonia Białystok - Górnik Zabrze 1:3** (Jesus Imaz 67 - Jarosław Kubicki 51, Sondre Liseth 58, Kacper Urbański 90+14); **Piast Gliwice - Widzew Łódź 2:1** (Giannis Papanikolaou 68-samobójcza, Quentin Boisgard 90+1 - Karol Świderski 71). Mecze **Pogoń Szczecin - Korona Kielce** i **Legia Warszawa - Wisła Kraków** zakończyły się po zamknięciu wydania. Spotkanie **Radomiak Radom - Motor Lublin** (poniedziałek, godz. 18, Canal+ Sport 3).

1. Górnik Zabrze	10	25	19-9
2. Lech Poznań	9	22	21-8
3. Legia Warszawa	9	19	19-8
4. Wisła Kraków	9	17	17-12
5. Piast Gliwice	10	16	18-16
6. GKS Katowice	9	15	20-14
7. Pogoń Szczecin	8	15	12-6
8. Korona Kielce	9	15	12-10
9. Zagłębie Lubin	10	15	12-13
10. Jagiellonia Białystok	9	12	13-16
11. Cracovia Kraków	10	11	12-15
12. Wisła Płock	9	11	9-15
13. Widzew Łódź	10	9	14-15
14. Wieczysta Kraków	9	8	14-17
15. Radomiak Radom	9	8	7-20
16. Motor Lublin	9	6	9-15
17. Śląsk Wrocław	10	6	12-19
18. Raków Częstochowa	10	3	13-25

PIŁKA NOŻNA

Sensacja w Inowrocławiu. Tłuchowia nowym liderem

MK, MG

W 11. kolejce 4. Ligi Kujawsko-Pomorskiej przedostatnia - przed meczem - w tabeli Cuiavia pokonała lidera z Solca Kujawskiego.

Kibice w Inowrocławiu byli świadkami szalonego meczu, w którym padło aż 6 goli. Cuiavia już w 20. min. wygrywała 2:0. Potem był remis 2:2 i ponowne prowadzenie gospodarzy 4:2, którzy ostatecznie zwyciężyli 4:3. Druga porażka w sezonie kosztowała Unię utratę prowadzenia na rzecz Tłuchowii. Spadkowicz z Betclic 3. Ligi w 3. min. przegrywał w Czernikowie, ale zwyciężył 3:1. Kolejne wygrane odniosły też inne ekipy z czołówki - Pogoń Mogilno, Unia Wąbrzeźno i Wisła Dobrzyń nad Wisłą.

Wyniki i strzelcy 11. kolejki: Pomorzanin Toruń - Start Pruszcz 2:2 (Maksymilian Opaciński 45, Jakub Zieliński 80 - Piotr Dudzik 50, Oskar Semeniuk 86); **Victoria Czernikowo - Tłuchowia Tłuchowo 1:3** (Sebastian Rumiński 3 - Joao Odilon Ngonda Ndilu 36, Konrad Gutowski 42, Kamil Perzyński 89); **Kujawiak Kowal - Mustang Ostaszewo 2:1** (Patryk Kwaśniewski 45+1, Przemysław Kowalczyk 55 - Tomasz Brzoska 32); **Orlęta Aleksandrów Kujawski - Wisła Dobrzyń nad Wisłą 1:4** (Emil Siminiak 67 - Damian Kacperski 7, Alan Czerwiński 25, Kamil Kuropatwiński 27, Kievin Chinedu Durueke 56); **Sparta Brodnica - Unia Wąbrzeźno 1:2** (Mateusz Wiśniewski 86 - Mateusz Boczuliński 45, Oleksiy Zbun 49); **Noteć Gębice - Łokietek Brześć Kujawski 1:4**(Tomasz Kaźmierczak 27 - Dawid Marciniak 14, Marcin Pałczyński 56, Szymon Gryczewski 70, 90); **Cuavia Inowrocław - Unia Solec Kujawski 4:3** (Mateusz Kurtysiak 5, Ariel Jastrzembski 20-karny, 71, 83 - Jakub Ryczkowski 37, Oleksandr Horvat 39-karny), Bartosz Olszewski 90+3); **Rawys Raciąż - Pogoń Mogilno 1:3** (Tobiasz Sawa 30 - Antoni Krajnyk 44-karny, 55-karny), Przemysław Kędziora 48); **Skrwa Skrwilno - Lech Rypin 4:0** (Michał Laskowski 3-karny, Dominik Lewandowski 50, 66, Martyn Kugaczewski 90+3). ©℗

1. Tłuchowia Tłuchowo	11	27	37-15
2. Unia Solec Kujawski	11	27	34-12
3. Pogoń Mogilno	11	26	32-12
4. Unia Wąbrzeźno	11	24	29-14
5. Wisła Dobrzyń nad Wisłą	11	22	31-19
6. Sparta Brodnica	11	18	28-18
7. Kujawiak Kowal	11	18	21-17
8. Mustang Ostaszewo	11	18	23-16
9. Pomorzanin Toruń	11	17	19-19
10. Start Pruszcz	11	13	19-21
11. Skrwa Skrwilno	11	12	18-28
12. Victoria Czernikowo	11	11	13-25
13. Rawys Raciąż	11	9	21-29
14. Cuiavia Inowrocław	11	8	12-28
15. Łokietek Brześć Kujawski	11	7	17-35
16. Noteć Gębice	11	7	16-30
17. Lech Rypin	11	7	9-24
18. Orlęta Aleksandrów Kujawski	11	6	10-27

eprasa.pl aafa5f2c9c

SIATKÓWKA

Wygrana w półtorej godziny. To był pokaz siły pałacanek

Dariusz Knopik, MK

W 2. kolejce Tauron Ligi Kobiet Metalkas Pałac bez problemu pokonał Stal Mielec.

STAL MIELEC - METALKAS PAŁAC BYDGOSZCZ 0:3 (22:25, 14:25, 23:25)

Stal: Moszyńska 5, Bińczycka 0, Bączyńska 6, Andersson 8, Sobiczewska 2, Adamczyk 8, Lucenko (libero) - Grabowska 1, Jovanović 13, Twardoch 0, Ociepa 2

Pałac: Łyczakowska 1, Makarewicz 13, Dębowska 10, Bartkowska-Kluza 7, Pinczewska 12, Pol 15, Jagła (libero) - Kołakowska 0, Ziółkowska (libero), Hewelt 0, Wróbel 0

Po nerwowym początku Bydgoszczanki przejęły inicjatywę. Świetnie grała w obronie Monika Jagła, a jej koleżanki mogły dzięki temu wyprowadzać skuteczne kontrataki. Pałacanki prowadziły już 24:19, ale przegrały trzy kolejne akcje i zrobiło się nerwowo. Na szczęście w kolejnej nie pomyliła się Emilia Pinczewska.

W drugiej partii zespół gościbył bardzo skuteczny w ataku i z reguły kończył akcje w pierwszym tempie. Świetnie w ofensywie prezentowały się Marta Pol, Gabriela Dębowska i Wiktoria Makarewicz.

Trzecia odsłona była kompilacją poprzednich. Najpierw oba zespoły grały nerwowo, ale potem z każdą kolejną akcją inicjatywę przejmowały Bydgoszczanki, które pewnie wygrały. Kolejnym rywalem Pałacu będzie MKS Kalisz.

Sokół & Hagric Mogilno zagra dziś (godz. 17.30) na wyjeździe z zespołem DevelopRes Rzeszów. Transmisja w Polsacie Sport 1.

Pozostałe wyniki 2. kolejki: Budowlani Łódź - ŁKS Łódź 1:3. Mecz UNI Opole - BKS Bielsko-Biała zakończył się po zamknięciu wydania. Spotkanie Chemik Police - MKS Kalisz dziś o godz. 20.30, a Radomka Radom - #Volley Wrocław jutro o godz. 17.30. ©℗

1. Metalkas Pałac Bydgoszcz	2	4	5-3
2. ŁKS Łódź	2	4	5-4
3. Radomka Radom	1	3	3-0
4. Budowlani Łódź	2	3	4-3
5. BKS Bielsko-Biała	1	2	3-2
6. DevelopRes Rzeszów	1	2	3-2
7. Chemik Police	1	2	3-2
8. Stal Mielec	2	2	3-5
9. UNI Opole	1	1	2-3
10. #Volley Wrocław	1	1	2-3
11. Sokół & Hagric Mogilno	1	0	0-3
12. MKS Kalisz	1	0	0-3

SIATKÓWKA

Długa i zacięta batalia BKS w spotkaniu z podtekstami

Dariusz Knopik, MK

Bydgoski zespół poniósł trzecią porażkę w rozgrywkach Tauron 1. Ligi. Tym razem swoje konto powiększył jednak o „oczko".

BKS BYDGOSZCZ - CZARNI RADOM 2:3 (22:25, 25:19, 25:15, 18:25, 10:15)

BKS: Falkowski 2, Kopij 12, Rajsner 12, Sobański 20, Mendel 13, Borris 6, Blicharz (libero) - Hassine 0, Dydzik 0, Sternik 1, Kuffel 1

Czarni: Miniak 9, Słotarski 5, Kowal 6, Kaciczak 7, Kluth 14, Drahonovsky 16, Filipowicz (libero) - Szymański 2, Kursa 5, Gonciarz 0, Szczurowski 11, Kornak (libero)

To było spotkanie z podtekstami. Do Bydgoszczy wrócił Michal Masny, przez lata związany z klubem jako zawodnik i trener. A wraz z nim jego asystent Adrian Pasierb. Grę w BKS mają za sobą także Mikołaj Słotarski i Adam Miniak.

O losach meczu zadecydował tie break. Od początku seta gospodarze mieli problemy z kończeniem ataków w pierwszym tempie, byli skutecznie kontrowani i do połowy partii przegrywali 5:8. Po zmianie stron nie było lepiej i trzecia przegrana BKS w sezonie stała się faktem.

W następnej kolejce Bydgoszczanie zagrają u siebie z Lechią Tomaszów Mazowiecki.

CUK Anioły Toruń grały wczoraj na wyjeździe z MKS Będzin. Mecz zakończył się po zamknięciu wydania. Relacja na naszej stronie internetowej.

Pozostałe wyniki 5. kolejki: Lechia Tomaszów Mazowiecki - FORT Poznań 2:3, Stal Nysa - KPS Płock 3:0, Mickiewicz Kluczbork - MCKiS Jaworzno 1:3, Avia Świdnik - BBTS Bielsko-Biała 3:0, Avia Sędziszów Małopolski - Sparta Grodzisk Mazowiecki 3:0. Mecz KPS Siedlce - SMS PZPS Spała przełożono na 17 listopada. ©℗

1. Avia Świdnik	5	13	15-6
2. MKS Będzin	4	12	12-2
3. FORT Poznań	5	11	14-8
4. Mickiewicz Kluczbork	4	7	9-6
5. Stal Nysa	2	6	6-0
6. MCKiS Jaworzno	3	6	8-6
7. Czarni Radom	3	6	8-6
8. Avia Sędziszów Małopolski	4	6	6-7
9. CUK Anioły Toruń	2	5	6-2
10. BKS Bydgoszcz	4	4	6-9
11. KPS Siedlce	3	3	4-6
12. Sparta Grodzisk Mazowiecki	4	3	5-9
13. Lechia Tomaszów Mazowiecki	5	3	7-14
14. SMS PZPS Spała	4	1	3-12
15. KPS Płock	4	1	2-12
16. BTBS Bielsko-Biała	2	0	0-6

ŻUŻEL

Wiktor, Maks i Kevin mistrzami Europy. Świetne zakończenie żużlowego sezonu

Marcin Kozłowski

Bydgoszczanie Wiktor Przyjemski i Maks Pawełczak oraz Kevin Małkiewicz z Grudziądza zostali najlepszą parą Europy na żużlu. - Lepszego zakończenia sezonu nie mogłem sobie wymarzyć - powiedział pierwszy z nich.

FOT. JAROSŁAW PABIJAN

Wiktor Przyjemski poprowadził Polaków w Grudziądzu do mistrzostwa

Pierwsze Mistrzostwa Europy Par odbyły się w 2004 roku. Polacy zdobyli dotychczas 17 medali w tym 9 złotych. Przed rokiem zabrakło ich jednak nawet na podium, więc do zawodów w Grudziądzu przystąpili wyjątkowo zmotywowani.

Stanisław Chomski, trener kadry postawił na młodzież i barw naszego kraju bronili Wiktor Przyjemski i Maksymilian Pawełczak z Abramczyk Polonii Bydgoszcz oraz Kevin Małkiewicz z Bayersystem GKM Grudziądz. Najgroźniejsi rywale posłali natomiast do boju zawodników objeżdżonych w naszych ligach, a nawet w Grand Prix - Jana Kvecha, Andrzeja Lebiediewa, Frederika Jakobsena, Madsa Hansena, Francisa Gustsa, czy Vaclava Milika.

Zgodnie z oczekiwaniami walka o czołowe miejsca od początku rozgrywała się między Polakami, Łotyszami, Duńczykami i Czechami. W 16. wyścigu Biało-Czerwoni pokonali podwójnie Danię i zapewnili sobie medal. W 19. biegu bez problemów zdobyli komplet punktów w starciu z Finami, byli pewni co najmniej wicemistrzostwa i czekali na starcie Łotyszy (mieli tyle samo punktów, co Polacy) z Duńczykami. Jakobsen rozdzielił Lebiediewa i Gustsa, a to oznaczało, że złote medale zdobyli juniorzy z kujawsko-pomorskich klubów. Srebro wywalczyła Łotwa, a brąz Czesi.

- Bardzo cieszymy się z mistrzostwa. Wszyscy wykonaliśmy świetną robotę. Nie były to łatwe zawody bo tor był niezwykle wymagający. Nie mogłem sobie wymarzyć lepszego zakończenia sezonu i startów w wieku juniora - powiedział po turnieju Wiktor Przyjemski, lider naszego zespołu i najlepszy żużlowiec turnieju.

Wyniki: 1. Polska 26 pkt. - Przyjemski 14+3 (3,2,2,2,3,2), Pawełczak 4 (1,3,0,-,-,-), Małkiewicz 8+1 (3,2,3); 2. Łotwa 25 pkt. - Lebiediew 11+2 (d,2,3,2,3,1), Gusts 14 (3,3,1,3,1,3); 3. Czechy 20 pkt. - Kvech 13+1 (2,3,2,3,1,2), Milík 7 (0,0,3,1,3,d), Klíma nie startował; 4. Dania 19 pkt. - Jakobsen 14 (3,3,2,3,2,1), Hansen 5+2 (2,2,0,1,0,0); 5. Włochy 12 pkt. - Castagna 11 (2,1,1,2,2,3), Melato 1 (1,0,0,0,0,0); 6. Wielka Brytania 12 pkt. - Cairns 5 (0,-,3,0,-,2), Rushen 6+1 (1,1,1,-,2,1), Harrison 1 (0,1,0); 7. Finlandia 12 pkt. - Vuollas 10 (2,1,2,1,3,1), Aarnio 2+1 (1,0,0,d,1,0)

HOKEJ

Jeszcze jedna porażka, ale jest też transfer

Joachim Przybył

Kolejny nieudany mecz KH Energa. Torunianie tym razem przegrali w Sosnowcu. Jest nowy napastnikw drużynie.

ZAGŁĘBIE SOSNOWIEC - KH ENERGA TORUŃ 6:2 (2:0, 2:0, 2:2)

Bramki: 1:0 Chmielewski - Roine, Zachariasz (5:00), 2:0 Olkkonen - Sozański, Chmielewski (10:58), 3:0 Brynkus - Chmielewski (21:10), 4:0 Biłas - Peresunko, Ciura (27:18), 4:1 Napiórkowski - Hanzawa (41:37), 5:1 Brynkus - Olkkonen (43:23), 6:1 Olkkonen - Peresunko, Heikkinen (50:15), 6:2 Denyskin - Smal, Wilczok (57:24)

KH Energa: Kałmykow - Wilczok, Tapio, Kolesnikow, Syty, Larionovs - Jaworski, Schafer, Pełtola, Arrak, Hanzawa - Ossipow, Zieliński, Napiórkowski, Cybulski, Denyskin - Gimiński, Fraszko, K. Kalinowski, Smal, M. Kalinowski.

Trener Sami Hirvonen po klęsce 0:7 z GKS Katowice dał chwilę wytchnienia Romanowi Kałmykowowi i po raz pierwszy w tym sezonie między słupkami stanął Mateusz Studziński. Było też nieco przetasowań w formacja ofensywnych.

Studziński swojej szansy nie wykorzystał. W 28. minucie miał już na koncie cztery stracone bramki i na lodzie pojawił się Kałmykow. Reprezentant Kazachstanu nie dał się już pokonać do końca drugiej tercji, prezentując kilka wysokiej klasy interwencji.

Jeszcze większym problemem staje się ofensywa, dopiero na początku ostatniej tercji wynik po stronie KH Energa otworzył Patryk Napiórkowski. Niemoc strzelecka torunian trwała ponad 96 minut!

Być może lekarstwem na te problemy okaże się transfer. Do KH Energa Toruń dołączy Eero Niemi. Dla 26-letniego skrzydłowego będzie to pierwszy zawodowy kontrakt poza ojczyzną, w 2019 roku zaliczył krótki epizod za oceanem. Poprzedni sezon spędził w lidze Mestis, w barwach RoKi Hockey zaliczył 13 goli i 16 asyst.

Transfer nowego napastnika nie oznacza, że KH Energa rezygnuje z Rusłana Baszyrowa, który utknął w swojej ojczyźnie i z przyczyn formalnych nie może na razie wrócić do Polski.. Napastnik ma podpisany kontrakt na na najbliższe trzy sezony i jeśli tylko wróci, to dołączy do drużyny.

Inne wyniki: Podhale Nowy Targ - STS Sanok 0:3, GKS Tychy - Cracovia 1:2, Unia Oświęcim - JKH GKS Jastrzębie 4:5 (karne), GKS Katowice - Polonia Bytom 1:2.

1. Zagłębie Sosnowiec	8	21	39:15
2. Polonia Bytom	9	21	41:18
3. KH Energa Toruń	8	18	32:21
4. GKS Tychy	8	15	31:17
5. GKS Katowice	10	13	38:30
6. Unia Oświęcim	7	12	32-24
7. Cracovia	9	12	21:33
8. JKH GKS Jastrzębie	8	8	15:26
9. STS Sanok	7	3	10:23
10. Podhale Nowy Targ	8	0	11:63

eprasa.pl aafa5f2c9c

KOSZYKÓWKA

Zmiany w Toruniu. Szanować przeszłość, ale ulepić klub od nowa

Joachim Przybył

Toruński biznesmen Arkadiusz Dróżdż i spółka Toruński Basket przejęli Twarde Pierniki. - To organizacja z historią, gotową bazą, a ja chcę jedynie ulepszyć. Zebrać najlepsze doświadczenia i ulepić ją według swojej wizji - mówi nowy prezes Maciej Tucholski.

Toruńska drużyna ma wygrywać i ściągnąć na trybuny więcej kibiców - to plan nowego właściciela

Jest pan nową postacią w środowisku Twardych Pierników. Kim więc jest nowy prezes klubu?

Wywodzę się z koszykówki. Może nie grałem na zawodowym poziomie, ale w lidze amatorskiej, czy w szkołach średnich. Jestem stąd, mam dużo znajomych w świecie toruńskiej koszykówki. Znam całą organizację, znam ludzi, znam trenerów. Wywodzę się z biznesu, stąd znam też ludzi, którzy teraz przejmują spółkę. Budowaliśmy wzajemne zaufanie, relacje i teraz to przekuliśmy na taką formę współpracy w Twardych Piernikach S.A.

Wchodzi pan z biznesu do branży, gdzie nie sposób zaplanować zysków i sukcesów, gdzie wszystko uzależnione jest szeregu niezależnych czynników.

Zdaję sobie sprawę, po kim przejmuję stanowisko. Piotrowi Barańskiemu należy się podziękowanie i szacunek, był z klubem na dobre i na złe. Presja jest olbrzymia, ale ja lubię ten rodzaj motywacji, pod presją działam od lat i absolutnie się tego nie boję. To wielkie wyzwanie i to też mi odpowiada. Podkreślam, że nie przejmuję klubu, który powstał wczoraj. To organizacja z historią, gotową bazą, a ja chcę jedynie ulepszyć. Zebrać najlepsze doświadczenia i ulepić ją według swojej wizji.

Wiem, że rozmawiał pan z prezesem Piotrem Barańskim. Czego się pan dowiedział?

Jesteśmy w naprawdę dobrych relacjach. Nie znamy się na stopie osobistej, ale gdzieś tam pewnie prędzej czy później to nadrobimy. To był jego klub wiele lat i chętnie dzieli się wiedzą i doświadczeniami. Jeszcze raz podkreślam: chcemy toruńską koszykówkę rozwijać po swojemu, ale z szacunkiem dla przeszłości.

Jakie były pierwsze pana decyzje w klubie?

Dotyczyły budżetu. Chcemy z jednej strony go uszczelnić, a z drugiej rozwijać i pozyskać maksymalną ilość środków w lokalnego rynku. Liczymy, że dotychczasowi partnerzy będą nas nadal wspierać i chcemy zarazić pasją do koszykówki kolejnych. Stworzyliśmy Klub Biznesu przy Twardych Piernikach. To ma być taka fajna, ekskluzywna przestrzeń, gdzie będziemy się spotykać podczas meczów. Pierwsze spotkanie zorganizowaliśmy przy okazji meczu z Kingiem, było fajne grono osób, niektórzy pierwszy raz pojawili się w Arenie Toruń.

Czy budżet wzrośnie już w trakcie tego sezonu? Jak chcecie rozbudować go w kolejnych latach?

W pierwszej kolejności chcemy zacieśnić nasze więzi ze sponsorami i stałymi partnerami. Chcemy to wszystko dopracować tak, żeby każdy był zadowolony i czuł się doceniony. Liczymy mocno na pozytywny kontakt z miastem., Chcemy być widoczni w Toruniu nie tylko w dniach meczowych.

W jaki sposób?

W pierwszej kolejności wyjdziemy do ludzi. Mamy fajne pomysły na kampanie marketingowe i promocyjne. Prowadzimy rozmowy z MZK, tu praktycznie jesteśmy już dogadani oraz ze spółdzielniami. Chcemy być widoczni na blokach, praktycznie w każdej szkole w Toruniu. Ten ostatni element jest niesłychanie ważny z perspektywy rozwoju naszej akademii. Tam też doszło do kilku zmian, mamy świetnych trenerów, byłych koszykarzy, to ludzie z pasją, którzy potrafią nią zarażać młodzież. Staramy się wychodzić do pobliskich gmin, oddział naszej akademii ruszył już w Chełmży. Jeśli tylko gdzieś w regionie pojawi się utalentowany chłopiec i będzie chciał się rozwijać w baskecie, to powinien w pierwszej kolejności pomyśleć o akademii Twardych Pierników. To jest nasz cel.

Największym magnesem dla kibiców będą zwycięstwa i sukcesy pierwszej drużyny.

Dużo rozmawiamy z trenerem i całym sztabem. Fajnie, że są z nami klubowe legendy Bartek Diduszko i Jarek Zawadka, mamy świetnego fachowca Dominika Narojczyka. To są naprawdę profesjonalni ludzie, oni wiedzą, co robią. Nie chcę być prezesem, który będzie dyktował z ławki, że ma być tak i tak. Moim zadaniem jest przyciągnąć ludzi do hali, stworzyć warunki do szkolenia młodzieży, znaleźć pieniądze na dobrych graczy. Oczywiście, że chcemy mieć jak najlepsze wyniki jak najszybciej, ale nie chciałbym tutaj składać obietnic bez pokrycia. Trener wie, że ma od nas pełne wsparcie. Jeżeli będzie chciał rozmawiać o zmianach w składzie, to też jestem na to gotowy.

Jedną ważną decyzję już podjęliście, czyli pierwszy raz w historii Twardych Pierników wykupiono dodatkową licencję dla obcokrajowca.

Akurat w temacie kontraktu z Rayem Cowelsem uczestniczyłem już osobiście. I tak to ma działać: jest akcja i jest reakcja. To jest jedna z rzeczy, którą chce poprawić w spółce, czyli odpowiednio szybki proces decyzyjny. Nie chcemy, aby jakieś decyzje były odwlekane tygodniami. To mogę obiecać, one będą zapadać szybko. Czasami możemy się pomylić, ale wtedy równie szybko się poprawimy.

To gdzie pan widzi drużynę za trzy lata?

Chciałbym, żebyśmy wrócili do walki o medale, gdzieś tam Europa także kusi. Nowy właściciel kupił klub, żeby walczyć o ambitne cele, to klucz do wszystkiego. Natomiast jeszcze raz powtórzę: nie chcę obiecywać sukcesów, ale obiecuję ciężką pracę u podstaw.

Ostatnie znaczące sukcesy związane były z prezesem i właścicielem Maciejem Wiśniewskim. Z nim też pan rozmawiał?

Z Maciejem mamy bardzo fajne i pozytywne relacje. Oczywiście, on także jest dla nas kopalnią wiedzy, bo robił wiele rzeczy bardzo dobrze. Czy wrócimy do bliższej współpracy? Za wcześnie na odpowiedź. Korzystamy z podpowiedzi, nie zamykamy się na nikogo z wiedzą i doświadczeniem, ale układamy to wszystko po swojemu.

Nie jest tajemnicą, że klub miał ostatnio problemy z regularną płatnością.

To był jeden z pierwszych tematów, którym musieliśmy się zająć. Ten problem już nie istnieje, jednego dnia zrealizowaliśmy wszystkie zaległe przelewy. Takie sytuacje nie mogą się powtarzać. Wychodzimy do ludzi właśnie po to, aby więcej pieniędzy do nas wróciło, a do tego niezbędna jest wiarygodność. Chcemy, aby chodzenie na koszykówkę w Toruniu znowu stało się modne.

Funkcjonujecie w jednej z najdroższych hal w PGE PLK. Będzie pan na ten temat rozmawiać z władzami miasta?

To jest na liście naszych priorytetów. Mało tego, rozmowy już się toczą, a niektóre już się pozytywnie zamknęły, choć szczegółów nie będę zdradzał. Liczę, że będziemy się nawzajem wspierać, zamiast rzucać sobie kłody pod nogi. Jest wspólny język z władzami miasta i po prostu to wszystko trzeba dograć.

Przed sezonem mocno podskoczyły ceny biletów i karnetów.

W budżecie klubu wpływy z biletów to około 5 procent przychodów. To jest kropla w morzu potrzeb. Jeżeli chcemy sukcesów, to udział kibiców w budżecie musi być większy. To nie będzie jednak polegało wyłącznie na podwyżkach cen. Zamierzamy stworzyć widowiska na wysokim poziomie przy okazji meczów ligowych. To pozytywne emocje mają przyciągać ludzi na trybuny i sprawić, że kibice nie będą żałowali pieniędzy i czasu spędzonego w Arenie Toruń. Koszykówka jest najważniejsza, ale to ma być też show. Pracujemy nad oprawą meczów i pierwsze zmiany kibice dostrzegą już podczas derbów z Astorią.

eprasa.pl aafa5f2c9c

KOSZYKÓWKA

Kłopoty Pierników, wpadka Astorii, a derby za pasem

Arriva Lotto Toruń wciąż bez zwycięstwa w tym sezonie, po meczu w Dąbrowie Górniczej trener znowu narzekał na defensywę. Enea Łaciate Astoria Bydgoszcz po nerwowym meczu niespodziewanie nie dała rady GTK Gliwice.

Joachim Przybył

MKS DĄBROWA GÓRNICZA - ARRIVA LOTTO TORUŃ 87:83 (21:18, 31:22, 22:20, 13:23)

MKS: Hall 20 (1), Peterka 13 (2), Kountz 10, Hyatt 5 (1), Boone 5 oraz Musiał 14 (3), Woroniecki 13 (3), Piechowicz 5 (1), Nagel 2.

Arriva Lotto: Sakota 23 (1), 9 as., Kulig 12 (1), 8 zb., Gaddefors 11, Cousins 7 (1), Vander Plas 6 oraz Cowels 17 (3), Kilps 5, Lipiński 2, Sowiński 0.

FOT. PIOTR LAMPKOWSKI

Isiaiah Cousins zagrał słaby mecz w Dąbrowie

FOT. DARIUSZ BLOCH

Bydgoszczanie nie zatrzymali graczy GTK

Srdjan Subotić nie gryzł się w język : - Nie zasłużyliśmy na zwycięstwo. Zagraliśmy miękki basket, wróciliśmy na koniec do walki, decydowała może jedna zbiórka ofensywa, jeden faul, ale ogólnie MKS zasłużył na wygraną bardziej niż my.

Szkoleniowiec najbardziej narzekał na defensywę. Twarde Pierniki mają kłopot z szybkim powrotem na własną połowę, MKS zdobył aż 29 punktów z szybkiego ataku!

- Nasza defensywa wciąż nie jest wystarczająco dobra, zwłaszcza przeciwko szybki atakom. Rywale to wykorzystują i nad tym wciąż musimy pracować - przyznaje Subotić.

W 2. kwarcie seria trafień z dystansu (7/16 do przerwy, torunianie zaledwie 3/13) zapewniła MKS ponad 10 punktów przewagi, do przerwy goście stracili już 52 punkty.

W ostatniej kwarcie najpierw Ray Cowels, a potem Luka Sakota pociągnęli zespół, w ostatniej minucie przewaga stopniała z rekordowych 22 do 3 punktów, ale ten zryw był odrobinę spóźniony.

- Weszliśmy za miękko w ten mecz, pozwalaliśmy rywalom na zbyt wiele w ofensywie. W ostatniej kwarcie zagraliśmy bardziej agresywnie, niestety nie udało się odwrócić losów meczu. Duży materiał do analizy i pokazuje, że dużo pracy przed nami, żeby zagrać tak, jak tego oczekujemy - dodał Damian Kulig.

ENEA ŁACIATE ASTORIA BYDGOSZCZ - GTK GLIWICE 74:75 (22:20, 13:26, 27:15, 12:14)

Astoria: Taylor 18 (1), Andersson 12 (2), Kłaczek 10 (2), Thomas 7 (1), 11 zb., Ogundiran 6 (1), 9 as. oraz Kimbrough 14 (3), Wińkowski 7, Kamiński 0, Ptak 0, Nowakowski 0.

GTK: Nottage 19 (3), Gordon 11 (3), Smith 7, Suskavcevic 5, 10 zb., Scheieger 4 oraz Miguel 17 (1), Gray 8 (2), Leniec 2, Wilczek 1, Misztal 1.

Gospodarze rozpoczęli znakomicie, prowadzili 10:2. Goście szybko jednak odrobili straty i w 2. kwarcie to oni pewnie prowadzili. Wszystko rozstrzygnęło się w końcówce. W ciągu ostatnich 11 sekund Asta miała dwa posiadania i... oba zakończyła stratą. Najpierw wyprowadzający piłkę spod kosza GTK Ogundiran podał ją prosto w ręce Graya. Faulowany Gordon przestrzelił oba wolne, ale Kłaczek w ostatniej akcji zgubił piłkę na środku boiska.

- W ostatniej akcji zostałem uderzony. Nie mam jednak pretensji do sędziów, dali zawodnikom grać. Wyciągniemy wnioski z tego meczu - powiedział Kłaczek.

Anders Sommer: - Dużo rzeczy powinniśmy zrobić lepiej, mieliśmy kilka szans w ostatnich minutach, żeby zmienić losy spotkania. Obrona była na naszym poziomie, ale brakowało nam rytmu i odpowiedniego ruchu piłki w ofensywie. Szkoda, chcieliśmy uhonorować zwycięstwem Grzegorza Skibę i uczcić ojcostwo Dawida Brembly'ego.

W piątek obie drużyny zmierzą się w derbach w Toruniu.

Inne wyniki: Zastal Zielona Góra - Legia Warszawa 104:87, King Szczecin - Śląsk Wrocław 69:82, Arka Gdynia - Trefl Sopot 96:82, Dziki Warszawa - Start Lublin 97:77 . Mecz Anwil Włocławek - Czarni Słupsk zakończył się po zamknięciu wydania.

1. Dziki Warszawa	2	4	+59
2. Arka Gdynia	2	4	+39
3. MKS Dąbrowa Górnicza	2	4	+15
4. Enea Łaciate Astoria	2	3	+9
5. Zastal Zielona Góra	2	3	+7
6. Śląsk Wrocław	2	3	-12
7. GTK Gliwice	2	3	-10
8. King Szczecin	2	3	+6
9. Legia Warszawa	2	3	-14
10. Stal Ostrów	1	2	+5
11. Anwil Włocławek	1	2	+1
12. Arriva Lotto Toruń	2	2	-23
13. Start Lublin	2	2	-25
14. Trefl Sopot	2	2	-53
15. Górnik Wałbrzych	1	1	-1
16. Czarni Słupsk	1	1	-3

KOSZYKÓWKA

Taki zespół chce się oglądać! Energa Toruń rewelacją otwarcia sezonu

Joachim Przybył

Czwarty mecz i trzecie zwycięstwo „Katarzynek". Energa ma w składzie trzy gwiazdy ligi, młody i ambitny zestaw polskich koszykarek.

ENERGA TORUŃ - ISANDS JTEC WICHOŚ JELENIA GÓRA 91:56 (28:14, 19:11, 24:14, 20:17)

Energa: Pinzan 26 (1), 5 as., Animam 22, 20 zb., Scott 16 (4), Grządziela 10 (2), 10 as., Jackowska 9 (1), 7 zb. oraz Makowska 4, Śmiałek 2, Bykowska 2, Olszewska 0, Konstanty 0, Zakrzewska 0.

Isands JTEC Wichoś: Tripković 24 (4), Taylor 15 (2), Falkowska 10, Pilichowska 3, Domka 0 oraz Pawlukiewicz 4, Prokop 0, Warsińska 0, Stolarz 0, Kaławaj 0.

FOT. JPIOTR LAMPKOWSKI

Łucja Grządziela ma 20 lat i rozgrywa już trzeci sezon w lidze

Bywały lata nie tak dawno, że stary Spożywczak pękał w szwach na meczach koszykarek, ale po przeprowadzce do Areny Toruń drużyna straciła wielu kibiców. A szkoda, bo trener Elmedin Omanić za niewielkie pieniądze buduje bardzo ciekawe drużyny, waleczne, miłe dla oka i na parkiecie można też kibicować rodowitym toruniankom.

W tym roku „Katarzynkom" wiedzie się świetnie. Jedyny mecz przegrały na wyjeździe z mistrzyniami Polski z Lublina i to po walce. W sobotę rozgromiły różnicą 35 punktów Isands JTEC Wichoś Jelenia Góra.

Jack Animam to na razie największa gwiazda ligi. Filipinka ze średnimi ponad 17 punktów i blisko 21 zbiórek na mecz ma kosmiczny eval po czterech kolejkach 32,3! A gdy nie gra, to z ławki najgłośniej dopinguje młodsze koleżanki.

- Dotarła do nas najpóźniej, baliśmy się trochę, jak długo potrwa aklimatyzacja, a zaraz po jej przyjeździe świetna atmosfera jeszcze się poprawiła w drużynie. Trafiło nam się dwa w jednym: znakomita koszykarka i bardzo dobry człowiek - mówi Omanić.

W czołówce strzelczyń PGE Basket Ligi Kobiet są także Ta'Mia Scott i filigranowa rozgrywająca Elisa Pinzan (w sobotę 10/13 z gry).

Polską rotację otwiera Łucja Grządziela. Ma zaledwie 20 lat, rozgrywa swój trzeci sezon w lidze, a w sobotę zaliczyła pierwsze double-double.

- Chyba pierwsze, w końcu mi się udało! - cieszyła się młoda koszykarka. - Na początku ciężko było, ale wpadło parę trójek i złapałyśmy swój rytm. Żałujemy bardzo tego meczu w Lublinie, kilka złych minut odebrało nam szansę na wygraną. Ale jest super, rozpędzamy się i mam nadzieję, że nadal będziemy wygrywać - mówi Grządziela.

Mecz Artego Bydgoszcz w Gorzowie zakończył się po zamknięciu tego wydania.

Inne wyniki: Politechnika Poznań - Zagłębie Sosnowiec 72:56, Ślęza Wrocław - AZS UMCS Lublin 79:75, MKS Pruszków - Contimax MOSiR Bochnia 65:112.. ©℗

1. Contimax Bochnia	4	8	+107
2. Ślęza Wrocław	4	7	+86
3. Energa Toruń	4	7	+42
4. AZS UMCS Lublin	4	6	+58
5. Politechnika Poznań	3	6	+48
6. Widzew Łódź	3	5	+30
7. MKS Pruszków	4	5	-90
8. Zagłębie Sosnowiec	4	5	-38
9. Polonia Warszawa	2	4	+32
10. Isands JTEC Wichoś	4	4	-145
11. Enea AJP Gorzów	2	3	+15
12. Wisła Kraków	3	3	-55
13. Artego Bydgoszcz	3	3	-90

eprasa.pl aafa5f2c9c

WYTNIJ I ZACHOWAJ

POKAŻ INNYM. JAK REAGOWAĆ NA UZBROJONEGO NAPASTNIKA? Str. 5

Nr ISSN 0867-4965
Nr indeksu 350184

www.pomorska.pl

Nr 237 (23.747) | Nakład: 7.702 | Wydanie 1 | Cena 6,00 zł (w tym 8% VAT)

Poniedziałek, 12.10.2026

78 lat

GAZETA pomorska

RELAKS

Krzyżówki do porannej kawy i horoskop na dziś - zobacz, co cię czeka

Inowrocław

Będą zmiany na parkingu w centrum. Co planuje miasto?

Projekt zakłada funkcjonowanie jednego wjazdu i jednego wyjazdu wyposażonych w szlabany oraz montaż samoobsługowej kasy
Str. 12

Przestępczość

Atak nożownika w autobusie. Napastnik został obezwładniony

Napad w bydgoskim autobusie. Odurzony 34-latek rzucił się z nożem na czterech 16-latków. Jednego skaleczył
Str. 4

Przepisy

Karta rowerowa będzie dla 9-latka. Szykują się duże zmiany w prawie

Ministerstwo Infrastruktury zapowiada zmiany przepisów dotyczących najmłodszych rowerzystów
Str. 7

FOT. PRZEMEK ŚWIDERSKI

Handel

Wypłaty, że chce się płakać? „Nie mam już siły uśmiechać się do klientów”

Agnieszka Domka-Rybka

Emocje pracowników Biedronki są duże, co widać po ich wpisach w mediach społecznościowych: „Gwóźdź do trumny ta nasza nieszczęsna pensja, która przyprawia, że łzy same cisną się do oczu”.

- Z niedowierzaniem, a wręcz w szoku, czytam w mediach, że pracownicy Biedronki zarabiają 5800–6100 zł brutto miesięcznie - mówi w rozmowie z naszą redakcją Gabriela Kaim, przewodnicząca Komisji Międzyzakładowej NSZZ „Solidarność” w Jeronimo Martins Polska. - Znam wielu pracowników i z ich relacji wynika, że w praktyce wielu z nich zarabia na poziomie płacy minimalnej.

Na facebookowym profilu „Solidarności” w Biedronce pojawiła się informacja, że pracownicy właśnie otrzymali kolejne wypłaty i... są one niższe niż zwykle, o nawet 300 - 400 złotych.

Pod postem zawrzało. Oto jeden z wpisów: „Ja dostałam 3600 złotych. To jest jakaś masakra. Pracuję na ladzie tradycyjnej i już nawet nie mam siły uśmiechać się do klientów”.

Inni pracownicy też piszą, ile zarabiają na rękę: „3920 złotych”, „3220 złotych”, „3786 zł”, „3600 złotych”. Podają też stawki bliżej 4000 zł i nieco ponad, ale są w mniejszości.

Biedronka twierdzi, że od stycznia 2026 roku ponad 70 tys. pracowników sklepów i centrów dystrybucyjnych zostało objętych podwyżkami wynagrodzeń. Na same podwyżki przeznaczyła w tym roku ponad 200 mln zł.

„Istotnym elementem pakietu są również świadczenia dodatkowe, m.in. cokwartalne doładowania e-kodów na zakupy, Nagroda Specjalna im. Soaresa dos Santosa, świadczenia związane ze świętami i rozpoczęciem szkoły przez dzieci, vouchery rabatowe czy pakiet badań diagnostycznych. W 2026 r. zwiększyliśmy także wartość doładowań e-kodów. Każdy pracownik spełniający określone kryteria otrzyma - w zależności od kryterium dochodowego na członka rodziny - w ciągu roku z tego tytułu co najmniej 1480 zł” - odpowiada nam Monika Loch, starszy menedżer ds. wynagrodzeń i świadczeń w Biedronce.

©℗

Więcej na str. 3

Inowrocław

Tabliczką w Solankach upamiętnili poetkę Swietłanę Owczarską

FOT. DOMINIK FUJAŁKOWSKI

W minioną sobotę, na ławce w głównej alei spacerowej inowrocławskich Solanek, uroczyście odsłonięto tabliczkę upamiętniającą zmarłą w 2010 roku Swietłanę Owczarską. Była poetką, animatorką kultury, organizatorką spotkań i konkursów poetyckich. Do Inowrocławia sprowadziła się razem ze swoją mamą w 1975 roku. Pamiątkową tabliczkę odsłonili prezydent Inowrocławia Arkadiusz Fajok razem z Grzegorzem Kaczmarkiem, radnym miejskim. Na zdjęciu uczestnicy uroczystości. Więcej na str. 12 i na www.pomorska.pl/inowroclaw

eprasa.pl aafa5f2c9c

ARABIA SAUDYJSKA

Arabia Saudyjska w szoku. Po uderzeniu Huti na lotnisko w Rijadzie wielu zabitych

Grzegorz Kuczyński

Co najmniej 12 osób zginęło, a ponad 300 zostało rannych w ataku na międzynarodowe lotnisko w Rijadzie. Był to najkrwawszy atak w królestwie od ponad dekady, a wspierani przez Iran Huti eskalują kampanię, którą rozpoczęli tego lata.

Naoczny świadek na lotnisku poinformował, że widział eksplozję, a następnie wiele osób leżących rannych na ziemi wewnątrz budynku. Widziano kilkanaście karetek pogotowia pędzących w kierunku obiektu. Ranny pasażer powiedział agencji Reuters, że widział, jak coś przeleciało po niebie na zewnątrz lotniska, zanim zawaliła się część sufitu w pobliżu bramki odlotowej.

Wśród ofiar śmiertelnych trzeciego w ciągu tygodnia ataku na lotnisko znalazło się czterech Saudyjczyków, dwie osoby z Bangladeszu oraz po jednej osobie ze Stanów Zjednoczonych, Jordanii, Palestyny, Syrii, Sudanu i Egiptu – poinformował saudyjski urząd lotnictwa cywilnego. Według najnowszych danych rannych zostało 309 osób – podali urzędnicy.

Szpitale zostały zalane rannymi przywiezionymi karetkami i helikopterami; niektórzy z nich znajdowali się w stanie krytycznym po ataku, który nastąpił bez ostrzeżenia.

Dwa poprzednie ataki na Międzynarodowe Lotnisko im. Króla Khalida w tym tygodniu spowodowały śmierć czterech osób i poważne uszkodzenia saudyjskiego samolotu pasażerskiego zaparkowanego na płycie lotniska.

Ataki te ujawniły słabe punkty saudyjskich zdolności obronnych w trakcie prowadzonej przez ten kraj kampanii powietrznej przeciwko Huti, mającej na celu wsparcie wojny lądowej prowadzonej przez rząd jemeński przeciwko tej wspieranej przez Iran grupie.

W sobotę wszystkie loty zostały przekierowane z Rijadu, a działalność lotniska obsługującego miasto liczące 8 milionów mieszkańców została zawieszona – poinformował saudyjski urząd lotnictwa cywilnego.

FOT. ASSOCIATED PRESS/EAST NEWS

Gęsty czarny dym i płomienie unoszące się z pożaru na lotnisku w Rijadzie

UKRAINA

Władze Kramatorska zdecydowały o przymusowej ewakuacji dzieci

oprac. Anna Nagel

Po czwartkowym ataku wojsk rosyjskich na Kramatorsk, w których zginęło 35 osób, lokalne władze podjęły decyzję o rozszerzeniu strefę przymusowej ewakuacji dzieci ze szczególnie zagrożonych obszarów miasta.

„Sytuacja bezpieczeństwa się pogarsza, a czekanie, aż zagrożenie dotrze bezpośrednio do waszego domu, oznacza zbyt duże ryzyko, szczególnie gdy chodzi o dzieci. Apelujemy do rodziców, by nie zwlekali. Ewakuacja ratuje życie!" – napisały władze Kramatorska w serwisach społecznościowych.

Dzieci będą ewakuowane w towarzystwie rodziców, osób ich zastępujących lub przedstawicieli ustawowych. Będzie im zapewniona pomoc.

„Ewakuowanym zapewniona zostanie pomoc na każdym etapie: od wyjazdu, przez dotarcie do punktu przyjęć, po zakwaterowanie w bezpieczniejszych regionach. Wszystkie decyzje podejmujemy w jednym celu – aby nie dopuścić do kolejnych ofiar wśród dzieci" – podkreślają władze Kramatorska.

W czwartek wojska rosyjskie zaatakowały przy użyciu kierowanej bomby szybującej dwa autobusy rejsowe w Kramatorsku, wskutek czego zginęły 33 osoby, a 18 zostało rannych. Po ataku w Kramatorsku i pobliskim Słowiańsku zawieszono działanie transportu publicznego. W tym samym dniu, w kolejnym ataku Rosji, zginęły jeszcze dwie osoby.

PAP

USA

Trump niezadowolony z ataków Ukrainy na rosyjskie rafinerie

Grzegorz Kuczyński

Prezydent USA Donald Trump wyraził opinię, że Ukraina potrzebuje nowego prezydenta, ponieważ Wołodymyr Zełenski nie chce zaprzestać ataków na rosyjskie rafinerie. Dzień wcześniej Trump ogłosił, że rozmawiał telefonicznie z Putinem i że USA dogadały się z Rosją ws. dostaw oleju napędowego.

Trump zarzucił Zełenskiemu, że atakując rosyjskie rafinerie, przysparza problemów całemu światu.

– Dobrze by było, gdyby przestał. [...] Ukraina potrzebuje nowego przywódcy, który potrafi zawrzeć porozumienie – powiedział Trump dziennikarzom przed Białym Domem.

– Powiedzieliśmy mu: możesz robić z Rosją, co chcesz, ale nie atakuj rafinerii, bo to stwarza problemy dla całego świata. [...] Mógłby zawrzeć wiele porozumień, ale z jakiegoś powodu tego nie robi – kontynuował Trump, dla którego przed listopadowymi wyborami uzupełniającymi do Kongresu problemem są ceny paliw w USA, które wzrosły przede wszystkim z powodu wojny z Iranem.

Zełenski ostro o umowie Trump – Putin

Dzień wcześniej Trump ogłosił, że rozmawiał przez telefon z rosyjskim przywódcą Władimirem Putinem, a ten obiecał mu, że Rosja może rozpocząć dostawy oleju napędowego do USA i na rynek światowy. Ministerstwo Finansów USA natychmiast ogłosiło wydanie Rosji tymczasowej licencji na dostawy, a już w sobotę rosyjskie władze oświadczyły, że częściowo znoszą zakaz eksportu oleju napędowego.

FOT. JULIA DEMAREE NIKHINSON/AP/EAST NEWS

Prezydent Trump znów jest w konflikcie z prezydentem Zełenskim. W wystąpieniu zasugerował, że Ukraina powinna zmienić przywódcę

Wołodymyr Zełenski, który zazwyczaj stara się nie sprzeciwiać się bezpośrednio Trumpowi i nie krytykować go, tym razem zareagował ostro, stwierdzając, że zezwolenie Rosji na sprzedaż produktów naftowych to prezent dla Putina i „inwestycja w wojnę".

– Każde złagodzenie sankcji wobec Rosji bez jasnego i długoterminowego porozumienia z Rosją w sprawie deeskalacji konfliktu stanowi oczywistą słabość. Sprzyja to Rosji, co sprawi, że będzie ona zabijać więcej osób, walczyć dłużej, jeszcze mniej szanować Amerykę oraz spowoduje jeszcze większe straty i szkody dla świata – powiedział prezydent Ukrainy.

Demonstracyjna decyzja ukraińskiej delegacji

W sobotę w Miami zakończyły się przedwcześnie rozmowy delegacji z Ukrainy, UE i USA. Planowano, że potrwają one dwa dni, ale, jak poinformował prasę doradca prezydenta Ukrainy ds. komunikacji Dmytro Łytwyn, delegacja ukraińska już wraca do domu.

Według informacji gazety „Financial Times" ukraińska delegacja skróciła swoją podróż do USA właśnie z powodu porozumienia Trumpa z Putinem w sprawie dostaw rosyjskiego oleju napędowego na rynek światowy – oświadczenie amerykańskiego przywódcy zaskoczyło przedstawicieli Kijowa.

Jak poinformowały źródła gazety, przedstawiciele USA podczas spotkania domagali się zaprzestania ataków na rosyjskie rafinerie ropy naftowej, grożąc, że w przeciwnym razie wstrzymają wymianę danych wywiadowczych niezbędnych do przeprowadzania ataków na terytorium Rosji.

WATYKAN

Papież Leon XIV przejdzie operację guzka w płucu

oprac. Anna Nagel

Papież Leon XIV powiedział w niedzielę wiernym, że lekarze wykryli u niego guzek w płucu w początkowej fazie i dlatego za ich radą podda się w najbliższych dniach operacji jego usunięcia.

Na zakończenie spotkania z wiernymi na południowej modlitwie Anioł Pański papież ogłosił:

Najdrożsi, niedawno, podczas badań kontrolnych, lekarze wykryli u mnie niewielki, ograniczony guzek w płucu. Został on wykryty na bardzo wczesnym etapie i jest dobrze zlokalizowany. Lekarze uznali, że wskazana jest interwencja chirurgiczna. Dlatego, zgodnie z ich zaleceniami, zdecydowałem się na operację, aby go usunąć. Zabieg jest już zaplanowany na najbliższe dni. Dziękuję Wam za duchową bliskość i powierzam się Waszej modlitwie – powiedział Leon XIV.

Jak poinformował rzecznik prasowy Stolicy Apostolskiej Matteo Bruni, zabieg jest zaplanowany „na pierwsze dni przyszłego tygodnia, a przewidywany czas hospitalizacji po operacji wynosi około tygodnia". Mówi się, że zabieg zostanie przeprowadzony w klinice Gemelli.

Wcześniej Watykan ogłosił, że w dniach od 6 do 17 listopada Leon XIV odwiedzi Urugwaj, Argentynę i Peru. Nie ma jeszcze informacji, czy termin ten zostanie potwierdzony. Także w niedzielę papież mówił wiernym o tym, że odwiedzi Peru.

Leon XIV ma 71 lat. Papieżem został w maju 2025 roku. PAP

eprasa.pl aafa5f2c9c

Inowrocław

• **Biuro Ogłoszeń**
tel. 52 357 76 14

DOŻYNKI POWIATOWO-GMINNE

Nagrody za konkursy, których nie rozstrzygnięto podczas święta plonów

(FI)

W Rojewie wręczono „zaległe" nagrody z konkursów, których nie udało się rozstrzygnąć z powodu załamania pogody podczas Dożynek Powiatowo-Gminnych.

Konkurs na najładniejszy tradycyjny wieniec dożynkowy wygrało Sołectwo Parchanie. 2. miejsce Sołectwo Kościelec, 3. Stowarzyszenie Rozwoju Jaksic.

Zwycięzca konkursu na najbardziej pomysłowy witacz dożynkowy zostało Sołectwo Niszczewice. 2. miejsce Sołectwo Rojewo, 3. miejsce Sołectwo Mleczkowo.

Z kolei Koło Gospodyń Wiejskich w Ściborzu wygrało konkurs na najciekawsze stoisko Dożynek Powiatowo-Gminnych. Drugą nagrodę przyznano KGW w Wybranowie , a trzecie KGW „Sąsiadki" w Sławsku Wielkim.

©℗

FOT. POWIAT INOWROCŁAWSKI

Organizatorzy i zdobywczynie konkursowych nagród

OPŁATY POSTOJOWE

Zmiany na parkingu w centrum. Miasto planuje system biletowy

Anna Grochowina

Miasto przygotowuje się do wprowadzenia nowoczesnego systemu obsługi parkingu przy ul. Jana Kilińskiego w Inowrocławiu.

Samorząd zlecił opracowanie dokumentacji projektowej, która będzie podstawą do realizacji inwestycji w przyszłości.

Planowane rozwiązanie ma objąć istniejący parking zlokalizowany od strony Państwowej Szkoły Muzycznej.

Projekt zakłada funkcjonowanie jednego wjazdu i jednego wyjazdu wyposażonych w szlabany. Kierowcy będą mogli wjechać na teren parkingu po pobraniu biletu rejestrującego godzinę rozpoczęcia postoju lub przy użyciu karty abonamentowej. System ma zostać wyposażony także w kamery automatycznie odczytujące numery rejestracyjne pojazdów.

W koncepcji przewidziano montaż samoobsługowej kasy parkingowej. Opłaty za postój będzie można regulować gotówką, kartą płatniczą, zbliżeniowo oraz za pomocą systemu BLIK. Rozwiązanie ma obsługiwać również abonamenty.

FOT. ANNA GROCHOWINA

W koncepcji przewidziano montaż samoobsługowej kasy parkingowej. Miasto zleciło już opracowanie projektu

Po uiszczeniu należności użytkownik będzie mógł opuścić parking po zeskanowaniu biletu lub wykorzystaniu karty abonamentowej. Szczegółowe stawki mają zostać określone na późniejszym etapie, w regulaminie obiektu.

Cały system ma być zintegrowany z oprogramowaniem umożliwiającym bieżące monitorowanie pracy urządzeń, kontrolę liczby dostępnych miejsc parkingowych oraz weryfikację ważności abonamentów. Projekt przewiduje również zabezpieczenie działania infrastruktury na wypadek utraty połączenia z serwerem poprzez lokalne przechowywanie danych. Dokumentacja ma uwzględniać także przyszłe wymagania związane z fiskalizacją usług parkingowych.

Szczególne uprawnienia mają otrzymać służby ratunkowe. Karetki pogotowia, radiowozy i wozy strażackie będą mogły korzystać z parkingu bez ograniczeń, a szlabany mają automatycznie reagować na sygnały pojazdów uprzywilejowanych.

Obecnie przedmiotem zamówienia jest wyłącznie przygotowanie dokumentacji projektowo-kosztorysowej. ©℗

DZIEŃ POCZTY

Dzieci tworzyły kartki, a dorośli oglądali mini ekspozycję

(AG)

W piątek, 9 października, w placówce pocztowej przy ul. Królowej Jadwigi 29 w Inowrocławiu obchodzono Dzień Poczty.

Spotkania dla dzieci i dorosłych odbyły się z inicjatywy Prezydenta Miasta Inowrocławia Arkadiusza Fajoka, przy współpracy Kujawskiego Centrum Kultury, Poczty Polskiej, Punktu Informacji Turystyczno-Kulturalnej oraz Ośrodka Sportu i Rekreacji.

Dla najmłodszych uczestników przygotowano specjalne warsztaty w dwóch grupach. Dzieci tworzyły własne kartki pocztowe oraz pamiątkowe znaczki, a każdy zaangażowany uczestnik otrzymał pocztowy upominek. Dużym zainteresowaniem cieszyło się również spotkanie z listonoszem, który przeczytał dzieciom bajkę i opowiedział o swojej codziennej pracy. Młodzi uczestnicy mogli także obejrzeć miniwystawę „Jak to było na dawnej Poczcie", prezentującą historię pocztowych usług i dawnych form komunikacji.

Po południu odbyła się część adresowana do dorosłych. Uczestnicy zwiedzili dziedziniec budynku Poczty Polskiej oraz poznali ciekawostki związane z historią obiektu przy ul. Królowej Jadwigi. Ważnym punktem programu była również mini ekspozycja poświęcona dawnej poczcie. Spotkanie zakończyło się przy herbacie i słodkim poczęstunku. ©℗

INOWROCŁAWIANIE

FOT. DOMINIK FIJAŁKOWSKI

Uroczystość

Tabliczką upamiętnili Swietłanę Owczarską

W minioną sobotę, na ławce w głównej alei spacerowej inowrocławskich Solanek, uroczyście odsłonięto tabliczkę upamiętniającą zmarłą w 2010 roku Swietłanę Owczarską. Była poetką, animatorką kultury, organizatorką spotkań i konkursów poetyckich. Współpracowała z Inowrocławskim Domem Kultury, Młodzieżowym Domem Kultury i Klubem „Kopernik". Swietłana Owczarska urodziła się w Kazachstanie. Do Inowrocławia sprowadziła się razem ze swoją mamą w 1975 roku. Pamiątkową tabliczkę odsłonili prezydent Inowrocławia Arkadiusz Fajok razem z Grzegorzem Kaczmarkiem, radnym miejskim i byłym kierownikiem Klubu „Kopernik". **(FI)**

eprasa.pl aafa5f2c9c

GNIEWKOWO

Ćwiczenia Salamandra 26. W akcji policja, straż i wojsko

Na terenie gminy Gniewkowo odbyły się ćwiczenia Salamandra 26 z udziałem straży pożarnej, policji i wojska. Celem ćwiczeń była ochrona ludności i zabezpieczenie przeciwpożarowe. Jak informuje Urząd Miejski w Gniewkowie, Salamandra 26 była okazją do sprawdzenia współpracy służb, procedur oraz gotowości do działania w sytuacji zagrożenia. Władze gminy Gniewkowo dziękują wszystkim zaangażowanym służbom i instytucjom za sprawną współpracę, a mieszkańcom za wyrozumiałość.
(FI)

FOT. GMINA GNIEWKOWO

FOT. GMINA GNIEWKOWO

FOT. GMINA GNIEWKOWO

FOT. GMINA GNIEWKOWO

FOT. GMINA GNIEWKOWO

ROGOWO

Piętnaście par odebrało Medale za Długoletnie Pożycie Małżeńskie

Iwona Góralczyk

„Nie sztuką jest pokochać, sztuką wytrwać" - to motto towarzyszyło wyjątkowej uroczystości złotych godów, której organizatorem była gmina Rogowo.

FOT. GMINA ROGOWO
Uhonorowane pary przed dworem w Marcinkowie Górnym

Aż 15 par uhonorowano Medalami za Długoletnie Pożycie Małżeńskie. Odznaczenia przyznane przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej to wyraz uznania dla półwiecza spędzonego w jednym związku. Wśród tegorocznych odznaczonych znalazły się małżeństwa, które w 2025 roku złożyły stosowny wniosek o przyznanie medali.

Oficjalne wręczenie państwowych odznaczeń odbyło się 6 października 2026 roku w dworze w Marcinkowie Górnym. W imieniu Prezydenta RP, Medalami za Długoletnie Pożycie Małżeńskie pary uhonorował wójt gminy Rogowo Tomasz Michalczak w towarzystwie zastępcy kierownika Urzędu Stanu Cywilnego Joanny Tyzler.

Szanowni Jubilaci, oprócz pamiątkowych medali, otrzymali okolicznościowe życzenia, bukiety kwiatów oraz symboliczne podziękowania za godną naśladowania postawę życiową i budowanie trwałych wartości rodzinnych.

Podczas uroczystości odznaczenia odebrali: Bernardyna i Jan Szkatulscy, Irena i Kazimierz Rybarczykowie, Zofia i Ryszard Krokosowie, Teresa i Tadeusz Galijowie, Teresa i Józef Tańscy, Teresa i Antoni Langowie, Krystyna i Andrzej Krygierowie, Maria i Ryszard Zamiarowie, Genowefa i Henryk Łukomscy, Grażyna i Józef Szymczakowie, Urszula i Jan Cegielscy, Irena i Zbigniew Nowakowie oraz Maria i Bernard Słotowie.

Dwie spośród piętnastu odznaczonych par wyróżnienia odebrały w innym terminie. A są to: Zenona i Czesław Dworzeccy oraz Leokadia i Stanisław Ciemnieniewscy.

Wszystkim parom składamy życzenia kolejnych lat spędzonych w zdrowiu i niegasnącej, wzajemnej życzliwości. ©℗

POW. ŻNIŃSKI

Policjanci edukują uczniów

(iwo)

W ramach „Tygodnia Przeciwdziałania Przemocy Rówieśniczej" policjanci ze Żnina tłumaczyli uczniom, jak bezpiecznie poruszać się w sieci, jak reagować na agresję i dlaczego w internecie nikt nie jest tak naprawdę anonimowy.

Cykl spotkań edukacyjno-profilaktycznych objął placówki oświatowe z terenu całego powiatu. Policjantów gościli uczniowie ze szkół podstawowych w Lubostroniu, Świątkowie, Żernikach oraz barcińskiej Szkoły Podstawowej nr 1.

- Podczas prelekcji mundurowi przekazali młodzieży pakiet praktycznych wskazówek. Uczniowie dowiedzieli się, w jaki sposób chronić swoje dane osobowe, jak krok po kroku reagować, gdy padną ofiarą cyberprzemocy oraz gdzie szukać wsparcia w sytuacjach kryzysowych - informuje KPP w Żninie. ©℗

SŁAWĘCINEK

Spotkanie z medalistą

(FI)

Zygfryd Kuchta, wybitny piłkarz ręczny i brązowym medalistą igrzysk olimpijskich w Montrealu w 1976 roku, odwiedzi Szkołę Podstawową w Sławęcinku.

Spotkanie ze sportowcem zaplanowano na 26 października, o godzinie 12. Jest otwarte dla lokalnej społeczności.

Głównym celem spotkania jest promowanie edukacyjnych i wychowawczych wartości sportu i olimpizmu. Wizyta medalisty olimpijskiego będzie okazją do przybliżenia mieszkańcom historii polskiej piłki ręcznej oraz znaczenia sportu w kształtowaniu wytrwałości, współpracy i zasad fair play. ©℗

REKLAMA 0011596445

Burmistrz Kruszwicy

ogłasza **przetarg ustny nieograniczony na dzierżawę na okres od dnia 1.11.2026 r. do dnia 30.09.2029 r. nieruchomości niezabudowanej** położonej w miejscowości Sławsk Wielki, gm. Kruszwica, oznaczonej numerem działki 121/7 o powierzchni 2,2169 ha, zapisanej w księdze wieczystej nr BY1I/00032488/1, prowadzonej przez V Wydział Sądu Rejonowego w Inowrocławiu, sklasyfikowanej w ewidencji gruntów jako grunty orne RII - 2,0143 ha, RIIIa - 0,2026 ha, co stanowi 3,9600 hektara przeliczeniowego.

Ww. nieruchomość wydzierżawia się z przeznaczeniem na cele rolnicze na warunkach określonych w umowie dzierżawy.

Powyższy przetarg odbędzie się **w dniu 28 października 2026 r. o godz. 10.00** w siedzibie Urzędu Miejskiego w Kruszwicy, ul. Nadgoplańska 4, pokój nr 111.

Szczegółowe informacje dotyczące przetargu można uzyskać w Urzędzie Miejskim w Kruszwicy, ul. Nadgoplańska 4, Referat Nieruchomości i Gospodarki Przestrzennej, pokój nr 6, pod numerem telefonu 52 351 50 10 wew. 175, w Biuletynie Informacji Publicznej www.bip.kruszwica.gmina.pl, na stronie internetowej urzędu www.gminakruszwica.pl oraz na tablicy ogłoszeń Sołectwa Sławsk Wielki.

eprasa.pl aafa5f2c9c

INWESTYCJA

Most dawnej kolejki w Koronowie będzie zamknięty

Maja Stankiewicz

Gmina Koronowo planuje prace naprawcze na moście kolejki wąskotorowej, który jest jedną z największych atrakcji turystycznych regionu. W praktyce oznaczać to będzie zamknięcie przeprawy.

FOT. MAJA STANKIEWICZ

Gmina planuje naprawę na moście dawnej kolejki wąskotorowej w Koronowie. Na czas robót przeprawa będzie zamknięta

Na ostatniej sesji Rada Powiatu Bydgoskiego pochyliła się nad uchwałą dotyczącą remontu podkładu mostu dawnej kolejki wąskotorowej w Koronowie. Bo w lipcu tego roku gmina wystosowała do Starostwa Powiatowego w Bydgoszczy prośbę o wsparcie planowanej inwestycji, która polegać będzie na naprawie drewnianej nawierzchni mostu, czyli kładki po której przemieszczają się rowerzyści i spacerowicze.

Radni powiatowi dali tej inwestycji zielone światło. Starostwo przekaże gminie dotację na konieczne naprawy.

Jak czytamy w uchwale, która podjęta została przez radnych jednogłośnie, powiat bydgoski udzieli z budżetu powiatu w 2026 r. pomocy finansowej w wysokości 50 procent wkładu własnego gminy Koronowo, w nieprzekraczającej jednak kwocie 82 tys. 641 zł. Cała suma przeznaczona ma zostać na planowany remont drewnianej nawierzchni mostu.

Podstawą przekazania pieniędzy będzie umowa zawarta w najbliższym czasie pomiędzy powiatem bydgoskim, a gminą Koronowo. Określi ona przeznaczenie dotacji i zasady jej rozliczenia.

Pomagają nie pierwszy raz

- Pomoc finansowa jest kontynuacją współpracy z gminą Koronowo przy pełnej rewitalizacji tego ważnego obiektu turystycznego - podkreślają władze powiatu i przypominają, że starostwo bydgoskie nie pierwszy raz pomaga finansowo gminie Koronowo w ratowaniu tego zabytku. Niedawno wyasygnowano z budżetu powiatu ponad 227 tys. zł na zabezpieczenie groźnego osuwiska, które powstało w ub. r. przy moście dawnej kolejko wąskotorowej w Koronowie.

Plany gminy dotyczące prac naprawczych na moście potwierdza Sławomir Marszelski, wiceburmistrz Koronowa.

- Cóż lata biegną, kładka się zużyła. Wprawdzie wykonana została z drewna tropikalnego i miała być bardzo trwała na warunki pogodowe, ale polski klimat zrobił swoje - informuje wiceburmistrz.

Pytamy o termin rozpoczęcia prac, ale ten - jak się okazuje - nie jest jeszcze dokładnie określony.

- Mieliśmy w tym roku to zrobić - mówi Sławomir Marszelski, przyznaje jednak, że nie został jeszcze wybrany wykonawca robót. Na pewno gmina chciałaby wykonać prace w czasie najmniej dotkliwym dla turystów, choć w ratuszu mają świadomość, że rowerzyści z mostu korzystają praktycznie przez cały rok.

Brak przejazdu!

Niestety, planowane prace na moście wiązać się będą z koniecznością czasowego zamknięcia przeprawy. Zdaniem wiceburmistrza utrudnienia związane z remontem kładki mogą potrwać około miesiąca. - Żeby było lepiej, to przez chwilę musi być gorzej - mówi sentencjonalnie Sławomir Marszelski.

Pocieszeniem może być fakt, że to już ostatnie prace planowane na tym obiekcie. Groźne osuwisko zostało zabezpieczone. Gmina naprawiła także wiatę na rowery zniszczoną swego czasu przez wandali. Po naprawie kładki most powinien długo służyć.

A jest on przecież unikatowy. To jeden z cudów techniki, najwyższa taka konstrukcją w Europie. Zawieszony 18 metrów nad lustrem Brdy, osadzony na ażurowych przęsłach, budzi zachwyt od dziesięcioleci.

Informacja o zamknięciu przeprawy w związku z naprawą osuwiska, wywołała ogromne protesty. Niezadowolenia nie kryli turyści, ale też mieszkańcy okolicznych miejscowości m.in. Okola, którzy korzystają z przeprawy jadąc do pracy czy szkół. Władze ugięły się, cofnęły decyzję. Wykonawca dokonał zabezpieczenia skarpy bez zamykania mostu. Tym razem jednak takie rozwiązanie nie wchodzi w grę. Trzeba będzie miesiąc poczekać aż budowlańcy zrobią swoje. ©℗

REKLAMA

0011584791

INFORMATOR

HOTELE

Bydgoszcz

Tanie noclegi dla firm, 601-919-805

LEKARSKIE

Włocławek

Badania okresowe pracowników, kierowców, posiadających broń - lek. Wojciech Cader, Plac Wolności 17, pn. 10.15-13.00, wt. 8.00-11.00, śr. 14.00-19.00, czw. 8.00-11.00, pt.14.00-19.00, tel. 603-767-838, 54/231-43-54. Współpraca z LUXMED i MEDICOVER.

Radziejów

Internista Mieczysław Wolański, przyjmuje codziennie od 9.00, Radziejów, ul. Łokietka 3, ekg, holter usg, laboratorium. Tel. 607 402 122, 54/285 22 40

USŁUGI

Bydgoszcz

Śmieci - wywóz, kontenery, gruz „Corimp" 52/320-81-85.

Grudziądz:

STACJA demontażu pojazdów przyjmuje samochody do złomowania, Grudziądz, tel. 56/465-48-88

USŁUGI POGRZEBOWE

Bydgoszcz

Dylewscy Zakład Usług Pogrzebowych, Plac Piastowski 9, Bydgoszcz. Tel. Całodobowe 52/322-29-16, 602-26-34-72, www.dylewscy.pl Biuro Fordon ul.Piwnika Ponurego 1D, 52/342-95-16. Obsługujemy cmentarze w Bydgoszczy i okolicy, kompleksowe usługi krajowe i zagraniczne, usługi kremacyjne w Bydgoszczy - duży wybór trumien i urn. Kredytowanie pogrzebów ZUS, KRUS, wojsko, policja

Chojnice

Zakład Pogrzebowy Tadeusz Porożyński, Gdańska 3. Przechowywanie, przewóz zwłok Chojnice bezpłatnie całodobowo. 52/397-20-47, 604-755-900.

Toruń

Sotor Usługi Pogrzebowe i Cmentarne, Toruń, tel. 56/655 33 50 całą dobę. Centrum Kamieniarskie tel. 512 601 120 www.sotor.pl

Inowrocław

Credo -Najtańszy całodobowy Zakład Pogrzebowy -św. Ducha 33, 88-100 Inowrocław. 52/357-74-16, 509-946-759, trumny już od 349 zł, do każdej usługi baldachim i winda nagrobna gratis, dostosowujemy się do możliwości finansowych każdego Klienta, wypłacamy zasiłki z ZUS i KRUS przed pogrzebem http://www.pogrzeb.net

Najtańszy Całodobowy Zakład Pogrzebowy „IN LUCTU" Małgorzata Matuszak. Zarządca Domu Przedpogrzebowego w Kruszwicy, najtańsza chłodnia (własna), producent trumien (również z witryną) - trumny już od 300 zł, winda i baldachim gratis. Kruszwica, ul. Kolegiacka 12F, Inowrocław, ul. Św. Ducha 53, tel. 52/357-16-04, 357-53-41.

Waldemar Wójcik Zakład Pogrzebowy MEMORIA, ul. Marulewska 40, Inowrocław. Dyżur całodobowy - tel. 602-189-676, 52/355-66-77. Załatwiamy wszystkie formalności w imieniu rodziny. Wypłacamy zasiłek pogrzebowy przed pogrzebem. Posiadamy profesjonalny baldachim pogrzebowy oraz windę nagrobną. Świadczymy usługi na najwyższym poziomie. www.memoria.net.pl

Barcin

Całodobowy Zakład Pogrzebowy Sławomir Makowski, Barcin, ul. Żnińska 25 (naprzeciwko cmentarza) Tel. 52/383-64-09, 601-681-917.

Pakość

„Konkordia" kompleksowe usługi pogrzebowe, Pakość, Inowrocławska 10, 52/35-18-766, 500-697-316, całą dobę. Wypłacamy zasiłki pogrzebowe KRUS i ZUS.

Gniewkowo

Najtańszy całodobowy Zakład Pogrzebowy M. Matuszak, Zarządca Domu Przedpogrzebowego Kruszwica własna chłodnia, producent trumien winda i baldachim gratis. Gniewkowo , ul. Króla Jana III Sobieskiego 22, tel. 511 405 902, 52/357 16 04.

Sotor - Usługi Pogrzebowe i Cmentarne Gniewkowo 56/655 33 50 całą dobę Centrum Kamieniarskie tel. 512 601 120 www.sotor.pl

Janikowo

NAJTAŃSZY CAŁODOBOWY ZAKŁAD POGRZEBOWY ROBERT KURCZEWSKI

JANIKOWO, ul. Główna 18G TEL. 507 364 717

Kruszwica

Najtańszy całodobowy Zakład Pogrzebowy „In Luctu" Małgorzata Matuszak, zarządca Domu Przedpogrzebowego w Kruszwicy, najtańsza chłodnia (własna), producent trumien (również z witryną) - trumny już od 300 zł, winda i baldachim gratis. Kruszwica, ul. Kolegiacka 12f, Inowrocław, ul. Św. Ducha 53, tel. 52/357-16-04, 357-53-41.

Całodobowy Zakład Pogrzebowy Żurawski ul. Kolegiacka 12E Kruszwica, tel. 666-999-917

Złotniki Kujawskie

Zakład Pogrzebowy - całodobowy Andrzej Pabjańczyk, Złotniki Kujawskie ul. Podgórna 13, tel. 52/351-71-03, 504-270-409, 604-542-322

Żnin

Całodobowe, kompleksowe usługi pogrzebowe „Chmielewscy", ul. Górska 10, 52/302-14-67, 502-314-898. Wypłacamy zasiłki ZUS i KRUS przed pogrzebem.

Całodobowo-Usługi Pogrzebowe Firma Pietras, Żnin, Pl. Wolności 15/4. Wypłacamy zasiłki ZUS i KRUS przed pogrzebem. 52/30-22-031, 509-917-648

Włocławek

TARTAR spopielarnia i dom pogrzebowy, Włocławek ul. Bojańczyka 3/5, ul. Cmentarna 12, 54/231-44-55, 54/413-15-93.

Kowal

Całodobowa obsługa pogrzebów, Producent trumien. Lewandowski, 87-820 Kowal ul. Kościuszki 56. Tel. 603-998-321

WETERYNARYJNE

Toruń

„Salus" Przychodnia Weterynaryjna, Lelewela 33 /teren Arpolu/8-22, 56/652-81-67. Interna, chirurgia, profilaktyka. RTG, USG. Całodobowy dyżur 504-052-789.

ZDROWIE I URODA

Toruń

Optyk Trejnowscy. Bezpłatne badanie wzroku. Okulary progresywne.

Zniżki: na NFZ. Karta dużej rodziny, karta seniora i osoby niepełnosprawne.

ul. Kościuszki 41/47 pawilon Herbowa (obok Biedronki) tel. 56/623-23 26 www.optyk-trejnowski.pl

eprasa.pl aafa5f2c9c

KOSZYKÓWKA

Kłopoty Pierników, wpadka Astorii, a derby za pasem

Arriva Lotto Toruń wciąż bez zwycięstwa w tym sezonie, po meczu w Dąbrowie Górniczej trener znowu narzekał na defensywę. Enea Łaciate Astoria Bydgoszcz po nerwowym meczu niespodziewanie nie dała rady GTK Gliwice.

Joachim Przybył

MKS DĄBROWA GÓRNICZA - ARRIVA LOTTO TORUŃ 87:83 (21:18, 31:22, 22:20, 13:23)

MKS: Hall 20 (1), Peterka 13 (2), Kountz 10, Hyatt 5 (1), Boone 5 oraz Musiał 14 (3), Woroniecki 13 (3), Piechowicz 5 (1), Nagel 2.

Arriva Lotto: Sakota 23 (1), 9 as., Kulig 12 (1), 8 zb., Gaddefors 11, Cousins 7 (1), Vander Plas 6 oraz Cowels 17 (3), Kilps 5, Lipiński 2, Sowiński 0.

FOT. PIOTR LAMPKOWSKI

Isiaiah Cousins zagrał słaby mecz w Dąbrowie

FOT. DARIUSZ BLOCH

Bydgoszczanie nie zatrzymali graczy GTK

Srdjan Subotić nie gryzł się w język : - Nie zasłużyliśmy na zwycięstwo. Zagraliśmy miękki basket, wróciliśmy na koniec do walki, decydowała może jedna zbiórka ofensywa, jeden faul, ale ogólnie MKS zasłużył na wygraną bardziej niż my.

Szkoleniowiec najbardziej narzekał na defensywę. Twarde Pierniki mają kłopot z szybkim powrotem na własną połowę, MKS zdobył aż 29 punktów z szybkiego ataku!

- Nasza defensywa wciąż nie jest wystarczająco dobra, zwłaszcza przeciwko szybki atakom. Rywale to wykorzystują i nad tym wciąż musimy pracować - przyznaje Subotić.

W 2. kwarcie seria trafień z dystansu (7/16 do przerwy, torunianie zaledwie 3/13) zapewniła MKS ponad 10 punktów przewagi, do przerwy goście stracili już 52 punkty.

W ostatniej kwarcie najpierw Ray Cowels, a potem Luka Sakota pociągnęli zespół, w ostatniej minucie przewaga stopniała z rekordowych 22 do 3 punktów, ale ten zryw był odrobinę spóźniony.

- Weszliśmy za miękko w ten mecz, pozwalaliśmy rywalom na zbyt wiele w ofensywie. W ostatniej kwarcie zagraliśmy bardziej agresywnie, niestety nie udało się odwrócić losów meczu. Duży materiał do analizy i pokazuje, że dużo pracy przed nami, żeby zagrać tak, jak tego oczekujemy - dodał Damian Kulig.

ENEA ŁACIATE ASTORIA BYDGOSZCZ - GTK GLIWICE 74:75 (22:20, 13:26, 27:15, 12:14)

Astoria: Taylor 18 (1), Andersson 12 (2), Kłaczek 10 (2), Thomas 7 (1), 11 zb., Ogundiran 6 (1), 9 as. oraz Kimbrough 14 (3), Wińkowski 7, Kamiński 0, Ptak 0, Nowakowski 0.

GTK: Nottage 19 (3), Gordon 11 (3), Smith 7, Suskavcevic 5, 10 zb., Scheieger 4 oraz Miguel 17 (1), Gray 8 (2), Leniec 2, Wilczek 1, Misztal 1.

Gospodarze rozpoczęli znakomicie, prowadzili 10:2. Goście szybko jednak odrobili straty i w 2. kwarcie to oni pewnie prowadzili. Wszystko rozstrzygnęło się w końcówce. W ciągu ostatnich 11 sekund Asta miała dwa posiadania i... oba zakończyła stratą. Najpierw wyprowadzający piłkę spod kosza GTK Ogundiran podał ją prosto w ręce Graya. Faulowany Gordon przestrzelił oba wolne, ale Kłaczek w ostatniej akcji zgubił piłkę na środku boiska.

- W ostatniej akcji zostałem uderzony. Nie mam jednak pretensji do sędziów, dali zawodnikom grać. Wyciągniemy wnioski z tego meczu - powiedział Kłaczek.

Anders Sommer: - Dużo rzeczy powinniśmy zrobić lepiej, mieliśmy kilka szans w ostatnich minutach, żeby zmienić losy spotkania. Obrona była na naszym poziomie, ale brakowało nam rytmu i odpowiedniego ruchu piłki w ofensywie. Szkoda, chcieliśmy uhonorować zwycięstwem Grzegorza Skibę i uczcić ojcostwo Dawida Brembly'ego.

W piątek obie drużyny zmierzą się w derbach w Toruniu.

Inne wyniki: Zastal Zielona Góra - Legia Warszawa 104:87, King Szczecin - Śląsk Wrocław 69:82, Arka Gdynia - Trefl Sopot 96:82, Dziki Warszawa - Start Lublin 97:77 . Mecz Anwil Włocławek - Czarni Słupsk zakończył się po zamknięciu wydania.

1. Dziki Warszawa	2	4	+59
2. Arka Gdynia	2	4	+39
3. MKS Dąbrowa Górnicza	2	4	+15
4. Enea Łaciate Astoria	2	3	+9
5. Zastal Zielona Góra	2	3	+7
6. Śląsk Wrocław	2	3	-12
7. GTK Gliwice	2	3	-10
8. King Szczecin	2	3	+6
9. Legia Warszawa	2	3	-14
10. Stal Ostrów	1	2	+5
11. Anwil Włocławek	1	2	+1
12. Arriva Lotto Toruń	2	2	-23
13. Start Lublin	2	2	-25
14. Trefl Sopot	2	2	-53
15. Górnik Wałbrzych	1	1	-1
16. Czarni Słupsk	1	1	-3

KOSZYKÓWKA

Taki zespół chce się oglądać! Energa Toruń rewelacją otwarcia sezonu

Joachim Przybył

Czwarty mecz i trzecie zwycięstwo „Katarzynek". Energa ma w składzie trzy gwiazdy ligi, młody i ambitny zestaw polskich koszykarek.

ENERGA TORUŃ - ISANDS JTEC WICHOŚ JELENIA GÓRA 91:56 (28:14, 19:11, 24:14, 20:17)

Energa: Pinzan 26 (1), 5 as., Animam 22, 20 zb., Scott 16 (4), Grządziela 10 (2), 10 as., Jackowska 9 (1), 7 zb. oraz Makowska 4, Śmiałek 2, Bykowska 2, Olszewska 0, Konstanty 0, Zakrzewska 0.

Isands JTEC Wichoś: Tripković 24 (4), Taylor 15 (2), Falkowska 10, Pilichowska 3, Domka 0 oraz Pawlukiewicz 4, Prokop 0, Warsińska 0, Stolarz 0, Kaławaj 0.

FOT. JPIOTR LAMPKOWSKI

Łucja Grządziela ma 20 lat i rozgrywa już trzeci sezon w lidze

Bywały lata nie tak dawno, że stary Spożywczak pękał w szwach na meczach koszykarek, ale po przeprowadzce do Areny Toruń drużyna straciła wielu kibiców. A szkoda, bo trener Elmedin Omanić za niewielkie pieniądze buduje bardzo ciekawe drużyny, waleczne, miłe dla oka i na parkiecie można też kibicować rodowitym toruniankom.

W tym roku „Katarzynkom" wiedzie się świetnie. Jedyny mecz przegrały na wyjeździe z mistrzyniami Polski z Lublina i to po walce. W sobotę rozgromiły różnicą 35 punktów Isands JTEC Wichoś Jelenia Góra.

Jack Animam to na razie największa gwiazda ligi. Filipinka ze średnimi ponad 17 punktów i blisko 21 zbiórek na mecz ma kosmiczny eval po czterech kolejkach 32,3! A gdy nie gra, to z ławki najgłośniej dopinguje młodsze koleżanki.

- Dotarła do nas najpóźniej, baliśmy się trochę, jak długo potrwa aklimatyzacja, a zaraz po jej przyjeździe świetna atmosfera jeszcze się poprawiła w drużynie. Trafiło nam się dwa w jednym: znakomita koszykarka i bardzo dobry człowiek - mówi Omanić.

W czołówce strzelczyń PGE Basket Ligi Kobiet są także Ta'Mia Scott i filigranowa rozgrywająca Elisa Pinzan (w sobotę 10/13 z gry).

Polską rotację otwiera Łucja Grządziela. Ma zaledwie 20 lat, rozgrywa swój trzeci sezon w lidze, a w sobotę zaliczyła pierwsze double-double.

- Chyba pierwsze, w końcu mi się udało! - cieszyła się młoda koszykarka. - Na początku ciężko było, ale wpadło parę trójek i złapałyśmy swój rytm. Żałujemy bardzo tego meczu w Lublinie, kilka złych minut odebrało nam szansę na wygraną. Ale jest super, rozpędzamy się i mam nadzieję, że nadal będziemy wygrywać - mówi Grządziela.

Mecz Artego Bydgoszcz w Gorzowie zakończył się po zamknięciu tego wydania.

Inne wyniki: Politechnika Poznań - Zagłębie Sosnowiec 72:56, Ślęza Wrocław - AZS UMCS Lublin 79:75, MKS Pruszków - Contimax MOSiR Bochnia 65:112.. ©℗

1. Contimax Bochnia	4	8	+107
2. Ślęza Wrocław	4	7	+86
3. Energa Toruń	4	7	+42
4. AZS UMCS Lublin	4	6	+58
5. Politechnika Poznań	3	6	+48
6. Widzew Łódź	3	5	+30
7. MKS Pruszków	4	5	-90
8. Zagłębie Sosnowiec	4	5	-38
9. Polonia Warszawa	2	4	+32
10. Isands JTEC Wichoś	4	4	-145
11. Enea AJP Gorzów	2	3	+15
12. Wisła Kraków	3	3	-55
13. Artego Bydgoszcz	3	3	-90

eprasa.pl aafa5f2c9c

WYTNIJ I ZACHOWAJ

POKAŻ INNYM. JAK REAGOWAĆ NA UZBROJONEGO NAPASTNIKA? Str. 5

Nr ISSN 0867-4965
Nr indeksu 350184

www.pomorska.pl

Nr 237 (23.747) | Nakład: 7.702 | Wydanie 2 | Cena 6,00 zł (w tym 8% VAT)

Poniedziałek, 12.10.2026

78 lat

GAZETA pomorska KUJAWSKA

RELAKS

Krzyżówki do porannej kawy i horoskop na dziś - zobacz, co cię czeka

Region

Policja i straż miejska patrolowała okolice szkół

W piątek w Aleksandrowie Kujawskim i Włocławku nie odwołano lekcji. Część rodziców nie zdecydowała się puścić dzieci na lekcje
Str. 12

Przestępczość

Atak nożownika w autobusie. Napastnik został obezwładniony

Napad w bydgoskim autobusie. Odurzony 34-latek rzucił się z nożem na czterech 16-latków. Jednego skaleczył
Str. 4

Przepisy

Karta rowerowa będzie dla 9-latka. Szykują się duże zmiany w prawie

Ministerstwo Infrastruktury zapowiada zmiany przepisów dotyczących najmłodszych rowerzystów
Str. 7

FOT. PRZEMEK ŚWIDERSKI

Handel

Wypłaty, że chce się płakać? „Nie mam już siły uśmiechać się do klientów”

Agnieszka Domka-Rybka

Emocje pracowników Biedronki są duże, co widać po ich wpisach w mediach społecznościowych: „Gwóźdź do trumny ta nasza nieszczęsna pensja, która przyprawia, że łzy same cisną się do oczu”.

- Z niedowierzaniem, a wręcz w szoku, czytam w mediach, że pracownicy Biedronki zarabiają 5800–6100 zł brutto miesięcznie - mówi w rozmowie z naszą redakcją Gabriela Kaim, przewodnicząca Komisji Międzyzakładowej NSZZ „Solidarność” w Jeronimo Martins Polska. - Znam wielu pracowników i z ich relacji wynika, że w praktyce wielu z nich zarabia na poziomie płacy minimalnej.

Na facebookowym profilu „Solidarności” w Biedronce pojawiła się informacja, że pracownicy właśnie otrzymali kolejne wypłaty i... są one niższe niż zwykle, o nawet 300 - 400 złotych.

Pod postem zawrzało. Oto jeden z wpisów: „Ja dostałam 3600 złotych. To jest jakaś masakra. Pracuję na ladzie tradycyjnej i już nawet nie mam siły uśmiechać się do klientów”.

Inni pracownicy też piszą, ile zarabiają na rękę: „3920 złotych”, „3220 złotych”, „3786 zł”, „3600 złotych”. Podają też stawki bliżej 4000 zł i nieco ponad, ale są w mniejszości.

Biedronka twierdzi, że od stycznia 2026 roku ponad 70 tys. pracowników sklepów i centrów dystrybucyjnych zostało objętych podwyżkami wynagrodzeń. Na same podwyżki przeznaczyła w tym roku ponad 200 mln zł.

„Istotnym elementem pakietu są również świadczenia dodatkowe, m.in. cokwartalne doładowania e-kodów na zakupy, Nagroda Specjalna im. Soaresa dos Santosa, świadczenia związane ze świętami i rozpoczęciem szkoły przez dzieci, vouchery rabatowe czy pakiet badań diagnostycznych. W 2026 r. zwiększyliśmy także wartość doładowań e-kodów. Każdy pracownik spełniający określone kryteria otrzyma - w zależności od kryterium dochodowego na członka rodziny - w ciągu roku z tego tytułu co najmniej 1480 zł” - odpowiada nam Monika Loch, starszy menedżer ds. wynagrodzeń i świadczeń w Biedronce.

©℗

Więcej na str. 3

Włocławek

34. Bieg Popiełuszki 2026 na Przystani OSiR na Zalewie Włocławskim

FOT. KATARZYNA BRZOSTOWSKA

W sobotę na Przystani Wodnej na Zalewie Włocławskim odbył się 34. Bieg im. bł. ks. Jerzego Popiełuszki. W programie znalazły się biegi dla dzieci, bieg główny na dystansie 5 kilometrów oraz marsz nordic walking. W biegu głównym wystartowało 87 zawodników, a w marszu z kijkami rywalizowały 22 osoby. Wydarzenie rozpoczęło się od rywalizacji najmłodszych uczestników, dla których przygotowano kilka dystansów dostosowanych do wieku. Więcej zdjęć i wyniki na naszej stronie internetowej wloclawek.naszemiasto.pl

eprasa.pl aafa5f2c9c

ARABIA SAUDYJSKA

Arabia Saudyjska w szoku. Po uderzeniu Huti na lotnisko w Rijadzie wielu zabitych

Grzegorz Kuczyński

Co najmniej 12 osób zginęło, a ponad 300 zostało rannych w ataku na międzynarodowe lotnisko w Rijadzie. Był to najkrwawszy atak w królestwie od ponad dekady, a wspierani przez Iran Huti eskalują kampanię, którą rozpoczęli tego lata.

Naoczny świadek na lotnisku poinformował, że widział eksplozję, a następnie wiele osób leżących rannych na ziemi wewnątrz budynku. Widziano kilkanaście karetek pogotowia pędzących w kierunku obiektu. Ranny pasażer powiedział agencji Reuters, że widział, jak coś przeleciało po niebie na zewnątrz lotniska, zanim zawaliła się część sufitu w pobliżu bramki odlotowej.

Wśród ofiar śmiertelnych trzeciego w ciągu tygodnia ataku na lotnisko znalazło się czterech Saudyjczyków, dwie osoby z Bangladeszu oraz po jednej osobie ze Stanów Zjednoczonych, Jordanii, Palestyny, Syrii, Sudanu i Egiptu – poinformował saudyjski urząd lotnictwa cywilnego. Według najnowszych danych rannych zostało 309 osób – podali urzędnicy.

Szpitale zostały zalane rannymi przywiezionymi karetkami i helikopterami; niektórzy z nich znajdowali się w stanie krytycznym po ataku, który nastąpił bez ostrzeżenia.

Dwa poprzednie ataki na Międzynarodowe Lotnisko im. Króla Khalida w tym tygodniu spowodowały śmierć czterech osób i poważne uszkodzenia saudyjskiego samolotu pasażerskiego zaparkowanego na płycie lotniska.

Ataki te ujawniły słabe punkty saudyjskich zdolności obronnych w trakcie prowadzonej przez ten kraj kampanii powietrznej przeciwko Huti, mającej na celu wsparcie wojny lądowej prowadzonej przez rząd jemeński przeciwko tej wspieranej przez Iran grupie.

W sobotę wszystkie loty zostały przekierowane z Rijadu, a działalność lotniska obsługującego miasto liczące 8 milionów mieszkańców została zawieszona – poinformował saudyjski urząd lotnictwa cywilnego.

FOT. ASSOCIATED PRESS/EAST NEWS

Gęsty czarny dym i płomienie unoszące się z pożaru na lotnisku w Rijadzie

UKRAINA

Władze Kramatorska zdecydowały o przymusowej ewakuacji dzieci

oprac. Anna Nagel

Po czwartkowym ataku wojsk rosyjskich na Kramatorsk, w których zginęło 35 osób, lokalne władze podjęły decyzję o rozszerzeniu strefę przymusowej ewakuacji dzieci ze szczególnie zagrożonych obszarów miasta.

„Sytuacja bezpieczeństwa się pogarsza, a czekanie, aż zagrożenie dotrze bezpośrednio do waszego domu, oznacza zbyt duże ryzyko, szczególnie gdy chodzi o dzieci. Apelujemy do rodziców, by nie zwlekali. Ewakuacja ratuje życie!" – napisały władze Kramatorska w serwisach społecznościowych.

Dzieci będą ewakuowane w towarzystwie rodziców, osób ich zastępujących lub przedstawicieli ustawowych. Będzie im zapewniona pomoc.

„Ewakuowanym zapewniona zostanie pomoc na każdym etapie: od wyjazdu, przez dotarcie do punktu przyjęć, po zakwaterowanie w bezpieczniejszych regionach. Wszystkie decyzje podejmujemy w jednym celu – aby nie dopuścić do kolejnych ofiar wśród dzieci" – podkreślają władze Kramatorska.

W czwartek wojska rosyjskie zaatakowały przy użyciu kierowanej bomby szybującej dwa autobusy rejsowe w Kramatorsku, wskutek czego zginęły 33 osoby, a 18 zostało rannych. Po ataku w Kramatorsku i pobliskim Słowiańsku zawieszono działanie transportu publicznego. W tym samym dniu, w kolejnym ataku Rosji, zginęły jeszcze dwie osoby.

PAP

USA

Trump niezadowolony z ataków Ukrainy na rosyjskie rafinerie

Grzegorz Kuczyński

Prezydent USA Donald Trump wyraził opinię, że Ukraina potrzebuje nowego prezydenta, ponieważ Wołodymyr Zełenski nie chce zaprzestać ataków na rosyjskie rafinerie. Dzień wcześniej Trump ogłosił, że rozmawiał telefonicznie z Putinem i że USA dogadały się z Rosją ws. dostaw oleju napędowego.

Trump zarzucił Zełenskiemu, że atakując rosyjskie rafinerie, przysparza problemów całemu światu.

– Dobrze by było, gdyby przestał. [...] Ukraina potrzebuje nowego przywódcy, który potrafi zawrzeć porozumienie – powiedział Trump dziennikarzom przed Białym Domem.

– Powiedzieliśmy mu: możesz robić z Rosją, co chcesz, ale nie atakuj rafinerii, bo to stwarza problemy dla całego świata. [...] Mógłby zawrzeć wiele porozumień, ale z jakiegoś powodu tego nie robi – kontynuował Trump, dla którego przed listopadowymi wyborami uzupełniającymi do Kongresu problemem są ceny paliw w USA, które wzrosły przede wszystkim z powodu wojny z Iranem.

Zełenski ostro o umowie Trump – Putin

Dzień wcześniej Trump ogłosił, że rozmawiał przez telefon z rosyjskim przywódcą Władimirem Putinem, a ten obiecał mu, że Rosja może rozpocząć dostawy oleju napędowego do USA i na rynek światowy. Ministerstwo Finansów USA natychmiast ogłosiło wydanie Rosji tymczasowej licencji na dostawy, a już w sobotę rosyjskie władze oświadczyły, że częściowo znoszą zakaz eksportu oleju napędowego.

FOT. JULIA DEMAREE NIKHINSON/AP/EAST NEWS

Prezydent Trump znów jest w konflikcie z prezydentem Zełenskim. W wystąpieniu zasugerował, że Ukraina powinna zmienić przywódcę

Wołodymyr Zełenski, który zazwyczaj stara się nie sprzeciwiać się bezpośrednio Trumpowi i nie krytykować go, tym razem zareagował ostro, stwierdzając, że zezwolenie Rosji na sprzedaż produktów naftowych to prezent dla Putina i „inwestycja w wojnę".

– Każde złagodzenie sankcji wobec Rosji bez jasnego i długoterminowego porozumienia z Rosją w sprawie deeskalacji konfliktu stanowi oczywistą słabość. Sprzyja to Rosji, co sprawi, że będzie ona zabijać więcej osób, walczyć dłużej, jeszcze mniej szanować Amerykę oraz spowoduje jeszcze większe straty i szkody dla świata – powiedział prezydent Ukrainy.

Demonstracyjna decyzja ukraińskiej delegacji

W sobotę w Miami zakończyły się przedwcześnie rozmowy delegacji z Ukrainy, UE i USA. Planowano, że potrwają one dwa dni, ale, jak poinformował prasę doradca prezydenta Ukrainy ds. komunikacji Dmytro Łytwyn, delegacja ukraińska już wraca do domu.

Według informacji gazety „Financial Times" ukraińska delegacja skróciła swoją podróż do USA właśnie z powodu porozumienia Trumpa z Putinem w sprawie dostaw rosyjskiego oleju napędowego na rynek światowy – oświadczenie amerykańskiego przywódcy zaskoczyło przedstawicieli Kijowa.

Jak poinformowały źródła gazety, przedstawiciele USA podczas spotkania domagali się zaprzestania ataków na rosyjskie rafinerie ropy naftowej, grożąc, że w przeciwnym razie wstrzymają wymianę danych wywiadowczych niezbędnych do przeprowadzania ataków na terytorium Rosji.

WATYKAN

Papież Leon XIV przejdzie operację guzka w płucu

oprac. Anna Nagel

Papież Leon XIV powiedział w niedzielę wiernym, że lekarze wykryli u niego guzek w płucu w początkowej fazie i dlatego za ich radą podda się w najbliższych dniach operacji jego usunięcia.

Na zakończenie spotkania z wiernymi na południowej modlitwie Anioł Pański papież ogłosił:

Najdrożsi, niedawno, podczas badań kontrolnych, lekarze wykryli u mnie niewielki, ograniczony guzek w płucu. Został on wykryty na bardzo wczesnym etapie i jest dobrze zlokalizowany. Lekarze uznali, że wskazana jest interwencja chirurgiczna. Dlatego, zgodnie z ich zaleceniami, zdecydowałem się na operację, aby go usunąć. Zabieg jest już zaplanowany na najbliższe dni. Dziękuję Wam za duchową bliskość i powierzam się Waszej modlitwie – powiedział Leon XIV.

Jak poinformował rzecznik prasowy Stolicy Apostolskiej Matteo Bruni, zabieg jest zaplanowany „na pierwsze dni przyszłego tygodnia, a przewidywany czas hospitalizacji po operacji wynosi około tygodnia". Mówi się, że zabieg zostanie przeprowadzony w klinice Gemelli.

Wcześniej Watykan ogłosił, że w dniach od 6 do 17 listopada Leon XIV odwiedzi Urugwaj, Argentynę i Peru. Nie ma jeszcze informacji, czy termin ten zostanie potwierdzony. Także w niedzielę papież mówił wiernym o tym, że odwiedzi Peru.

Leon XIV ma 71 lat. Papieżem został w maju 2025 roku. PAP

eprasa.pl aafa5f2c9c

Włocławek i okolice

• Kontakt:
redakcja.wloclawek@pomorska.pl

NASZ PATRONAT

Masz pomysł na wynalazek? Zgłoś projekt na konkurs. Czekają atrakcyjne nagrody

opr. Joanna Maciejewska

Fascynuje was nauka, technika, robotyka? Macie głowę pełną pomysłów? W takim razie konkurs „Mój Innowacyjny Wynalazek" sprawdzi się idealnie! Trwa właśnie VIII edycja konkursu dla uczniów szkół podstawowych z terenu województwa. Prace można nadsyłać do 15 października br.

Konkurs „Mój Innowacyjny Wynalazek" skierowany jest do uczniów szkół podstawowych z województwa kujawsko-pomorskiego. Polega na stworzeniu modelu wynalazku. Celem „Mojego Innowacyjnego Wynalazku" jest rozwijanie kreatywności i promowanie młodych wizjonerów. Szukamy pomysłów, które zaskakują, rozwiązują codzienne problemy i wyznaczają nowe kierunki w technice i konstrukcjach. Twoja pasja to przyszła innowacyjność naszego regionu! - informują organizatorzy.

Prace mogą być wykonane indywidualnie lub w grupach liczących maksymalnie trzy osoby. W przypadku prac grupowych przewidziana jest jedna nagroda dla grupy. Zgłoszenia przyjmowane są do 15 października za pośrednictwem formularza online dostępnego na stronie dedykowanej konkursowi. Tam też znajduje się regulamin konkursu. Do zgłoszenia trzeba dołączyć zdjęcie prezentujące pracę konkursową. Konkurs przejdzie dwustopniową ocenę. W pierwszej części oceniane będą przesłane zdjęcia wraz z opisem. W drugiej organizator ma prawo wezwać uczestników (wybrane osoby), by przed rozstrzygnięciem konkursu, dostarczyli faktycznie wykonaną pracę.

Gala finałowa będzie 6 listopada w Toruniu.

Na autorów najciekawszych pomysłów czekają atrakcyjne nagrody, w tym sprzęt elektroniczny, zestawy klocków LEGO, bony prezentowe oraz liczne niespodzianki. Dodatkowo przyznana zostanie także nagroda specjalna dla nauczyciela, który zachęci i przygotuje do konkursu największą liczbę uczestników. Nagrodą dla nauczyciela będzie voucher podarunkowy do sklepu Empik (Empik S.A.) o wartości 200 zł brutto.

W poprzednich latach nagrody zdobywali m.in. autorzy wynalazków takich jak: słuchawki na depresję, robot pomocnik czy automatyczny podlewacz do kwiatów. Teraz czas na Twój innowacyjny pomysł! No to co, do dzieła! - zachęcają organizatorzy konkursu - Kujawsko-Pomorski Fundusz Pożyczkowy sp. z o.o.

Konkurs objęty jest patronatem honorowym marszałka Województwa Kujawsko-Pomorskiego Piotra Całbeckiego, przewodniczącej Sejmiku Województwa Elżbiety Piniewskiej, Urzędu Statystycznego w Bydgoszczy oraz Urzędu Patentowego Rzeczypospolitej Polskiej.

Więcej na naszych stronach internetowych. ©℗

EDUKACJA

Lekcji w piątek nie odwołano, ale frekwencja była niska

Joanna Maciejewska

We Włocławku w związku z niepokojącymi incydentami związanymi z atakami w szkołach oraz rzekomym internetowym challenge'u, pilnie zwołano sztab kryzysowy. W piątek nie odwołano lekcji, decyzję o ewentualnym pozostawieniu dzieci w domach, pozostawiono rodzicom. W piątek zorganizowano spotkanie z dyrektorami.

FOT. NADESŁANE

W piątek policjanci i miejscy strażnicy patrolowali okolice szkół. Na zdjęciu patrol przy Zespole Szkolno-Przedszkolnym nr 5 we Włocławku

W czwartek wieczorem (8 października) prezydent Włocławka zwołał sztab kryzysowy z udziałem policjantów i strażników miejskich. Wpływ na decyzję o zwołaniu go miały informacje o atakach w szkołach oraz internetowym challenge'u. Ustalono m. in., że w piątek, 9 października, przy szkołach wzmożone zostaną patrole, umundurowanych i nieumundurowanych funkcjonariuszy. Tam, gdzie zajdzie konieczność lub będą tego życzyli sobie dyrektorzy, policjanci będą też wchodzić do szkół.

Niektóre szkoły w Polsce, także w naszym regionie, odwołały piątkowe lekcje. We Włocławku nie zdecydowano się na taki krok. Decyzję, czy puścić dzieci tego dnia do szkoły, czy nie, pozostawiono rodzicom. Z informacji docierających do naszej redakcji wynikało, że na lekcjach było mało dzieci.

- Nie zdecydowaliśmy się na zamknięcie szkół, żeby nie wpadać w panikę i też nie poddawać się jej. To co dzieje się w internecie, niezależnie od tego, co zdarzyło się w szkołach w Polsce, jest dopiero sprawdzane, czy nie jest to prowokacja i podsycanie, destabilizacja obszaru edukacji, która jest obszarem bardzo delikatnym i wrażliwym. Nie chcemy siać paniki. Dla nas najważniejsze było, oczywiście w porozumieniu ze służbami, żeby zapewnić bezpieczeństwo - przekazała w rozmowie z nami Monika Jabłońska, zastępca prezydenta Włocławka.

W piątkowe popołudnie zorganizowano też spotkanie z dyrektorami wloclawskich szkół. Zostały na nim przypomniane m. in. procedury dotyczące bezpieczeństwa.

W szkołach w powiecie aleksandrowskim zajęcia także odbywały się zgodnie z planem. W powiecie nie odnotowano sygnałów, które potwierdzałyby krążące pogłoski o rzekomym internetowym wyzwaniu. – Nie mamy żadnych niepokojących zgłoszeń – dementuje plotki asp. szt. Marta Białkowska-Błachowicz, oficer prasowa KPP w Aleksandrowie Kujawskim. – Policjanci odwiedzili wszystkie szkoły średnie i podstawowe w powiecie aleksandrowskim. Patrole nie powinny nikogo dziwić.

Część placówek ograniczyła wejście osób z zewnątrz. – Zajęcia odbywają się normalnie, szkolne drzwi zawsze są zamknięte. Do szkoły jedynie nie wchodzą rodzice – tłumaczy Andrzej Sygit, dyrektor SP nr 1 w Aleksandrowie Kujawskim. – Był już patrol policji, kolejny jest przy „Hubalu". Najważniejsze to zachować spokój i zdrowy rozsądek. ©℗

Współpraca: Ewelina Fuminkowska

KRÓTKO

Rodzicielstwo

Można zajrzeć na salę porodową w szpitalu

Od 19 do 25 października trwać będzie Tydzień Godnego Porodu. Jest to ogólnopolska inicjatywa Fundacji Rodzić po Ludzku, której celem jest upowszechnianie wiedzy na temat opieki okołoporodowej, praw kobiet oraz znaczenia bliskości między matką a dzieckiem od pierwszych chwil życia. Tegoroczna edycja poświęcona jest korzyściom płynącym z kontaktu skóra do skóry. To bezpośredni kontakt noworodka z ciałem rodzica, mający znaczenie zarówno dla dziecka, jak i matki.
W ramach wspomnianej inicjatywy, 19 października o godz. 11 szpital we Włocławku zaprasza przyszłych rodziców na Dzień Otwarty Sali Porodowej. Będzie to okazja, aby zobaczyć sale porodowe, porozmawiać z położną i dowiedzieć się więcej o opiece nad mamą i dzieckiem w pierwszych chwilach po narodzinach.
Udział w spotkaniu jest bezpłatny, ale liczba miejsc jest ograniczona dlatego obowiązują zapisy. Rejestracja na spotkanie jest możliwe pod numerem telefonu: 571 293 158.
(JM)

ROCZNICA

FOT. WOJCIECH ALABRUDZIŃSKI

Historia

100-lecie budynku DPS przy ulicy Nowomiejskiej

W piątek odbyła się uroczystość z okazji jubileuszu 100-lecia powstania budynku przy ulicy Nowomiejskiej 19, w którym mieści się obecnie Dom Pomocy Społecznej. Jubileusz wpisuje się w obchody 80-lecia DPS-u, które to miały kulminację w listopadzie 2025 roku. Budynek został wzniesiony w roku 1925 i nie od początku był on domem pomocy społecznej. Obiekt to część kolonii urzędniczej, czyli zespołu mieszkalny wzniesionego w okresie międzywojennym. **WA**

eprasa.pl aafa5f2c9c

EDUKACJA

Nowy rok akademicki w Kujawskiej Szkole Wyższej we Włocławku

Uroczysta inauguracja roku akademickiego 2026/2027 w Kujawskiej Szkole Wyższej we Włocławku odbyła się w sobotę w auli Collegium Minus przy Placu Wolności. - Inauguracja nowego roku akademickiego to czas wyjątkowy, to czas, kiedy podsumowujemy przeszłość, ale z optymizmem patrzymy w przyszłość - mówi dr Katarzyna Wieniecka, rektor KSW. - Dziś progi naszej uczelni przekroczyło czterystu nowych studentów i to dla nich właśnie zaczyna się nowy etap życia. **WA**

FOT. WOJCIECH ALABRUDZIŃSKI

FOT. WOJCIECH ALABRUDZIŃSKI

FOT. WOJCIECH ALABRUDZIŃSKI

FOT. WOJCIECH ALABRUDZIŃSKI

FOT. WOJCIECH ALABRUDZIŃSKI

NA SYGNALE

Pożar w zakładzie przemysłowym w Chełmicy

opr. Marcin Gołembiewski

W czwartek, 8 października o godzinie 14.23, służby ratunkowe otrzymały zgłoszenie o pożarze hali na terenie zakładu przetwórstwa tworzyw w miejscowości Chełmica Mała w gminie Fabianki.

Jak informuje Komenda Wojewódzkiej Państwowej Straży Pożarnej w Toruniu na miejsce zdarzenia skierowano najpierw 11 zastępów straży pożarnej. Strażacy prowadzili działania gaśnicze oraz zabezpieczali teren objęty pożarem.

Jak poinformował bryg. Mariusz Bladoszewski, oficer prasowy Komendanta Miejskiego PSP we Włocławku, z pożarem hali należącej do przedsiębiorstwa z branży tworzyw sztucznych walczyło później już 18 zastępów straży pożarnej. Obiekt był w całości objęty ogniem.

FOT. AUTOR
Pożar hali zakładu przetwórstwa tworzyw

Nad miejscem zdarzenia unosił się gęsty słup ciemnego dymu, który był widoczny z dużej odległości. Skala zadymienia wskazywała na rozwinięty pożar, dlatego do akcji zadysponowano znaczne siły i środki. Ogień objął halę o powierzchni blisko 230 metrów kwadratowych. Po 25 minutach rzecznik włocławskiej straży pożarnej przekazał, że pożar został zlokalizowany (około godziny 15.30). Do działań gaśniczych skierowano liczne siły i środki Państwowej oraz Ochotniczej Straży Pożarnej. Na miejscu pracowali strażacy m. in. z: Jednostek Ratowniczo-Gaśniczych PSP w Toruniu (2) i Włocławku (3), a także druhowie z jednostek OSP KSRG Bogucin, OSP Chełmica-Cukrownia, OSP Nasiegniewo, OSP Chełmica Mała, OSP Lisek (2), OSP Szpetal Górny oraz OSP Skórzno.

Więcej zdjęć z miejsca zdarzenia, a także innych pożarów w regionie, publikujemy na stronie wloclawek.naszemiasto.pl

©℗

LUDZIE MÓWIĄ

Inwestycje

W końcu wyłania się nowy obraz ulicy

Nareszcie! W końcu zaczyna się wyłaniać obraz ulicy 3 Maja we Włocławku. Już widać, jak to będzie wyglądało. Tylko czy na tym wąskim wonerfie zmieści się zapowiadany „fajansowy bus"?
Not. WA

REKLAMA 0011596382

WÓJT GMINY FABIANKI

działając na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21.08.1997 r. o gospodarce nieruchomościami (t.j. Dz.U. z 2026 r. poz. 399 ze zm.),

podaje do publicznej wiadomości,

że w dniach od 8 października 2026 r. do 28 października 2026 r. w siedzibie Urzędu Gminy Fabianki wywieszony został wykaz nieruchomości gruntowej stanowiącej własność Gminy Fabianki, przeznaczonej do zamiany.

Niniejszy wykaz zamieszczony został również na stronie internetowej: bip.fabianki.pl

eprasa.pl aafa5f2c9c

KONTROWERSJE

Krematorium? Concordia pyta o plany i wnioski

Ewelina Fuminkowska

Mieszkańcy sprzeciwiają się budowie domu pogrzebowego ze spalarnią zwłok. Zanim pojawiła się oficjalna informacja o inwestorze, podejrzenia padły na firmę Concordia. Ta zwróciła się do UG z pytaniami o podobne inwestycje, które mogły być planowane na jej terenie od 2020 roku.

FOT. ADAM WOJNAR

Mieszkańcy Odolionu protestują przeciwko budowie domu pogrzebowego ze spalarnią zwłok

Sprawa zaczęła się pod koniec sierpnia, kiedy do Urzędu Gminy Aleksandrów Kujawski wpłynął wniosek o ustalenie warunków zabudowy dla domu pogrzebowego wraz ze spalarnią zwłok w Odolionie. Inwestycja miała być realizowana na prywatnej działce. Zanim jednak mieszkańcy poznali szczegóły sprawy, zaczęły pojawiać się informacje, kto może za nią stać.

Podejrzenia skierowano między innymi w stronę Concordii z Aleksandrowa Kujawskiego. Firma stanowczo temu zaprzecza. - Spotkaliśmy się z pytaniami mieszkańców i klientów, co ze spalarnią. Nie mamy z tym nic wspólnego - mówi Jacek Mańkowski z Concordii.

Wśród mieszkańców krążą również informacje dotyczące osoby, która miała być zainteresowana zakupem gruntu. Na tym etapie nie ma jednak potwierdzonych informacji, które pozwalałyby wskazać konkretną osobę czy firmę jako inwestora. Z ust do ust mieszkańcy podają nazwisko przedsiębiorcy z powiatu, który miał kupić grunty.

Sama informacja o planowanej inwestycji wystarczyła jednak, by w Odolionie rozpoczęły się przygotowania do protestu. Mieszkańcy zaczęli zbierać podpisy przeciwko budowie i organizować spotkanie w tej sprawie.

Gmina przekazuje tymczasem, że inwestycja nie zostanie zrealizowana.

Jak poinformował Urząd Gminy Aleksandrów Kujawski, wniosek o ustalenie warunków zabudowy został pozostawiony bez rozpoznania z powodu braków formalnych. Inwestor nie uzupełnił ich w wyznaczonym terminie. Sprawę komentuje Andrzej Olszewski, wójt gminy Aleksandrów Kujawski.

- Wysłaliśmy odpowiedź, że we wniosku są braki formalne, które nie zostały uzupełnione w terminie. Obecnie zmieniły się przepisy i taka inwestycja na pewno nie powstanie w Odolionie - mówi wójt.

Na tym jednak sprawa się nie kończy. W związku z pojawiającymi się informacjami i zarzutami Concordia zwróciła się do Urzędu Gminy Aleksandrów Kujawski o udzielenie informacji dotyczących podobnych zamierzeń z ostatnich lat. Firma pyta o okres od 1 stycznia 2020 do dnia udzielenia odpowiedzi.

Chce wiedzieć, czy w tym czasie do Urzędu Gminy lub wójta wpłynął jakikolwiek wniosek, pismo, zgłoszenie, zawiadomienie lub inne wystąpienie dotyczące budowy, lokalizacji lub prowadzenia krematorium, w szczególności obiektu przeznaczonego do kremacji zwłok lub szczątków ludzkich. Zapytanie obejmuje także budowę, lokalizację lub prowadzenie zakładu pogrzebowego, domu pogrzebowego albo innego obiektu przeznaczonego do świadczenia usług pogrzebowych. Concordia pyta też o obiekty, w których miały być świadczone usługi związane z pochówkiem, kremacją lub organizacją ceremonii pogrzebowych. Sprawdzeniu mają podlegać także przypadki zmiany sposobu użytkowania istniejących obiektów na krematorium, zakład pogrzebowy, dom pogrzebowy lub obiekt o podobnym przeznaczeniu.

Firma chce ponadto ustalić, czy w związku z takimi zamierzeniami składano wnioski o ustalenie warunków zabudowy, wnioski dotyczące ustalenia lokalizacji inwestycji celu publicznego lub inne dokumenty związane z planowaniem i zagospodarowaniem przestrzennym.

Pyta również, czy były lub są prowadzone postępowania administracyjne dotyczące możliwości realizacji tego rodzaju inwestycji.

Osobna część zapytania dotyczy kwestii środowiskowych. Concordia chce wiedzieć, czy składano wnioski o wydanie decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach, karty informacyjne przedsięwzięcia, informacje o planowanym przedsięwzięciu lub inne dokumenty związane z postępowaniami środowiskowymi. Jeżeli takie sprawy były prowadzone, Concordia zwróciła się również o podanie daty wpływu dokumentów, przedmiotu sprawy oraz znaku sprawy, jeśli został nadany.

Zapytanie firmy obejmuje więc znacznie szerszy zakres niż samą inwestycję w Odolionie. Chodzi o ustalenie, czy w ciągu ostatnich sześciu lat na terenie gminy pojawiały się inne plany dotyczące krematoriów, domów pogrzebowych czy obiektów związanych z pochówkiem. Na dziś wiadomo, że w przypadku Odolionu wniosek inwestora nie został uzupełniony w terminie, a gmina zapewnia, że planowana spalarnia wraz z domem pogrzebowym nie powstanie w miejscowości.

Concordia nie otrzymała jeszcze informacji na swoje pytania. ©℗

REKLAMA

0011584791

INFORMATOR

HOTELE

Bydgoszcz

Tanie noclegi dla firm, 601-919-805

LEKARSKIE

Włocławek

Badania okresowe pracowników, kierowców, posiadających broń - lek. Wojciech Cader, Plac Wolności 17, pn. 10.15-13.00, wt. 8.00-11.00, śr. 14.00-19.00, czw. 8.00-11.00, pt.14.00-19.00, tel. 603-767-838, 54/231-43-54. Współpraca z LUXMED i MEDICOVER.

Radziejów

Internista Mieczysław Wolański, przyjmuje codziennie od 9.00, Radziejów, ul. Łokietka 3, ekg, holter usg, laboratorium. Tel. 607 402 122, 54/285 22 40

USŁUGI

Bydgoszcz

Śmieci - wywóz, kontenery, gruz „Corimp" 52/320-81-85.

Grudziądz:

STACJA demontażu pojazdów przyjmuje samochody do złomowania, Grudziądz, tel. 56/465-48-88

USŁUGI POGRZEBOWE

Bydgoszcz

Dylewscy Zakład Usług Pogrzebowych, Plac Piastowski 9, Bydgoszcz. Tel. Całodobowe 52/322-29-16, 602-26-34-72, www.dylewscy.pl Biuro Fordon ul.Piwnika Ponurego 1D, 52/342-95-16. Obsługujemy cmentarze w Bydgoszczy i okolicy, kompleksowe usługi krajowe i zagraniczne, usługi kremacyjne w Bydgoszczy - duży wybór trumien i urn. Kredytowanie pogrzebów ZUS, KRUS, wojsko, policja

Chojnice

Zakład Pogrzebowy Tadeusz Porożyński, Gdańska 3. Przechowywanie, przewóz zwłok Chojnice bezpłatnie całodobowo. 52/397-20-47, 604-755-900.

Toruń

Sotor Usługi Pogrzebowe i Cmentarne, Toruń, tel. 56/655 33 50 całą dobę. Centrum Kamieniarskie tel. 512 601 120 www.sotor.pl

Inowrocław

Credo -Najtańszy całodobowy Zakład Pogrzebowy -św. Ducha 33, 88-100 Inowrocław. 52/357-74-16, 509-946-759, trumny już od 349 zł, do każdej usługi baldachim i winda nagrobna gratis, dostosowujemy się do możliwości finansowych każdego Klienta, wypłacamy zasiłki z ZUS i KRUS przed pogrzebem http://www.pogrzeb.net

Najtańszy Całodobowy Zakład Pogrzebowy „IN LUCTU" Małgorzata Matuszak. Zarządca Domu Przedpogrzebowego w Kruszwicy, najtańsza chłodnia (własna), producent trumien (również z witryną) - trumny już od 300 zł, winda i baldachim gratis. Kruszwica, ul. Kolegiacka 12F, Inowrocław, ul. Św. Ducha 53, tel. 52/357-16-04, 357-53-41.

Waldemar Wójcik Zakład Pogrzebowy MEMORIA, ul. Marulewska 40, Inowrocław. Dyżur całodobowy - tel. 602-189-676, 52/355-66-77. Załatwiamy wszystkie formalności w imieniu rodziny. Wypłacamy zasiłek pogrzebowy przed pogrzebem. Posiadamy profesjonalny baldachim pogrzebowy oraz windę nagrobną. Świadczymy usługi na najwyższym poziomie. www.memoria.net.pl

Barcin

Całodobowy Zakład Pogrzebowy Sławomir Makowski, Barcin, ul. Żnińska 25 (naprzeciwko cmentarza) Tel. 52/383-64-09, 601-681-917.

Pakość

„Konkordia" kompleksowe usługi pogrzebowe, Pakość, Inowrocławska 10, 52/35-18-766, 500-697-316, całą dobę. Wypłacamy zasiłki pogrzebowe KRUS i ZUS.

Gniewkowo

Najtańszy całodobowy Zakład Pogrzebowy M. Matuszak, Zarządca Domu Przedpogrzebowego Kruszwica własna chłodnia, producent trumien winda i baldachim gratis. Gniewkowo , ul. Króla Jana III Sobieskiego 22, tel. 511 405 902, 52/357 16 04.

Sotor - Usługi Pogrzebowe i Cmentarne Gniewkowo 56/655 33 50 całą dobę Centrum Kamieniarskie tel. 512 601 120 www.sotor.pl

Janikowo

NAJTAŃSZY CAŁODOBOWY ZAKŁAD POGRZEBOWY ROBERT KURCZEWSKI

JANIKOWO, ul. Główna 18G TEL. 507 364 717

Kruszwica

Najtańszy całodobowy Zakład Pogrzebowy „In Luctu" Małgorzata Matuszak, zarządca Domu Przedpogrzebowego w Kruszwicy, najtańsza chłodnia (własna), producent trumien (również z witryną) - trumny już od 300 zł, winda i baldachim gratis. Kruszwica, ul. Kolegiacka 12f, Inowrocław, ul. Św. Ducha 53, tel. 52/357-16-04, 357-53-41.

Całodobowy Zakład Pogrzebowy Żurawski ul. Kolegiacka 12E Kruszwica, tel. 666-999-917

Złotniki Kujawskie

Zakład Pogrzebowy - całodobowy Andrzej Pabjańczyk, Złotniki Kujawskie ul. Podgórna 13, tel. 52/351-71-03, 504-270-409, 604-542-322

Żnin

Całodobowe, kompleksowe usługi pogrzebowe „Chmielewscy", ul. Górska 10, 52/302-14-67, 502-314-898. Wypłacamy zasiłki ZUS i KRUS przed pogrzebem.

Całodobowo-Usługi Pogrzebowe Firma Pietras, Żnin, Pl. Wolności 15/4. Wypłacamy zasiłki ZUS i KRUS przed pogrzebem. 52/30-22-031, 509-917-648

Włocławek

TARTAR spopielarnia i dom pogrzebowy, Włocławek ul. Bojańczyka 3/5, ul. Cmentarna 12, 54/231-44-55, 54/413-15-93.

Kowal

Całodobowa obsługa pogrzebów, Producent trumien. Lewandowski, 87-820 Kowal ul. Kościuszki 56. Tel. 603-998-321

WETERYNARYJNE

Toruń

„Salus" Przychodnia Weterynaryjna, Lelewela 33 /teren Arpolu/8-22, 56/652-81-67. Interna, chirurgia, profilaktyka. RTG, USG. Całodobowy dyżur 504-052-789.

ZDROWIE I URODA

Toruń

Optyk Trejnowscy. Bezpłatne badanie wzroku. Okulary progresywne.

Zniżki: na NFZ. Karta dużej rodziny, karta seniora i osoby niepełnosprawne.

ul. Kościuszki 41/47 pawilon Herbowa (obok Biedronki) tel. 56/623-23 26 www.optyk-trejnowski.pl

eprasa.pl aafa5f2c9c

KOSZYKÓWKA

Kłopoty Pierników, wpadka Astorii, a derby za pasem

Arriva Lotto Toruń wciąż bez zwycięstwa w tym sezonie, po meczu w Dąbrowie Górniczej trener znowu narzekał na defensywę. Enea Łaciate Astoria Bydgoszcz po nerwowym meczu niespodziewanie nie dała rady GTK Gliwice.

Joachim Przybył

MKS DĄBROWA GÓRNICZA - ARRIVA LOTTO TORUŃ 87:83 (21:18, 31:22, 22:20, 13:23)

MKS: Hall 20 (1), Peterka 13 (2), Kountz 10, Hyatt 5 (1), Boone 5 oraz Musiał 14 (3), Woroniecki 13 (3), Piechowicz 5 (1), Nagel 2.

Arriva Lotto: Sakota 23 (1), 9 as., Kulig 12 (1), 8 zb., Gaddefors 11, Cousins 7 (1), Vander Plas 6 oraz Cowels 17 (3), Kilps 5, Lipiński 2, Sowiński 0.

FOT. PIOTR LAMPKOWSKI

Isiaiah Cousins zagrał słaby mecz w Dąbrowie

FOT. DARIUSZ BLOCH

Bydgoszczanie nie zatrzymali graczy GTK

Srdjan Subotić nie gryzł się w język : - Nie zasłużyliśmy na zwycięstwo. Zagraliśmy miękki basket, wróciliśmy na koniec do walki, decydowała może jedna zbiórka ofensywa, jeden faul, ale ogólnie MKS zasłużył na wygraną bardziej niż my.

Szkoleniowiec najbardziej narzekał na defensywę. Twarde Pierniki mają kłopot z szybkim powrotem na własną połowę, MKS zdobył aż 29 punktów z szybkiego ataku!

- Nasza defensywa wciąż nie jest wystarczająco dobra, zwłaszcza przeciwko szybki atakom. Rywale to wykorzystują i nad tym wciąż musimy pracować - przyznaje Subotić.

W 2. kwarcie seria trafień z dystansu (7/16 do przerwy, torunianie zaledwie 3/13) zapewniła MKS ponad 10 punktów przewagi, do przerwy goście stracili już 52 punkty.

W ostatniej kwarcie najpierw Ray Cowels, a potem Luka Sakota pociągnęli zespół, w ostatniej minucie przewaga stopniała z rekordowych 22 do 3 punktów, ale ten zryw był odrobinę spóźniony.

- Weszliśmy za miękko w ten mecz, pozwalaliśmy rywalom na zbyt wiele w ofensywie. W ostatniej kwarcie zagraliśmy bardziej agresywnie, niestety nie udało się odwrócić losów meczu. Duży materiał do analizy i pokazuje, że dużo pracy przed nami, żeby zagrać tak, jak tego oczekujemy - dodał Damian Kulig.

ENEA ŁACIATE ASTORIA BYDGOSZCZ - GTK GLIWICE 74:75 (22:20, 13:26, 27:15, 12:14)

Astoria: Taylor 18 (1), Andersson 12 (2), Kłaczek 10 (2), Thomas 7 (1), 11 zb., Ogundiran 6 (1), 9 as. oraz Kimbrough 14 (3), Wińkowski 7, Kamiński 0, Ptak 0, Nowakowski 0.

GTK: Nottage 19 (3), Gordon 11 (3), Smith 7, Suskavcevic 5, 10 zb., Scheieger 4 oraz Miguel 17 (1), Gray 8 (2), Leniec 2, Wilczek 1, Misztal 1.

Gospodarze rozpoczęli znakomicie, prowadzili 10:2. Goście szybko jednak odrobili straty i w 2. kwarcie to oni pewnie prowadzili. Wszystko rozstrzygnęło się w końcówce. W ciągu ostatnich 11 sekund Asta miała dwa posiadania i... oba zakończyła stratą. Najpierw wyprowadzający piłkę spod kosza GTK Ogundiran podał ją prosto w ręce Graya. Faulowany Gordon przestrzelił oba wolne, ale Kłaczek w ostatniej akcji zgubił piłkę na środku boiska.

- W ostatniej akcji zostałem uderzony. Nie mam jednak pretensji do sędziów, dali zawodnikom grać. Wyciągniemy wnioski z tego meczu - powiedział Kłaczek.

Anders Sommer: - Dużo rzeczy powinniśmy zrobić lepiej, mieliśmy kilka szans w ostatnich minutach, żeby zmienić losy spotkania. Obrona była na naszym poziomie, ale brakowało nam rytmu i odpowiedniego ruchu piłki w ofensywie. Szkoda, chcieliśmy uhonorować zwycięstwem Grzegorza Skibę i uczcić ojcostwo Dawida Brembly'ego.

W piątek obie drużyny zmierzą się w derbach w Toruniu.

Inne wyniki: Zastal Zielona Góra - Legia Warszawa 104:87, King Szczecin - Śląsk Wrocław 69:82, Arka Gdynia - Trefl Sopot 96:82, Dziki Warszawa - Start Lublin 97:77 . Mecz Anwil Włocławek - Czarni Słupsk zakończył się po zamknięciu wydania.

1. Dziki Warszawa	2	4	+59
2. Arka Gdynia	2	4	+39
3. MKS Dąbrowa Górnicza	2	4	+15
4. Enea Łaciate Astoria	2	3	+9
5. Zastal Zielona Góra	2	3	+7
6. Śląsk Wrocław	2	3	-12
7. GTK Gliwice	2	3	-10
8. King Szczecin	2	3	+6
9. Legia Warszawa	2	3	-14
10. Stal Ostrów	1	2	+5
11. Anwil Włocławek	1	2	+1
12. Arriva Lotto Toruń	2	2	-23
13. Start Lublin	2	2	-25
14. Trefl Sopot	2	2	-53
15. Górnik Wałbrzych	1	1	-1
16. Czarni Słupsk	1	1	-3

KOSZYKÓWKA

Taki zespół chce się oglądać! Energa Toruń rewelacją otwarcia sezonu

Joachim Przybył

Czwarty mecz i trzecie zwycięstwo „Katarzynek". Energa ma w składzie trzy gwiazdy ligi, młody i ambitny zestaw polskich koszykarek.

ENERGA TORUŃ - ISANDS JTEC WICHOŚ JELENIA GÓRA 91:56 (28:14, 19:11, 24:14, 20:17)

Energa: Pinzan 26 (1), 5 as., Animam 22, 20 zb., Scott 16 (4), Grządziela 10 (2), 10 as., Jackowska 9 (1), 7 zb. oraz Makowska 4, Śmiałek 2, Bykowska 2, Olszewska 0, Konstanty 0, Zakrzewska 0.

Isands JTEC Wichoś: Tripković 24 (4), Taylor 15 (2), Falkowska 10, Pilichowska 3, Domka 0 oraz Pawlukiewicz 4, Prokop 0, Warsińska 0, Stolarz 0, Kaławaj 0.

FOT. JPIOTR LAMPKOWSKI

Łucja Grządziela ma 20 lat i rozgrywa już trzeci sezon w lidze

Bywały lata nie tak dawno, że stary Spożywczak pękał w szwach na meczach koszykarek, ale po przeprowadzce do Areny Toruń drużyna straciła wielu kibiców. A szkoda, bo trener Elmedin Omanić za niewielkie pieniądze buduje bardzo ciekawe drużyny, waleczne, miłe dla oka i na parkiecie można też kibicować rodowitym toruniankom.

W tym roku „Katarzynkom" wiedzie się świetnie. Jedyny mecz przegrały na wyjeździe z mistrzyniami Polski z Lublina i to po walce. W sobotę rozgromiły różnicą 35 punktów Isands JTEC Wichoś Jelenia Góra.

Jack Animam to na razie największa gwiazda ligi. Filipinka ze średnimi ponad 17 punktów i blisko 21 zbiórek na mecz ma kosmiczny eval po czterech kolejkach 32,3! A gdy nie gra, to z ławki najgłośniej dopinguje młodsze koleżanki.

- Dotarła do nas najpóźniej, baliśmy się trochę, jak długo potrwa aklimatyzacja, a zaraz po jej przyjeździe świetna atmosfera jeszcze się poprawiła w drużynie. Trafiło nam się dwa w jednym: znakomita koszykarka i bardzo dobry człowiek - mówi Omanić.

W czołówce strzelczyń PGE Basket Ligi Kobiet są także Ta'Mia Scott i filigranowa rozgrywająca Elisa Pinzan (w sobotę 10/13 z gry).

Polską rotację otwiera Łucja Grządziela. Ma zaledwie 20 lat, rozgrywa swój trzeci sezon w lidze, a w sobotę zaliczyła pierwsze double-double.

- Chyba pierwsze, w końcu mi się udało! - cieszyła się młoda koszykarka. - Na początku ciężko było, ale wpadło parę trójek i złapałyśmy swój rytm. Żałujemy bardzo tego meczu w Lublinie, kilka złych minut odebrało nam szansę na wygraną. Ale jest super, rozpędzamy się i mam nadzieję, że nadal będziemy wygrywać - mówi Grządziela.

Mecz Artego Bydgoszcz w Gorzowie zakończył się po zamknięciu tego wydania.

Inne wyniki: Politechnika Poznań - Zagłębie Sosnowiec 72:56, Ślęza Wrocław - AZS UMCS Lublin 79:75, MKS Pruszków - Contimax MOSiR Bochnia 65:112.. ©℗

1. Contimax Bochnia	4	8	+107
2. Ślęza Wrocław	4	7	+86
3. Energa Toruń	4	7	+42
4. AZS UMCS Lublin	4	6	+58
5. Politechnika Poznań	3	6	+48
6. Widzew Łódź	3	5	+30
7. MKS Pruszków	4	5	-90
8. Zagłębie Sosnowiec	4	5	-38
9. Polonia Warszawa	2	4	+32
10. Isands JTEC Wichoś	4	4	-145
11. Enea AJP Gorzów	2	3	+15
12. Wisła Kraków	3	3	-55
13. Artego Bydgoszcz	3	3	-90

eprasa.pl aafa5f2c9c

WYTNIJ I ZACHOWAJ

POKAŻ INNYM. JAK REAGOWAĆ NA UZBROJONEGO NAPASTNIKA? Str. 5

Nr ISSN 0867-4965
Nr indeksu 350184

www.pomorska.pl

Nr 237 (23.747) | Nakład: 7.702 | Wydanie A | Cena 6,00 zł (w tym 8% VAT)

Poniedziałek, 12.10.2026

78 lat

GAZETA pomorska

RELAKS

Krzyżówki do porannej kawy i horoskop na dziś - zobacz, co cię czeka

Bydgoszcz

Od dziś Bydgoskie Dni Seniorek i Seniorów 2006. Będzie się działo!

Sześć dni imprez, ponad 50 aktywności i ponad 30 partnerów - to najważniejsze liczby Bydgoskich Dni seniorek i Seniorów 2026

Str. 12

Przestępczość

Atak nożownika w autobusie. Napastnik został obezwładniony

Napad w bydgoskim autobusie. Odurzony 34-latek rzucił się z nożem na czterech 16-latków. Jednego skaleczył

Str. 4

Przepisy

Karta rowerowa będzie dla 9-latka. Szykują się duże zmiany w prawie

Ministerstwo Infrastruktury zapowiada zmiany przepisów dotyczących najmłodszych rowerzystów

Str. 7

FOT. PRZEMEK ŚWIDERSKI

Handel

Wypłaty, że chce się płakać? „Nie mam już siły uśmiechać się do klientów”

Agnieszka Domka-Rybka

Emocje pracowników Biedronki są duże, co widać po ich wpisach w mediach społecznościowych: „Gwóźdź do trumny ta nasza nieszczęsna pensja, która przyprawia, że łzy same cisną się do oczu”.

- Z niedowierzaniem, a wręcz w szoku, czytam w mediach, że pracownicy Biedronki zarabiają 5800–6100 zł brutto miesięcznie - mówi w rozmowie z naszą redakcją Gabriela Kaim, przewodnicząca Komisji Międzyzakładowej NSZZ „Solidarność” w Jeronimo Martins Polska. - Znam wielu pracowników i z ich relacji wynika, że w praktyce wielu z nich zarabia na poziomie płacy minimalnej.

Na facebookowym profilu „Solidarności” w Biedronce pojawiła się informacja, że pracownicy właśnie otrzymali kolejne wypłaty i... są one niższe niż zwykle, o nawet 300 - 400 złotych.

Pod postem zawrzało. Oto jeden z wpisów: „Ja dostałam 3600 złotych. To jest jakaś masakra. Pracuję na ladzie tradycyjnej i już nawet nie mam siły uśmiechać się do klientów”.

Inni pracownicy też piszą, ile zarabiają na rękę: „3920 złotych”, „3220 złotych”, „3786 zł”, „3600 złotych”. Podają też stawki bliżej 4000 zł i nieco ponad, ale są w mniejszości.

Biedronka twierdzi, że od stycznia 2026 roku ponad 70 tys. pracowników sklepów i centrów dystrybucyjnych zostało objętych podwyżkami wynagrodzeń. Na same podwyżki przeznaczyła w tym roku ponad 200 mln zł.

„Istotnym elementem pakietu są również świadczenia dodatkowe, m.in. cokwartalne doładowania e-kodów na zakupy, Nagroda Specjalna im. Soaresa dos Santosa, świadczenia związane ze świętami i rozpoczęciem szkoły przez dzieci, vouchery rabatowe czy pakiet badań diagnostycznych. W 2026 r. zwiększyliśmy także wartość doładowań e-kodów. Każdy pracownik spełniający określone kryteria otrzyma - w zależności od kryterium dochodowego na członka rodziny - w ciągu roku z tego tytułu co najmniej 1480 zł” - odpowiada nam Monika Loch, starszy menedżer ds. wynagrodzeń i świadczeń w Biedronce.

©℗

Więcej na str. 3

Bydgoszcz

Biała sobota w Centrum Onkologii. Debatowali uczniowie i seniorzy

FOT. TOMASZ CZACHOROWSKI

W sobotę przez 4 godziny w Zakładzie Profilaktyki i Promocji Zdrowia odbywało się wydarzenie pn. „Profilaktyka dla pokoleń”, czyli biała sobota połączona z debatą międzypokoleniową. W programie znalazły się badania profilaktyczne, edukacja, spotkania z ekspertami oraz rozmowa przedstawicieli różnych pokoleń o tym, jak skutecznie dbać o zdrowie. - Młode pokolenie musi dać siłę do działania, a starsze pokolenie musi od tego działania nie uciekać i dać swoje doświadczenia i wiedzę - mówi dr Tomasz Mierzwa, koordynator Zakładu Profilaktyki i Promocji Zdrowia Centrum Onkologii

eprasa.pl aafa5f2c9c

ARABIA SAUDYJSKA

Arabia Saudyjska w szoku. Po uderzeniu Huti na lotnisko w Rijadzie wielu zabitych

Grzegorz Kuczyński

Co najmniej 12 osób zginęło, a ponad 300 zostało rannych w ataku na międzynarodowe lotnisko w Rijadzie. Był to najkrwawszy atak w królestwie od ponad dekady, a wspierani przez Iran Huti eskalują kampanię, którą rozpoczęli tego lata.

Naoczny świadek na lotnisku poinformował, że widział eksplozję, a następnie wiele osób leżących rannych na ziemi wewnątrz budynku. Widziano kilkanaście karetek pogotowia pędzących w kierunku obiektu. Ranny pasażer powiedział agencji Reuters, że widział, jak coś przeleciało po niebie na zewnątrz lotniska, zanim zawaliła się część sufitu w pobliżu bramki odlotowej.

Wśród ofiar śmiertelnych trzeciego w ciągu tygodnia ataku na lotnisko znalazło się czterech Saudyjczyków, dwie osoby z Bangladeszu oraz po jednej osobie ze Stanów Zjednoczonych, Jordanii, Palestyny, Syrii, Sudanu i Egiptu – poinformował saudyjski urząd lotnictwa cywilnego. Według najnowszych danych rannych zostało 309 osób – podali urzędnicy.

Szpitale zostały zalane rannymi przywiezionymi karetkami i helikopterami; niektórzy z nich znajdowali się w stanie krytycznym po ataku, który nastąpił bez ostrzeżenia.

Dwa poprzednie ataki na Międzynarodowe Lotnisko im. Króla Khalida w tym tygodniu spowodowały śmierć czterech osób i poważne uszkodzenia saudyjskiego samolotu pasażerskiego zaparkowanego na płycie lotniska.

Ataki te ujawniły słabe punkty saudyjskich zdolności obronnych w trakcie prowadzonej przez ten kraj kampanii powietrznej przeciwko Huti, mającej na celu wsparcie wojny lądowej prowadzonej przez rząd jemeński przeciwko tej wspieranej przez Iran grupie.

W sobotę wszystkie loty zostały przekierowane z Rijadu, a działalność lotniska obsługującego miasto liczące 8 milionów mieszkańców została zawieszona – poinformował saudyjski urząd lotnictwa cywilnego.

FOT. ASSOCIATED PRESS/EAST NEWS

Gęsty czarny dym i płomienie unoszące się z pożaru na lotnisku w Rijadzie

UKRAINA

Władze Kramatorska zdecydowały o przymusowej ewakuacji dzieci

oprac. Anna Nagel

Po czwartkowym ataku wojsk rosyjskich na Kramatorsk, w których zginęło 35 osób, lokalne władze podjęły decyzję o rozszerzeniu strefę przymusowej ewakuacji dzieci ze szczególnie zagrożonych obszarów miasta.

„Sytuacja bezpieczeństwa się pogarsza, a czekanie, aż zagrożenie dotrze bezpośrednio do waszego domu, oznacza zbyt duże ryzyko, szczególnie gdy chodzi o dzieci. Apelujemy do rodziców, by nie zwlekali. Ewakuacja ratuje życie!" – napisały władze Kramatorska w serwisach społecznościowych.

Dzieci będą ewakuowane w towarzystwie rodziców, osób ich zastępujących lub przedstawicieli ustawowych. Będzie im zapewniona pomoc.

„Ewakuowanym zapewniona zostanie pomoc na każdym etapie: od wyjazdu, przez dotarcie do punktu przyjęć, po zakwaterowanie w bezpieczniejszych regionach. Wszystkie decyzje podejmujemy w jednym celu – aby nie dopuścić do kolejnych ofiar wśród dzieci" – podkreślają władze Kramatorska.

W czwartek wojska rosyjskie zaatakowały przy użyciu kierowanej bomby szybującej dwa autobusy rejsowe w Kramatorsku, wskutek czego zginęły 33 osoby, a 18 zostało rannych. Po ataku w Kramatorsku i pobliskim Słowiańsku zawieszono działanie transportu publicznego. W tym samym dniu, w kolejnym ataku Rosji, zginęły jeszcze dwie osoby.

PAP

USA

Trump niezadowolony z ataków Ukrainy na rosyjskie rafinerie

Grzegorz Kuczyński

Prezydent USA Donald Trump wyraził opinię, że Ukraina potrzebuje nowego prezydenta, ponieważ Wołodymyr Zełenski nie chce zaprzestać ataków na rosyjskie rafinerie. Dzień wcześniej Trump ogłosił, że rozmawiał telefonicznie z Putinem i że USA dogadały się z Rosją ws. dostaw oleju napędowego.

Trump zarzucił Zełenskiemu, że atakując rosyjskie rafinerie, przysparza problemów całemu światu.

– Dobrze by było, gdyby przestał. [...] Ukraina potrzebuje nowego przywódcy, który potrafi zawrzeć porozumienie – powiedział Trump dziennikarzom przed Białym Domem.

– Powiedzieliśmy mu: możesz robić z Rosją, co chcesz, ale nie atakuj rafinerii, bo to stwarza problemy dla całego świata. [...] Mógłby zawrzeć wiele porozumień, ale z jakiegoś powodu tego nie robi – kontynuował Trump, dla którego przed listopadowymi wyborami uzupełniającymi do Kongresu problemem są ceny paliw w USA, które wzrosły przede wszystkim z powodu wojny z Iranem.

Zełenski ostro o umowie Trump – Putin

Dzień wcześniej Trump ogłosił, że rozmawiał przez telefon z rosyjskim przywódcą Władimirem Putinem, a ten obiecał mu, że Rosja może rozpocząć dostawy oleju napędowego do USA i na rynek światowy. Ministerstwo Finansów USA natychmiast ogłosiło wydanie Rosji tymczasowej licencji na dostawy, a już w sobotę rosyjskie władze oświadczyły, że częściowo znoszą zakaz eksportu oleju napędowego.

FOT. JULIA DEMAREE NIKHINSON/AP/EAST NEWS

Prezydent Trump znów jest w konflikcie z prezydentem Zełenskim. W wystąpieniu zasugerował, że Ukraina powinna zmienić przywódcę

Wołodymyr Zełenski, który zazwyczaj stara się nie sprzeciwiać się bezpośrednio Trumpowi i nie krytykować go, tym razem zareagował ostro, stwierdzając, że zezwolenie Rosji na sprzedaż produktów naftowych to prezent dla Putina i „inwestycja w wojnę".

– Każde złagodzenie sankcji wobec Rosji bez jasnego i długoterminowego porozumienia z Rosją w sprawie deeskalacji konfliktu stanowi oczywistą słabość. Sprzyja to Rosji, co sprawi, że będzie ona zabijać więcej osób, walczyć dłużej, jeszcze mniej szanować Amerykę oraz spowoduje jeszcze większe straty i szkody dla świata – powiedział prezydent Ukrainy.

Demonstracyjna decyzja ukraińskiej delegacji

W sobotę w Miami zakończyły się przedwcześnie rozmowy delegacji z Ukrainy, UE i USA. Planowano, że potrwają one dwa dni, ale, jak poinformował prasę doradca prezydenta Ukrainy ds. komunikacji Dmytro Łytwyn, delegacja ukraińska już wraca do domu.

Według informacji gazety „Financial Times" ukraińska delegacja skróciła swoją podróż do USA właśnie z powodu porozumienia Trumpa z Putinem w sprawie dostaw rosyjskiego oleju napędowego na rynek światowy – oświadczenie amerykańskiego przywódcy zaskoczyło przedstawicieli Kijowa.

Jak poinformowały źródła gazety, przedstawiciele USA podczas spotkania domagali się zaprzestania ataków na rosyjskie rafinerie ropy naftowej, grożąc, że w przeciwnym razie wstrzymają wymianę danych wywiadowczych niezbędnych do przeprowadzania ataków na terytorium Rosji.

WATYKAN

Papież Leon XIV przejdzie operację guzka w płucu

oprac. Anna Nagel

Papież Leon XIV powiedział w niedzielę wiernym, że lekarze wykryli u niego guzek w płucu w początkowej fazie i dlatego za ich radą podda się w najbliższych dniach operacji jego usunięcia.

Na zakończenie spotkania z wiernymi na południowej modlitwie Anioł Pański papież ogłosił:

Najdrożsi, niedawno, podczas badań kontrolnych, lekarze wykryli u mnie niewielki, ograniczony guzek w płucu. Został on wykryty na bardzo wczesnym etapie i jest dobrze zlokalizowany. Lekarze uznali, że wskazana jest interwencja chirurgiczna. Dlatego, zgodnie z ich zaleceniami, zdecydowałem się na operację, aby go usunąć. Zabieg jest już zaplanowany na najbliższe dni. Dziękuję Wam za duchową bliskość i powierzam się Waszej modlitwie – powiedział Leon XIV.

Jak poinformował rzecznik prasowy Stolicy Apostolskiej Matteo Bruni, zabieg jest zaplanowany „na pierwsze dni przyszłego tygodnia, a przewidywany czas hospitalizacji po operacji wynosi około tygodnia". Mówi się, że zabieg zostanie przeprowadzony w klinice Gemelli.

Wcześniej Watykan ogłosił, że w dniach od 6 do 17 listopada Leon XIV odwiedzi Urugwaj, Argentynę i Peru. Nie ma jeszcze informacji, czy termin ten zostanie potwierdzony. Także w niedzielę papież mówił wiernym o tym, że odwiedzi Peru.

Leon XIV ma 71 lat. Papieżem został w maju 2025 roku. PAP

eprasa.pl aafa5f2c9c

KULTURA

Bydgoskie Dni Seniorek i Seniorów 2026

Marcin Kozłowski

Sześć dni imprez, ponad 50 aktywności i ponad 30 partnerów - to najważniejsze liczby Bydgoskich Dni Seniorek i Seniorów 2026, które rozpoczną się dziś, 12 października. - Pokażmy, że Bydgoszcz senioralna ma moc - mówi Maria Gałęska, przewodnicząca Bydgoskiej Rady Seniorów.

Bydgoskie Dni Seniorek i Seniorów odbywają się od 2019 roku. Wydarzenie kończy finałowa gala

FOT. ARKADIUSZ WOJTASIEWICZ

Początek wydarzenia sięga 2019 roku. 20 października odbył się wówczas pierwszy Bydgoski Dzień Seniora. Było to jednodniowe święto starszych mieszkanek i mieszkańców miasta. Występy artystyczne i koncert odbyły się w Miejskim Centrum Kultury. Z biegiem lat inicjatywa rozrosła się do cyklu imprez, które trwają cały tydzień. Bazą i miejscem spotkań stało się natomiast Centrum Seniorów przy ul. Dworcowej 3. Program obejmuje kilkadziesiąt bezpłatnych inicjatyw, w tym dni tematyczne, które kończy finałowa gala. Zmieniono też nazwę wydarzenia na Bydgoskie Dni Seniorek i Seniorów, co ma podkreślić równą rolę kobiet oraz mężczyzn w starszym wieku w życiu miasta.

- Miasto angażuje się w wspieranie seniorów - przede wszystkim inspirując ich do aktywności. Aktywne osoby dłużej pozostają zdrowe, zadowolone i uśmiechnięte. Układając program tegorocznej edycji Bydgoskich Dni Seniorek i Seniorów wysłuchaliśmy opinii starszego pokolenia. Mam więc nadzieję, że przygotowane imprezy odpowiedzą na jego potrzeby. Zapraszam do udziału w tym wydarzeniu nie tylko seniorów, ale także innych mieszkańców miasta - mówiła Iwona Waszkiewicz, zastępczyni prezydenta Bydgoszczy podczas konferencji prasowej zapowiadającej BDSiS.

Przez 6 dni (w godz. 10-14) w Centrum Seniorów przy ul. Dworcowej 3 zaplanowano ponad 50 aktywności, w których przygotowanie zaangażowanych zostanie 30 partnerów. Każdy dzień poświęcony będzie innej tematyce i zostanie zakończony konkursem, w którym będzie można wygrać zaproszenie na finałową galę. Poniedziałek, 12 października upłynie pod hasłem „Senior w wielkim mieście", wtorek (13.10) „Senior w świecie nowych technologii", środa (14.10) „Senior z pasją i stylem", czwartek (15.10) „Senior w dobrej formie", piątek (16.10) „Senior wśród bliskich", zaś sobota (17.10) „Senior w dobrym rytmie". W piątek w Centrum Kultury Fordon przy ul. Gawędy 5 odbędzie się ponadto darmowy koncert Zespołu Romskiego „Tabor do Gwiazd". Tegoroczne BDSiS zwieńczy wspomniana finałowa gala, która jest zaplanowana na wtorek, 20 października w Miejskim Centrum Kultury. Gwiazdą wydarzenia będzie aktor Artur Barciś z programem „Artur Barciś Show".

- Chcemy, by tegoroczne Bydgoskie Dni Seniorek i Seniorów nie były kolejną serią wykładów i spotkań. Stąd te dni tematyczne, które mają odpowiedzieć na różne potrzeby starszych osób i ich rodzin. Będą zajęcia praktyczne, wykłady, wystawy, badania zdrowia, spotkania i indywidualne konsultacje z ekspertami - powiedziała Dorota Glaza, dyrektorka Biura Aktywności Społecznej w Urzędzie Miasta Bydgoszczy.

Na niektóre imprezy obowiązują zapisy pod numerem telefonu 52 585 88 54. ©℗

PIENIĄDZE

Czy strefa płatnego parkowania na Leśnym będzie rozszerzona?

Maciej Czerniak

Pomysł zgłoszony przez Radę Osiedla Leśnego może zaowocować włączeniem do SPP kolejnej części Bydgoszczy. Wkrótce rozpoczną się konsultacje. Wzięliśmy pod lupę finanse miasta i sprawdziliśmy, ile pieniędzy wpływa do budżetu z parkometrów.

Po wymianie parkometrów można płacić zarówno bilonem, jak i kartą oraz Blikiem - system działa sprawniej

FOT. DARIUSZBLOCH/ARCHIWUM

Wracamy do sprawy postulatu radnych Rady Osiedla Leśnego, którzy chcą przeprowadzenia konsultacji społecznych na temat uporządkowania systemu parkowania na osiedlowych ulicach. Jednym z możliwych rozwiązań jest rozszerzenie o Leśne Strefy Płatnego Parkowania.

SPP budzi emocje

Ten temat wzbudził sporo kontrowersji. Jeden z naszych Czytelników napisał: „Nie powinno być żadnych stref parkowania, Wszędzie powinno się parkować zgodnie z zasadami ruchu drogowego. Każda ulica jest wybudowana za pieniądze obywateli, naszych przodków i nas samych dlaczego zatem tworzy się płatne strefy. To pokazuje jak obywatele zamiast wpływać na rozwój miasta wolą zajmować się idiotyzmami w TV lub telefonach".

- Jedyne co zmieniają SPP, to zwiększają dochody miast poprzez okradanie kierowców. Miejsc parkingowych nie przybywa, a rotacja pojazdów to fikcja. Spróbujcie zaparkować w Śródmieściu - twierdzi bydgoszcznin, który skomentował post na naszym profilu FB.

Inny głos: „Po co się ograniczać, od razu Błonie i Wyżyny, a za dwa lata Osowa i Fordon".

„Do Rady Osiedla zgłaszają się mieszkańcy wskazujący, że coraz częściej mają trudności ze znalezieniem miejsca do zaparkowania w pobliżu swojego miejsca zamieszkania, zarówno w godzinach dziennych, jak i wieczornych" - czytamy w piśmie osiedlowych radnych.

„Może całe miasto...?"

Postulują w nim przeprowadzenie konsultacji społecznych w sprawie wprowadzenia w tej części miasta „systemu płatnego parkowania, w szczególności w formie strefy płatnego parkowania".

Problem w tym, zwraca uwagę radny miasta Radosław Ginther, że w tytule dokumentu jest mowa nie o SPP, a o wprowadzeniu „zasad parkowania na terenie Osiedla Leśnego".

- Powiedzmy sobie szczerze, nad czym mamy głosować. Nad reorganizacją systemu parkowania na osiedlu, czy wprost o konsultacjach dotyczących rozszerzenia strefy płatnego parkowania o kolejne osiedle - mówił radny podczas sesji RM, na której projekt był dyskutowany.

W komentarzu udzielonym naszej redakcji dodał: - To może po prostu wprowadźmy strefę na terenie całego miasta od Osowej Góry do Fordonu i przestańmy się czarować. Przecież to fikcja. Poza tym, nie sądzę, by rozszerzenie strefy na Leśne pomogło mieszkańcom. Przecież jeśli osoba mieszkająca przy jednej z ulic nie znajdzie miejsca, gdzie mogłaby zostać swój pojazd, to i tak będzie musiała zaparkować na innej ulicy, a wtedy już poniesie koszt parkowania taki, jak inni mieszkańcy - mówił Ginther.

Na ostatniej sesji Rady Miasta przegłosowano uchwałę w tej sprawie. Konsultacje rozpoczną się już pod koniec października.

Nowe parkomaty w Bydgoszczy umożliwiają płatność nie tylko gotówką, ale i kartą czy Blikiem, a także wpisanie numeru rejestracyjnego poprzez zeskanowanie kodu QR z jednego z poprzednich biletów.

Zyski wyniosły około 30 mln zł

Za postój samochodu w strefie można też zapłacić za pośrednictwem aplikacji.

Urządzenia w Strefie Płatnego Parkowania zostały wymienione w 2025 roku. Są zdecydowanie mniej awaryjne, co przede wszystkim pozwala na skuteczniejsze pobranie opłat gotówkowych bezpośrednich od klientów SPP.

Jakie zyski wpływają do miasta z płatnego parkowania? Jak dowiadujemy się w Urzędzie Miasta , planowany wpływ w 2026 roku to 15 643 520 zł. Dla porównania, w roku ubiegłym było to 15 770 954,12 zł. To znacznie więcej niż w roku 2024, kiedy z SPP do kasy Bydgoszczy trafiło 10 mln 648 074,66 zł.

©℗

eprasa.pl aafa5f2c9c

FORDON

Zniszczony napis na Górze Szybowników znowu biały! To była akcja społeczników

Adam Szczęśniak

Po szoku i oburzeniu mieszkańców Fordonu, kiedy okazało się, że wandale zdewastowali znane w okolicy miejsce pamięci na Górze Szybowników, przyszedł czas naprawić szkody. Sprawy wziął w swoje ręce szef rady osiedla Jan Kwiatoń. Załatwił farbę, pędzle i zwołał ludzi.

FOT. NADESŁANE

W akcji odmalowywania udział wzięło udział kilku sympatyków rady osiedla i mieszkańców Fordonu

O sprawie pisaliśmy w ubiegłym tygodniu. Ktoś przemalował napis „Fordon" na Górze Szybowników na niebiesko-czarno. Te nowe „bary klubowe" zamiast wywołać zachwyt u mieszkańców dzielnicy, wywołały oburzenie i złość. Sprawą zajął się Jan Kwiatoń, przewodniczący Rady Osiedla Nowy Fordon. To on wpadł na pomysł, by przywrócić kolor biały napisowi mieszczącemu się pod słynnymi fordońskimi „mewkami" widocznymi na wzgórzu. I na pomyśle się nie skończyło.

- Nie miałem, powiem szczerze, wielkiej nadziei, że uda się coś załatwić, dlatego byłem bardzo pozytywnie zaskoczony, kiedy w sklepie Leroy Merlin usłyszałem, że market zasponsoruje farbę do przemalowania liter na Górze Szybowników - mówi Kwiatoń.

W ten sposób w piątek 2 października rozpoczęła się akcja społeczna w Fordonie. Były pędzle, było 20 litrów białej farby, potrzeba było tylko rąk do pracy. Kwiatoń poszedł sam na wzgórze, ale wkrótce dołączyło do niego kilka osób z kręgu rady osiedla, społeczników i okolicznych mieszkańców.

Przyszła Sylwia Bartczak, szefowa działającej na rzecz osób w bezdomności fundacji Chlebek Twarożek i Kiełbasa, pojawiło się kilka osób mieszkających w pobliżu - w malowaniu pomagały nawet dzieci. Był również członek Rady Osiedla Nowy Fordon, Błażej Bembnista.

- Pomalowaliśmy napis na biało, ale zdaję sobie sprawę, że to tylko działanie doraźne. Problem w tym, że ludzie, którzy dopuścili się wcześniej dewastacji, użyli farby adhezyjnej, która związała się mocno z podłożem, wniknęła w porowatą strukturę betonowych liter. Przez to biała farba może z czasem łuszczyć się i odpadać, więc docelowo trzeba będzie pewnie spróbować usunąć barwnik pod spodem używając agregatu do piaskowania - mówi Kwiatoń. - Będę starał się zainteresować miasto, by przeprowadzono kompleksowy remont.

Przypomnijmy, że sprawa wcześniejszej dewastacji została zgłoszona policji.

- Przyjęliśmy zawiadomienie dotyczące zniszczenia mienia na Górze Szybowników - mówi mł. asp. Jakub Skrzypek z zespołu komunikacji społecznej Komendy Miejskiej Policji w Bydgoszczy. - Prowadzone jest postępowanie w kierunku art. 63a kodeksu wykroczeń.

W paragrafie 1. wymienionego przepisu czytamy: „Kto umieszcza w miejscu publicznym ogłoszenie, plakat, afisz, apel, ulotkę, napis lub rysunek bez zgody zarządzającego tym miejscem, podlega karze ograniczenia wolności albo grzywny".

Miejsce, na którym dopuszczono się aktu wandalizmu, jest historycznie ważne dla Fordonu i całej Bydgoszczy. Związane jest z działalnością szkoły szybowcowej w Fordonie w latach 1933-1963. Góra do tej działalności nadawała się idealnie, z uwagi na różnicę pomiędzy szczytem wzniesienia a podnóżem, wynoszącą 54 metry. Na szczycie znajdowało się lądowisko, zlokalizowane też były hangary na szybowce. Przez 30 lat działania placówka wykształciła niemal 6 tysięcy pilotów szybowcowych. Napis „Fordon" i kamienne symbole trzech mew pochodzą z lat międzywojennych. Dzisiaj to jedno z ulubionych miejsc rekreacji odwiedzanych przez mieszkańców Fordonu.

©℗

OCHRONA ZDROWIA

Rodzimy w Klinicznym. Powstała nowa przestrzeń dla rodzin w szpitalu Politechniki Bydgoskiej

Adam Szczęśniak

W czwartek w Szpitalu Klinicznym Politechniki Bydgoskiej przy ul. Szpitalnej 19 otwarto nową przestrzeń rodzinną w części położniczej placówki. - Zapraszamy przyszłe mamy do naszego szpitala, gdzie mogą przeżyć wspólnie z rodziną ten jeden z najważniejszych momentów w życiu - zachęcała dyrektor Monika Kasprzyk.

FOT. ADAM SZCZĘŚNIAK

Wszystko zostało wyposażone nowocześnie: nie brakuje sprzętów AGD, zabawek, wygodnych kanap i foteli oraz stonowanej kolorystyki

Dzięki współpracy z Fundacją Dr Clown oraz firmą FRoSTA powstały: nowa kuchnia dla pacjentek, specjalne miejsce do spotkań i spożywania posiłków z bliskimi oraz pokój rodzinny dla mamy, taty i nowonarodzonego maluszka. Wszystko zostało wyposażone nowocześnie: nie brakuje sprzętów AGD, zabawek, wygodnych kanap i foteli oraz stonowanej kolorystyki.

Uroczystego otwarcia dokonali Monika Kasprzyk, dyrektor szpitala, Beata Kotlewska z Fundacji Dr Clown, Julia Lemska z firmy FRoSTA, Marek Adamski, rektor PBŚ i Szymon Różański, prorektor i rzecznik uczelni.

- Projekt powstawał blisko rok, a od początku przyświecał nam cel, aby kobiety mogły u nas rodzić w poczuciu bezpieczeństwa i w obecności najbliższej rodziny. Narodziny dziecka to jeden z najważniejszych momentów w życiu, stąd chcieliśmy, aby była w naszej placówce przestrzeń, gdzie rodzina będzie mogła spędzić ten czas razem, także w pierwszych chwilach po narodzinach. Wielkie podziękowania kieruję do Fundacji Dr Clown i firmy FRoSTA oraz pracowników naszego szpitala, dzięki którym udało się ten plan zrealizować - opowiadała Monika Kasprzyk.

Staraliśmy się wspólnie, by było przytulnie, wygodnie. Jest piękna kuchnia z nowoczesnym sprzętem AGD

BEATA KOTLEWSKA
z Fundacji Dr Clown

- Staraliśmy się wspólnie, aby było przytulnie, wygodnie, bezpiecznie. Jest piękna kuchnia z nowoczesnym sprzętem AGD, gdzie można przygotować posiłki, miejsce, gdzie można spędzić wspólnie czas oraz pokój rodzinny z łóżkiem dla mamy, ale także miejscem do spania dla taty, wygodnym fotelem, czy kącikiem zabaw dla starszego rodzeństwa - zapraszała na pokaz Beata Kotlewska z Fundacji Dr Clown, która już od 27 lat niesie uśmiech dzieciom, ale ze Szpitalem Klinicznym PBŚ współpracuje po raz pierwszy.

- Jak w haśle firmy FRoSTA: „Przestrzeń jest prosta, ale ze smakiem". Nic dodać, nic ująć. Cieszę się, że powstają takie inicjatywy, dzięki temu nasz szpital jest coraz bardziej przyjazny pacjentom - podsumował rektor Marek Adamski.

Nowe miejsce na Oddziale Klinicznym Położnictwa, Perinatologii i Ginekologii czeka na pierwszą rodzinę, która z niego skorzysta.

©℗

eprasa.pl aafa5f2c9c

KULTURA

Van Gogh króluje w Brzózkach. Kołaczkowo nie chce być gorsze. Ich wyborem: Rembrandt inicjatywy

Maja Stankiewicz

O Brzózkach, maleńkiej wsi w gminie Szubin, mówi cały świat. Ale nie tylko mieszkańcy tej miejscowości potrafią zadziwić. W Kołaczkowie powstaje mural inspirowany dziełem Rembrandta.

Rembrandt w Kołaczkowie? Czemu nie. Na ścianie jednego z domów właśnie powstaje niezwykły mural inspirowany dziełem tego holenderskiego mistrza pt. „Nocna Straż". Pomysłodawcą i wykonawcą malowidła jest miejscowy artysta Mirosław Rejment. Jak przyznaje twórca muralu - który powstaje na ścianie jego domu przy ul. Pałuckiej w Kołaczkowie - stworzenie takiego dzieła od zawsze było jego wielkim marzeniem.

Miłość od zawsze

- Są marzenia, które przychodzą nagle. I są takie, które dojrzewają przez całe życie. Przez lata tworzyłem w wielu dziedzinach sztuki. Muzyka, śpiew, sztukateria, malarstwo – każda z nich pozostawiła we mnie coś własnego. Ale od dawna wiedziałem, że jest jeszcze coś. Rembrandt! Miłość od zawsze i na zawsze. I pewna ściana.

Na tej ścianie Mirosław Rejment maluje dzieło ukochanego mistrza. Nie zamierza się z tym kryć. Postępy prac można śledzić na żywo na Facebooku i YouTube. Artysta postanowił dokumentować proces powstawania dzieła od pierwszej kreski po ostatni, najmniejszy detal. W tym celu specjalnie kupił kamerę.

Wiele osób trzyma za niego kciuki. Nie brakuje głosów zachwytu. – Brawo Mirek, duże wyzwanie – czytamy na Facebooku. Tymczasem o jego projekcie: „Namaluję Rembrandta" coraz głośniej nie tylko w rodzinnym Kołaczkowie czy w gminie Szubin. Z dnia na dzień mało znana dotąd wieś koło Szubina staje się sławna.

FOT. ARCHIWUM WALDEMARA BASZAKA

Mirosław Rejment przy pracy. Artysta tworzy mural inspirowany słynnym dziełem Rembrandta „Nocna Straż"

Czekałem na tę chwilę...

- Marzenia rodzą się w małych miejscowościach. Artysta Mirosław Rejment udowadnia, że dla prawdziwej pasji nie ma rzeczy niemożliwych – podkreślają internauci.

- Trzymamy mocno kciuki za pomyślność pracy i z niecierpliwością czekamy, aż gra światłocienia holenderskiego mistrza ozdobi Kołaczkowo – zapewniają mieszkańcy wsi i przyjaciele artysty. I apelują na Facebooku: - Śledźcie postępy projektu Mirka i wspierajcie go w tej niesamowitej drodze. Co na to autor?

- Pewnego dnia stanąłem przed tą ścianą i poczułem, że jest gotowa, że mogę uwolnić obraz, który przez tak wiele lat istniał przede wszystkim w mojej wyobraźni. Bo ja od dawna wiedziałem co ma na tej ścianie się znaleźć. Rembrandt. „Straż Nocna". To jedno dzieło przez lata czekało na swoją chwilę – zdradza na Facebooku artysta.

W Brzózkach trzymają kciuki

Wieści o projekcie Mirosława Rejmenta i tworzeniu przez niego muralu w Kołaczkowie z Rembrandtem w roli głównej ciepło przyjęto w Brzózkach. Mieszkańcy artystycznej wsi także trzymają kciuki.

– Od Van Gogha w Brzózkach do Rembrandta w Kołaczkowie – marzenia inspirują kolejne marzenia – kwituje Waldemar Baszak. To m. in. dzięki niemu oglądamy dzieła Van Gogha w Brzózkach. - Mirek odwiedził Brzózki i zobaczył, co udało się tutaj stworzyć w ostatnich latach. Wokół malarstwa i twórczości Vincenta van Gogha. Jak sam mówi, ta wizyta utwierdziła go w przekonaniu, że jego marzenie również może stać się rzeczywistością. Bardzo nas cieszy, że Twórcze Brzózki mogły choć trochę dodać mu odwagi do działania - podkreśla Waldemar Baszak.

I dodaje: - Fascynacja twórczością Van Gogha w Brzózkach pomaga spełnić marzenie o przeniesieniu dzieła Rembrandta na mur domu w Kołaczkowie. Mam nadzieję, że w Kołaczkowie powstanie kolejne miejsce w naszej gminie, które będzie emanowało twórczą energią. Takiej energii nigdy za wiele. Mirku, kibicujemy! Będziemy wspierać, zaglądać i śledzić postępy prac. Oby więcej takich inicjatyw. ©℗

REKLAMA

0011584791

INFORMATOR

HOTELE

Bydgoszcz

Tanie noclegi dla firm, 601-919-805

LEKARSKIE

Włocławek

Badania okresowe pracowników, kierowców, posiadających broń - lek. Wojciech Cader, Plac Wolności 17, pn. 10.15-13.00, wt. 8.00-11.00, śr. 14.00-19.00, czw. 8.00-11.00, pt.14.00-19.00, tel. 603-767-838, 54/231-43-54. Współpraca z LUXMED i MEDICOVER.

Radziejów

Internista Mieczysław Wolański, przyjmuje codzienne od 9.00, Radziejów, ul. Łokietka 3, ekg, holter usg, laboratorium. Tel. 607 402 122, 54/285 22 40

USŁUGI

Bydgoszcz

Śmieci - wywóz, kontenery, gruz „Corimp" 52/320-81-85.

Grudziądz:

STACJA demontażu pojazdów przyjmuje samochody do złomowania, Grudziądz, tel. 56/465-48-88

USŁUGI POGRZEBOWE

Bydgoszcz

Dylewscy Zakład Usług Pogrzebowych, Plac Piastowski 9, Bydgoszcz. Tel. Całodobowe 52/322-29-16, 602-26-34-72, www.dylewscy.pl Biuro Fordon ul.Piwnika Ponurego 1D, 52/342-95-16. Obsługujemy cmentarze w Bydgoszczy i okolicy, kompleksowe usługi krajowe i zagraniczne, usługi kremacyjne w Bydgoszczy - duży wybór trumien i urn. Kredytowanie pogrzebów ZUS, KRUS, wojsko, policja

Chojnice

Zakład Pogrzebowy Tadeusz Porożyński, Gdańska 3. Przechowywanie, przewóz zwłok Chojnice bezpłatnie całodobowo. 52/397-20-47, 604-755-900.

Toruń

Sotor Usługi Pogrzebowe i Cmentarne, Toruń, tel. 56/655 33 50 całą dobę. Centrum Kamieniarskie tel. 512 601 120 www.sotor.pl

Inowrocław

Credo -Najtańszy całodobowy Zakład Pogrzebowy -św. Ducha 33, 88-100 Inowrocław. 52/357-74-16, 509-946-759, trumny już od 349 zł, do każdej usługi baldachim i winda nagrobna gratis, dostosowujemy się do możliwości finansowych każdego Klienta, wypłacamy zasiłki z ZUS i KRUS przed pogrzebem http://www.pogrzeb.net

Najtańszy Całodobowy Zakład Pogrzebowy „IN LUCTU" Małgorzata Matuszak. Zarządca Domu Przedpogrzebowego w Kruszwicy, najtańsza chłodnia (własna), producent trumien (również z witryną) – trumny już od 300 zł, winda i baldachim gratis. Kruszwica, ul. Kolegiacka 12F, Inowrocław, ul. Św. Ducha 53, tel. 52/357-16-04, 357-53-41.

Waldemar Wójcik Zakład Pogrzebowy MEMORIA, ul. Marulewska 40, Inowrocław. Dyżur całodobowy - tel. 602-189-676, 52/355-66-77. Załatwiamy wszystkie formalności w imieniu rodziny. Wypłacamy zasiłek pogrzebowy przed pogrzebem. Posiadamy profesjonalny baldachim pogrzebowy oraz windę nagrobną. Świadczymy usługi na najwyższym poziomie. www.memoria.net.pl

Barcin

Całodobowy Zakład Pogrzebowy Sławomir Makowski, Barcin, ul. Żnińska 25 (naprzeciwko cmentarza) Tel. 52/383-64-09, 601-681-917.

Pakość

„Konkordia" kompleksowe usługi pogrzebowe, Pakość, Inowrocławska 10, 52/35-18-766, 500-697-316, całą dobę. Wypłacamy zasiłki pogrzebowe KRUS i ZUS.

Gniewkowo

Najtańszy całodobowy Zakład Pogrzebowy M. Matuszak, Zarządca Domu Przedpogrzebowego Kruszwica własna chłodnia, producent trumien winda i baldachim gratis. Gniewkowo , ul. Króla Jana III Sobieskiego 22, tel. 511 405 902, 52/357 16 04.

Sotor - Usługi Pogrzebowe i Cmentarne Gniewkowo 56/655 33 50 całą dobę Centrum Kamieniarskie tel. 512 601 120 www.sotor.pl

Janikowo

NAJTAŃSZY CAŁODOBOWY ZAKŁAD POGRZEBOWY ROBERT KURCZEWSKI

JANIKOWO, ul. Główna 18G TEL. 507 364 717

Kruszwica

Najtańszy całodobowy Zakład Pogrzebowy „In Luctu" Małgorzata Matuszak, zarządca Domu Przedpogrzebowego w Kruszwicy, najtańsza chłodnia (własna), producent trumien (również z witryną) - trumny już od 300 zł, winda i baldachim gratis. Kruszwica, ul. Kolegiacka 12f, Inowrocław, ul. Św. Ducha 53, tel. 52/357-16-04, 357-53-41.

Całodobowy Zakład Pogrzebowy Żurawski ul. Kolegiacka 12E Kruszwica, tel. 666-999-917

Złotniki Kujawskie

Zakład Pogrzebowy - całodobowy Andrzej Pabjańczyk, Złotniki Kujawskie ul. Podgórna 13, tel. 52/351-71-03, 504-270-409, 604-542-322

Żnin

Całodobowe, kompleksowe usługi pogrzebowe „Chmielewscy", ul. Górska 10, 52/302-14-67, 502-314-898. Wypłacamy zasiłki ZUS i KRUS przed pogrzebem.

Całodobowo-Usługi Pogrzebowe Firma Pietras, Żnin, Pl. Wolności 15/4. Wypłacamy zasiłki ZUS i KRUS przed pogrzebem. 52/30-22-031, 509-917-648

Włocławek

TARTAR spopielarnia i dom pogrzebowy, Włocławek ul. Bojańczyka 3/5, ul. Cmentarna 12, 54/231-44-55, 54/413-15-93.

Kowal

Całodobowa obsługa pogrzebów, Producent trumien. Lewandowski, 87-820 Kowal ul. Kościuszki 56. Tel. 603-998-321

WETERYNARYJNE

Toruń

„Salus" Przychodnia Weterynaryjna, Lelewela 33 /teren Arpolu/8-22, 56/652-81-67. Interna, chirurgia, profilaktyka. RTG, USG. Całodobowy dyżur 504-052-789.

ZDROWIE I URODA

Toruń

Optyk Trejnowscy. Bezpłatne badanie wzroku. Okulary progresywne.

Zniżki: na NFZ. Karta dużej rodziny, karta seniora i osoby niepełnosprawne.

ul. Kościuszki 41/47 pawilon Herbowa (obok Biedronki) tel. 56/623-23 26 www.optyk-trejnowski.pl

eprasa.pl aafa5f2c9c

KOSZYKÓWKA

Kłopoty Pierników, wpadka Astorii, a derby za pasem

Arriva Lotto Toruń wciąż bez zwycięstwa w tym sezonie, po meczu w Dąbrowie Górniczej trener znowu narzekał na defensywę. Enea Łaciate Astoria Bydgoszcz po nerwowym meczu niespodziewanie nie dała rady GTK Gliwice.

Joachim Przybył

MKS DĄBROWA GÓRNICZA - ARRIVA LOTTO TORUŃ 87:83 (21:18, 31:22, 22:20, 13:23)

MKS: Hall 20 (1), Peterka 13 (2), Kountz 10, Hyatt 5 (1), Boone 5 oraz Musiał 14 (3), Woroniecki 13 (3), Piechowicz 5 (1), Nagel 2.

Arriva Lotto: Sakota 23 (1), 9 as., Kulig 12 (1), 8 zb., Gaddefors 11, Cousins 7 (1), Vander Plas 6 oraz Cowels 17 (3), Kilps 5, Lipiński 2, Sowiński 0.

FOT. PIOTR LAMPKOWSKI

Isiaiah Cousins zagrał słaby mecz w Dąbrowie

FOT. DARIUSZ BLOCH

Bydgoszczanie nie zatrzymali graczy GTK

Srdjan Subotić nie gryzł się w język : - Nie zasłużyliśmy na zwycięstwo. Zagraliśmy miękki basket, wróciliśmy na koniec do walki, decydowała może jedna zbiórka ofensywa, jeden faul, ale ogólnie MKS zasłużył na wygraną bardziej niż my.

Szkoleniowiec najbardziej narzekał na defensywę. Twarde Pierniki mają kłopot z szybkim powrotem na własną połowę, MKS zdobył aż 29 punktów z szybkiego ataku!

- Nasza defensywa wciąż nie jest wystarczająco dobra, zwłaszcza przeciwko szybki atakom. Rywale to wykorzystują i nad tym wciąż musimy pracować - przyznaje Subotić.

W 2. kwarcie seria trafień z dystansu (7/16 do przerwy, torunianie zaledwie 3/13) zapewniła MKS ponad 10 punktów przewagi, do przerwy goście stracili już 52 punkty.

W ostatniej kwarcie najpierw Ray Cowels, a potem Luka Sakota pociągnęli zespół, w ostatniej minucie przewaga stopniała z rekordowych 22 do 3 punktów, ale ten zryw był odrobinę spóźniony.

- Weszliśmy za miękko w ten mecz, pozwalaliśmy rywalom na zbyt wiele w ofensywie. W ostatniej kwarcie zagraliśmy bardziej agresywnie, niestety nie udało się odwrócić losów meczu. Duży materiał do analizy i pokazuje, że dużo pracy przed nami, żeby zagrać tak, jak tego oczekujemy - dodał Damian Kulig.

ENEA ŁACIATE ASTORIA BYDGOSZCZ - GTK GLIWICE 74:75 (22:20, 13:26, 27:15, 12:14)

Astoria: Taylor 18 (1), Andersson 12 (2), Kłaczek 10 (2), Thomas 7 (1), 11 zb., Ogundiran 6 (1), 9 as. oraz Kimbrough 14 (3), Wińkowski 7, Kamiński 0, Ptak 0, Nowakowski 0.

GTK: Nottage 19 (3), Gordon 11 (3), Smith 7, Suskavcevic 5, 10 zb., Scheieger 4 oraz Miguel 17 (1), Gray 8 (2), Leniec 2, Wilczek 1, Misztal 1.

Gospodarze rozpoczęli znakomicie, prowadzili 10:2. Goście szybko jednak odrobili straty i w 2. kwarcie to oni pewnie prowadzili. Wszystko rozstrzygnęło się w końcówce. W ciągu ostatnich 11 sekund Asta miała dwa posiadania i... oba zakończyła stratą. Najpierw wyprowadzający piłkę spod kosza GTK Ogundiran podał ją prosto w ręce Graya. Faulowany Gordon przestrzelił oba wolne, ale Kłaczek w ostatniej akcji zgubił piłkę na środku boiska.

- W ostatniej akcji zostałem uderzony. Nie mam jednak pretensji do sędziów, dali zawodnikom grać. Wyciągniemy wnioski z tego meczu - powiedział Kłaczek.

Anders Sommer: - Dużo rzeczy powinniśmy zrobić lepiej, mieliśmy kilka szans w ostatnich minutach, żeby zmienić losy spotkania. Obrona była na naszym poziomie, ale brakowało nam rytmu i odpowiedniego ruchu piłki w ofensywie. Szkoda, chcieliśmy uhonorować zwycięstwem Grzegorza Skibę i uczcić ojcostwo Dawida Brembly'ego.

W piątek obie drużyny zmierzą się w derbach w Toruniu.

Inne wyniki: Zastal Zielona Góra - Legia Warszawa 104:87, King Szczecin - Śląsk Wrocław 69:82, Arka Gdynia - Trefl Sopot 96:82, Dziki Warszawa - Start Lublin 97:77 . Mecz Anwil Włocławek - Czarni Słupsk zakończył się po zamknięciu wydania.

1. Dziki Warszawa	2	4	+59
2. Arka Gdynia	2	4	+39
3. MKS Dąbrowa Górnicza	2	4	+15
4. Enea Łaciate Astoria	2	3	+9
5. Zastal Zielona Góra	2	3	+7
6. Śląsk Wrocław	2	3	-12
7. GTK Gliwice	2	3	-10
8. King Szczecin	2	3	+6
9. Legia Warszawa	2	3	-14
10. Stal Ostrów	1	2	+5
11. Anwil Włocławek	1	2	+1
12. Arriva Lotto Toruń	2	2	-23
13. Start Lublin	2	2	-25
14. Trefl Sopot	2	2	-53
15. Górnik Wałbrzych	1	1	-1
16. Czarni Słupsk	1	1	-3

KOSZYKÓWKA

Taki zespół chce się oglądać! Energa Toruń rewelacją otwarcia sezonu

Joachim Przybył

Czwarty mecz i trzecie zwycięstwo „Katarzynek". Energa ma w składzie trzy gwiazdy ligi, młody i ambitny zestaw polskich koszykarek.

ENERGA TORUŃ - ISANDS JTEC WICHOŚ JELENIA GÓRA 91:56 (28:14, 19:11, 24:14, 20:17)

Energa: Pinzan 26 (1), 5 as., Animam 22, 20 zb., Scott 16 (4), Grządziela 10 (2), 10 as., Jackowska 9 (1), 7 zb. oraz Makowska 4, Śmiałek 2, Bykowska 2, Olszewska 0, Konstanty 0, Zakrzewska 0.

Isands JTEC Wichoś: Tripković 24 (4), Taylor 15 (2), Falkowska 10, Pilichowska 3, Domka 0 oraz Pawlukiewicz 4, Prokop 0, Warsińska 0, Stolarz 0, Kaławaj 0.

FOT. JPIOTR LAMPKOWSKI

Łucja Grządziela ma 20 lat i rozgrywa już trzeci sezon w lidze

Bywały lata nie tak dawno, że stary Spożywczak pękał w szwach na meczach koszykarek, ale po przeprowadzce do Areny Toruń drużyna straciła wielu kibiców. A szkoda, bo trener Elmedin Omanić za niewielkie pieniądze buduje bardzo ciekawe drużyny, waleczne, miłe dla oka i na parkiecie można też kibicować rodowitym toruniankom.

W tym roku „Katarzynkom" wiedzie się świetnie. Jedyny mecz przegrały na wyjeździe z mistrzyniami Polski z Lublina i to po walce. W sobotę rozgromiły różnicą 35 punktów Isands JTEC Wichoś Jelenia Góra.

Jack Animam to na razie największa gwiazda ligi. Filipinka ze średnimi ponad 17 punktów i blisko 21 zbiórek na mecz ma kosmiczny eval po czterech kolejkach 32,3! A gdy nie gra, to z ławki najgłośniej dopinguje młodsze koleżanki.

- Dotarła do nas najpóźniej, baliśmy się trochę, jak długo potrwa aklimatyzacja, a zaraz po jej przyjeździe świetna atmosfera jeszcze się poprawiła w drużynie. Trafiło nam się dwa w jednym: znakomita koszykarka i bardzo dobry człowiek - mówi Omanić.

W czołówce strzelczyń PGE Basket Ligi Kobiet są także Ta'Mia Scott i filigranowa rozgrywająca Elisa Pinzan (w sobotę 10/13 z gry).

Polską rotację otwiera Łucja Grządziela. Ma zaledwie 20 lat, rozgrywa swój trzeci sezon w lidze, a w sobotę zaliczyła pierwsze double-double.

- Chyba pierwsze, w końcu mi się udało! - cieszyła się młoda koszykarka. - Na początku ciężko było, ale wpadło parę trójek i złapałyśmy swój rytm. Żałujemy bardzo tego meczu w Lublinie, kilka złych minut odebrało nam szansę na wygraną. Ale jest super, rozpędzamy się i mam nadzieję, że nadal będziemy wygrywać - mówi Grządziela.

Mecz Artego Bydgoszcz w Gorzowie zakończył się po zamknięciu tego wydania.

Inne wyniki: Politechnika Poznań - Zagłębie Sosnowiec 72:56, Ślęza Wrocław - AZS UMCS Lublin 79:75, MKS Pruszków - Contimax MOSiR Bochnia 65:112.. ©℗

1. Contimax Bochnia	4	8	+107
2. Ślęza Wrocław	4	7	+86
3. Energa Toruń	4	7	+42
4. AZS UMCS Lublin	4	6	+58
5. Politechnika Poznań	3	6	+48
6. Widzew Łódź	3	5	+30
7. MKS Pruszków	4	5	-90
8. Zagłębie Sosnowiec	4	5	-38
9. Polonia Warszawa	2	4	+32
10. Isands JTEC Wichoś	4	4	-145
11. Enea AJP Gorzów	2	3	+15
12. Wisła Kraków	3	3	-55
13. Artego Bydgoszcz	3	3	-90

eprasa.pl aafa5f2c9c